



Biskup patronem biblioteki

strona 22



Świąteczne sukcesy Zuzi Bochman

strona 24

Oddaj krew - wygraj Sylwestra



strona 23



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

20 lat
Wydawnictwa

lukow.24wspolnota.pl

18 - 24 stycznia 2022 r. nr 3 (887) Cena 3,29 zł (w tym VAT 5%)

ŁUKÓW ■ STOCZEK ■ ADAMÓW ■ KRZYWDA ■ SEROKOMLA ■ STANIN ■ TRZEBIESZÓW ■ WOJCIESZKÓW ■ WOLA MYSŁOWSKA

Wichura przewróciła krzyż przed Kolegiatą

STRONA 5

(fot. Bożena Bielejszyk)

Ciepło ze zrębków i własny prąd

STRONA 4

Nowa szefowa w muzeum Sienkiewicza. Poprzednia z procesem

STRONA 3

Marek Kopeć wraca do lubelskiego sejmiku

Nowy radny ma nadzieję na dobrą współpracę z Ryszardem Szczygłem, radnym wojewódzkim z PiS. - Będę współpracował i będę mówił „sprawdzam” – zapowiada



STRONA R3

„Rolnik” i „Kościeszko” na czele rankingu szkół

STRONA 2

Nie do wiary: pływali w zimnej wodzie, chodzili po gorących węglach

STRONA R5



Fot. Marek Jedynak

Fot. Marek Jedynak

Kąpiel w bali podczas Światowego Zlotu Morsów w Łukowie

Śmiałkowie przeszli po rozżarzonym węglu, jakby nigdy nic

Nowi policjanci ślubowali

STRONA 2

Źle segregujesz? Możesz zapłacić nawet 100 zł

STRONA 4

HISTORIA Nie wiedzieli, o którego chodzi - zabili obu

STRONA 21

Kto mieszka u Kmicica, a kto u Zagłoby

STRONA 23

REKLAMA

IVP MEDIA PROJEKT

PROJEKTOWANIE I WYKONAWSTWO

- INSTALACJE GAZOWE
- INSTALACJE C.O.
- KOTŁY GAZOWE

Łukasz Borkowski
Jezioro 18
21-400 Łuków

501 410 277
mediaprojekt.lukow.pl
mediaprojekt.lukow@gmail.com

AUTO KASACJA

- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE

607 - 987 - 777

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

25 798 25 48

PN - PT
7.00-20.00
SB:
8.00-16.00

GOŁASZYN 10E

MECHANIKA POJAZDOWA

Jubiler Kazanecy

ZŁOTO SREBRO
UPOMINKI
ZEGARKI
NAPRAWA BIŻUTERII
WYMIANA BATERII I PASKÓW

Łuków ul. Dmocha 8, tel. 25 798 34 16
www.jubilerkazanecy.pl

WSPÓLNOTA

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadząca:
Magdalena Oknińska
magdaita@gazeta.pl
tel. 501 648 259

Dyrektor ds. marketingu
i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Reklama
Izabela Szczygalska-Wielgosz
wielgosz@24wspolnota.pl
tel. 791 184 007

Skład:
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Seregni Printing Group S.A.

Księgowość
tel. 510 166 892

Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony
danych osobowych Wydawnictwa
Wspólnota dostępna jest na naszej
stronie internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW

- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniwicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph, ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW

- Księgarnia Grzegorz Biaduń, ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW

- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW

- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA

- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA

- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

Nowi policjanci ślubowali.
Teraz jadą na szkolenie

ŁUKÓW Czoro nowych funkcjonariuszy złożyło ślubowanie, które przyjął Komendant Powiatowy Policji w Łukowie Leszek Misiak. Czekają ich kurs przygotowawczy, po którym rozpoczną służbę w łukowskiej jednostce.



Nowi policjanci jako pierwsi w historii jednostki, wypowiadali słowa rot, ślubując na sztandar Komendy Powiatowej Policji w Łukowie. Komendant Leszek Misiak życzył im sukcesów zawodowych oraz awansów (fot.KPP Łuków)

Młodzi stażem mundurowi niedawno przeszli postępowanie kwalifikacyjne. Musieli wykazać się nie tylko wiedzą, ale także doskonałym zdrowiem i kondycją fizyczną.

Komendant Leszek Misiak gratulował policjantom wyboru tak odpowiedzialnej służby, z którą człowiek wiąże się zwykle na całe życie. Zwrócił uwagę, że wiedza, którą zdobędą podczas szkolenia, będzie dla nich podbudową pod

doświadczenie, jakie będą zdobywać podczas codziennej służby.

- Teraz przed nowo przyjętymi funkcjonariuszami kurs przygotowawczy, podczas którego zdobędą wiedzę teoretyczną i praktyczną

z zakresu przepisów prawa i taktyki policyjnej. Będą także doskonalić swoje umiejętności strzeleckie. Po tym czasie, w ramach adaptacji zawodowej, pełnić będą służby patrolowe w praktyce, weryfikując na-

bytą wcześniej wiedzę. Po odbyciu tego szkolenia wrócą do łukowskiej jednostki i tu będą pełnić swoją służbę – informuje Marcin Józwiak, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

Koncert Noworoczny
w kościele Podwyższenia
Krzyża Św.

Parafia Podwyższenia Krzyża Św. w Łukowie, proboszcz ks. kanonik Andrzej Kieliszek, wójt Gminy Łuków Mariusz Osiak i dyrektor GOK w Łukowie Henryk Wysocki zapraszają na Koncert Noworoczny, w którym

wystąpią zespoły śpiewaczo-folklorystyczne z terenu gminy Łuków. Koncert odbędzie się 23 stycznia o godz. 14:00 w kościele Podwyższenia Krzyża Św. w Łukowie.

Konkurs fotograficzny

Do udziału w konkursie zapraszają Muzeum Regionalne w Łukowie i Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łukowskiej.

Organizatorzy zachęcają do wykonania zdjęć ukazujących Ziemię Łukowską w wieczornej i nocnej scenerii i wzięcia udziału w konkursie fotograficznym pt. „Ziemia Łukowska nocą”. Inspiracją mogą być pięknie ozdobione i oświetlone domy, ogrody, parki, pomniki czy gmachy użyteczności publicznej

oraz bożonarodzeniowe iluminacje. W konkursie mogą wziąć udział fotoamatorzy i pasjonaci fotografii. Efekty będzie można oglądać podczas prezentacji na stronie internetowej oraz na profilu społecznościowym muzeum. Na zwycięzców czekają nagrody. Prace można zgłaszać do 28 lutego na adres e-mail: muzeum.lukow@interia.pl. Każdy uczestnik może nadesłać maksymalnie trzy zdjęcia.



URZĄD PRACY ŁUKÓW

Zawód	Miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto / rodzaj umowy
Kierowca samochodu dostawczego, Łuków/PLAZA	1		3500 – 6000 zł/ umowa o pracę
Kierowca – mechanik, Tuchowicz	1		3010 zł/umowa o pracę
Logistik – spedytor, Czerśl/GD. Serwis	1		3010 – 6000 zł/ umowa o pracę
Rozbieracz – wykrawacz, Popławy – Rogale/ EDAN	1		3010 – 4500 zł/ umowa o pracę
Tynkarz, Wólka	1		3010 zł/umowa o pracę
Nauczyciel wychowania przedszkolnego, Wólka Domaszewska	1		2949 – 4046 zł/ umowa o pracę
Prace proste, produkcja i pakowanie, Łazy			19,7 zł/godz./umowa zlecenie
Murarz, Stara Wróblina	1		4500 zł/umowa o pracę
Kucharz, Łuków	1		3010 zł/umowa o pracę
Sprzątaczką, Pludy/ Wierzejki	1		3010 zł/umowa o pracę
Obuwnik montażysta, Łuków/POLLONUS	1		3010 zł/umowa o pracę
Obuwnik szwacz, Łuków/POLLONUS	1		3010 zł/umowa o pracę
Pracownik rozkroju, Łuków/POLLONUS	1		3010 zł/umowa o pracę
Konstruktor obuwnia, Łuków/POLLONUS	1		3010 zł/umowa o pracę
Pracownik biurowy w transporcie i spedycji, Łuków	0,5		1505 zł/umowa o pracę
Manager ds. zarządzania i organizacji, Łuków	1		3010 – 4600 zł/ umowa o pracę
Magazynier, Łuków/GULIK	1		3500 – 4500 zł/ umowa o pracę
Księgowy/a, Dąbie	1		3500 zł/umowa o pracę
Kierownik sklepu, Stanin/GULIK	1		3500 zł/umowa o pracę

Bieg Tropem Wilczym w Staninie

GMINA STANIN W niedzielę 6 marca o godz. 12.00 odbędzie się Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Dystans na 1963 metry stanowi bieg honorowy. Każdy uczestnik otrzyma bezpłatnie: pamiątkową koszulkę, medal po ukończeniu

biegu honorowego 1963 m, gadzety, napoje i posiłek regeneracyjny. Liczba miejsc ograniczona – 100. Zapisy pod nr tel: 25 798 11 03. Podczas biegu będą przygotowane liczne wydarzenia towarzyszące. Obecnie są na etapie organizacji.

REKLAMA

KOMINIARZ
USŁUGI
W PEŁNYM
ZAKRESIE
781 495 997
537 408 922

STOMATOLOG

KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG

- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- RTG
- PROTETYKA
- KORONY I MOSTY PORCELANOWE
- PROTEZY TRADYCYJNE I ELASTYCZNE

ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%

ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799

KARDIODIABETOLOG

**SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG
LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI**
PRYWATNY GABINET LEKARSKI
ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna”, Łuków
REJESTRACJA TELEFONICZNA: 693 870 894

PRZERWY
W DOSTAWIE PRĄDU

**Brak
planowanych
wylączeń**

APARATY SŁUCHOWE

DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk

- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73

CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA:
998 lub 798 20 88

POLICJA:
997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE:
999 lub 798 29 99

ENERGETYCZNE:
991

KANALIZACYJNE:
798 23 71

WODNE:
798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GMINA ŁUKÓW:
798 24 39

MIASTO ŁUKÓW:
798 30 00

STAROSTWO:
798 22 03

**MIASTO STOCZEK ŁUK.:
797 00 01**

**GMINA STOCZEK ŁUK.:
797 00 47**

GMINA ADAMÓW:
755 31 67

GMINA KRZYWDA:
755 10 06

GMINA SEROKOMLA:
755 45 02

GMINA STANIN:
798 11 04

GMINA TRZEBIESZÓW:
796 03 55

GMINA WOJCIESZKÓW:
755 41 01

**GMINA WOLA MYŚL.:
754 25 24**

PUP:
798 50 37

URZĄD SKARBOWY:
798 29 21

ZUS:
798 31 09

KRUS:
798 00 10 do 11

ŁOK:
798 32 72

ARIMR:
798 24 79

SĄD REJONOWY:
798 23 51

**PROKURATURA REJ.:
797 12 50**

USŁUGI

UBEZPIECZENIA:
Marek Małkiński Dorota Jodełka
604 067 981, 725 044 144

KOMINIARZ:
Piotr Borkowski 500 042 175

ROLNICZE:
Wydów gnojówki i gnojowicy
Jacek Wysokiński 607 399 110

WETERYNARZ:
Mamut 724 988 514

ŚLUSARZ:
Mariusz Sobiech 880 548 989
Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA:
Tomasz Borkowski 511 386 073

AGD, RTV
25/ 798 61 65

ZEGARMISTRZ:
Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

POMOC DROGOWA:
Marek Wadowski 605 405 868

TAXI:
Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO
-REMONTOWE

HUDRAULIK:
Kamil Knapik 792 832 338

DEKARZ:
Dariusz Sęk 785 550 050

ELEKTRYK:
Zygmunt Celiński 603 866 765

REMONTY:
Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

DENTYSTA:
Krzysztof Denisiuk 601 804 799

APTEKA:
Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Zielony Gaj 500 398 889

Nowa szefowa w Muzeum Sienkiewicza. Poprzednia z procesem

POWIAT ŁUKOWSKI
Magdalena Mitura od początku roku pełni funkcję dyrektora Muzeum Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej. Jej poprzedniczkę Beatę S. czeka proces w związku ze składaniem fałszywych zeznań.

Zarząd Powiatu Łukowskiego powołał 28 grudnia Magdalенę Miturę na stanowisko dyrektora Muzeum Sienkiewicza na okres od 1 stycznia 2022 r. do 31 grudnia 2024 r. z miesięczną pensją: 5 tys. 300 zł i dodatek funkcyjny w wysokości 50 proc. wynagrodzenia zasadniczego w kwocie 2 650 zł. Mitura wcześniej pracowała w muzeum jako asystent muzealny.

Zmiany dyrektorów

To trzecia osoba na stanowisku dyrektora muzeum w Woli Okrzejskiej w ciągu trzech lat. Od 2014 r. do końca 2019 r. dyrektorem był Maciej Cybulski. W połowie 2019 r. okazało się, że Zarząd Powiatu, nadzorujący muzeum, jest niezadowolony z jego pracy, mimo że wcześniej chwalił się pozyskanymi przez Cybulskiego pamiątkami po nobliście nawet w ogólnopolskiej telewizji. Pod koniec 2019 r. starosta Dariusz Szustek zdecydował, że

nie przedłuży Cybulskiemu umowy jako dyrektorowi.

Od stycznia 2020 r. dyrektorem muzeum została Beata S., długoletnia pracownica Urzędu Gminy w Krzywdzie, kandydatka PiS na wójta tej gminy w wyborach w 2018 r., z zawodu zootechnik. Dzisiaj Beata S. jest oskarżona o zatajenie prawdy i składanie fałszywych zeznań w sprawie rzekomych nieprawidłowości w gospodarowaniu mieniem Muzeum przez byłego dyrektora Macieja Cybulskiego. Na swojego poprzednika sama złożyła doniesienie do prokuratury, informując, że w czasie jego kadencji zaginęło wiele eksponatów i sprzętów. Prokuratura żadnych nieprawidłowości nie stwierdziła i umorzyła śledztwo dotyczące Cybulskiego.

Wobec tego Prokuratura Rejonowa w Łukowie zainteresowała się, czy Beata S. celowo próbowała wprowadzić ją w błąd, zawiadamiając o nieprawdziwych przestępstwach i składając fałszywe zeznania.

W sierpniu 2021 r. z urzędu wszczęto śledztwo w tej sprawie. W grudniu do sądu trafił akt oskarżenia przeciwko Beacie S.

Z początkiem 2022 r. Muzeum Sienkiewicza ma kolejnego dyrektora Magdalенę Miturę. Wicestarosta Janusz Koziół powiedział, że Beata S. nie jest już dyrektorem ze względów osobistych. Zmiana



- Od wielu lat pasjonuje mnie historia regionu, a co za tym idzie osoba Henryka Sienkiewicza oraz jego żony Marii z Babskich, pochodzącej z Burca - mówi Magdalena Mitura, nowa dyrektorka Muzeum Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej.

związana jest też ze sprawą jej oskarżenia o składanie fałszywych zeznań i czekającym ją procesem w sądzie.

Nowa dyrektorka

Nowo powołana dyrektorka Magdalena Mitura w Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej pracuje od dwóch lat. Ma wykształcenie wyższe o kierunku zarządzanie i marketing.

- Od wielu lat pasjonuje mnie historia regionu, a co za tym idzie osoba Henryka Sienkiewicza oraz jego żony Marii z Babskich, pochodzącej z Burca, jak również

historia rodziny Dmochowskich - rodziny ciotki pisarza. Z wielką przyjemnością angażuję się w poszukiwania genealogiczne, hobby-stycznie indeksuję zapisy aktów starych ksiąg metrykalnych. Rezultaty swoich poszukiwań publikowałam od 2014 r. w swoim blogu, a w ostatnich latach w mediach społecznościowych. Lubię fotografować - mówi nowa dyrektorka sienkiewiczowskiej placówki.

Plan dla Muzeum

Magdalena Mitura swoje plany odnośnie Muzeum przedstawiła w programie, dostępnym także na stronie Starostwa Powiatowego.

Podstawowe zadania muzeum będą kontynuowane. Są to gromadzenia zbiorów związanych z życiem i twórczością Sienkiewicza, ich ochrona oraz udostępnianie, współdziałanie ze szkołami i stowarzyszeniami związanymi z twórczością Noblisty, sprawowanie opieki i nadzoru nad kopcem Sienkiewicza w Okrzei, popularyzowanie Szlaku Henryka Sienkiewicza na terenie Powiatu Łukowskiego.

Cele na najbliższe trzy lata działalności Muzeum w Woli Okrzejskiej wynikają z założeń projektu utworzenia Centrum Kultury Sienkiewiczowskiej. Są to m.in. szersze upowszechnienie dziedzictwa dotyczącego Sienkiewicza, a co

za tym idzie uzyskanie większej liczby odwiedzających, komputerowe ewidencjonowanie zbiorów; zakup pamiątek związanych z pisarzem.

- Muzeum po przeprowadzonym remoncie dzięki połączeniu dwóch sal wystawowych - salonu oraz sali kominkowej - zyska większą powierzchnię do przygotowywania wystaw i udostępnienia swoich zbiorów, lepsze ich wyeksponowanie i zaprezentowanie w jak najatrakcyjniejszej formie, w miarę możliwości będą prezentowane zbiory wypożyczone - co wzbogaci naszą ofertę tematyczną - zapowiada Magdalena Mitura.

Planowane są lekcje muzealne na terenie placówki i w szkołach. CKS opracuje promocyjne ulotki, także o miejscach związanych z Sienkiewiczem, m.in. kościołem p.w. Św. Apostołów Piotra i Pawła w Okrzei, cmentarzem - miejscem spoczynku Stefani Sienkiewiczowej, kopcem Henryka Sienkiewicza w Okrzei. Sklepik muzealny ma zostać wzbogacony o nowe gadżety i publikacje. Mają być wydane nowe pocztówki i kalendarze Muzeum na lata 2023, 2024. Na rozpoczęcie oraz zakończenie sezonu turystycznego ma się cyklicznie odbywać „Festiwal Kultury Sienkiewiczowskiej”.

mo

Mocno wiało. Strażacy usuwali powalone drzewa

POWIAT W piątek 14 stycznia o g. 4:50 w Hucie Radoryskiej strażacy z OSP Krzywda usunęli z drogi drzewo zawalone na skutek silnego wiatru.

O g. 12:51 OSP Stoczek Łukowski otrzymał zgłoszenie o drzewie powalonym na drogę w miejscowości Zabiele. - Wskutek silnych porywów wiatru drzewo powaliło się na linię telefoniczną i zajęło jeden pas drogi. Nasze działania polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz usunięciu drzewa - informują druhowie ze Stoczka. OSP Ksawerynów pojechała o 13:48 do drzewa blokującego jezdnię w Wólce Ciechomskiej. Drzewo zostało pocięte i usunięte. O godzinie 15:25 w Trzebieszowie Kolonii druhowie z OSP Kurów także usunęli drzewo z drogi, a o godz. 18:16 powalono drzewo w Rzymkach w gm. Łuków uprzętnęli zawodowi strażacy z Łukowa.

Otarł się o płot

GMINA ŁUKÓW W piątek 14 stycznia o godz. 15:11 kierujący Volkswagenem Polo wypadł z drogi w Zarzeczcu Łukowskim i otarł się o ogrodzenie posesji. Mężczyzna nie potrzebował pomocy medycznej. Zawodowi strażacy z Łukowa odłączyli akumulatory i zabezpieczyli miejsce zdarzenia.

Czujka alarmowała

GMINA ŁUKÓW W piątek 14 stycznia o godz. 3:52 strażacy pojechali do Nowej Grzędzówki, zaalarmowani telefonem od mieszkańców, że domu włączyła się czujka tlenku węgla. Zawodowi strażacy z Łukowa sprawdzili obiekt czujnikiem wielogazowym i nie stwierdzili niebezpieczeństwa. Okazało się, że bateria w czujniku zaśnieżyła i włączył się alarm.

Stłuczka w Ryżkach. W fordzie było dziecko.

GMINA ŁUKÓW W kolizji, do jakiej doszło w piątek 14 stycznia około godz. 10.31, brał udział Ford Galaxy, którym kierowała mieszkanka powiatu łukowskiego, wioząca dziecko oraz Volkswagen Sharan, za kierownicą którego siedział mieszkaniec powiatu garwolińskiego. Droga była śliska, jadący sharanem nie wyhamował i z tyłu wjechał na forda. Po przebadaniu przez załogę karetki nie było potrzeby zabierać kobiety z dzieckiem do szpitala. Strażacy odłączyli akumulatory i zabezpieczyli miejsca zdarzenia. Na miejscu była straż pożarna, policja i ZRM.

Zalana piwnica w Nowinkach

GMINA WOJCIESZKÓW W jednym z domów w Nowinkach w czwartek 13 stycznia około godz. 20 prawdopodobnie doszło do awarii rury. Woda zalała piwnice. Strażacy z OSP Wojcieszków i OSP Wola Bystrzycka wypompowali wodę.

Aż pięć łukowskich szkół znalazło się w rankingu „Perspektyw”

ŁUKÓW: „Perspektywy” ogłosiły ranking najlepszych szkół. Na wysokich pozycjach znalazły się dwa łukowskie licea i trzy technika.

Już po raz 24 poznaliśmy najlepsze szkoły w Polsce według „Perspektyw” za rok 2021. Jest to ranking szczególny, ponieważ kierują się nim absolwenci podstawówek, planując dalszą naukę.

Poza rankingiem głównym pismo przygotowuje także ranking wojewódzki. I tak w województwie lubelskim, wśród 68 wyróżnionych, znalazły się aż dwa łukowskie licea.

Miejsce 21 zajęło I Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Kościuszki, które w rankingu

ogólnopolskim znalazło się 434 miejscu. W poprzednim, 2020 roku, I LO było na 443 miejscu, a wcześniej na 342. Tutaj nie ma zaskoczenia, ponieważ placówka od lat zajmuje znaczące miejsca w tych zestawieniach, co czyni ją najbardziej prestiżową wśród szkół w powiecie łukowskim.

- Miejsce w rankingu najlepszych szkół to z pewnością ogromne wyróżnienie dla naszej szkolnej społeczności. Warto zaznaczyć, że nasze liceum jest jednym z największych w całym województwie lubelskim. Tu ważne są wyniki z matur, a u nas zdaje rocznie ponad 200 uczniów. Jak na tak niewielkie miasto, jakim jest Łuków, 21. miejsce w rankingu wojewódzkim jest wielkim



Obecność w rankingu szkół nie sprawia, że na tym sukcesie poprzestaniemy. Dalej chcemy intensywnie pracować i poprawiać wyniki naszych uczniów - mówi Grzegorz Rzymowski, dyrektor Liceum im. Tadeusza Kościuszki

sukcesem. Wyprzedziły nas tylko duże miasta i liceum w Dęblinie, które - jak wiemy - jest bardzo elitarne. Ważne są też

olimpiady i tu czasem brakuje nam szczęścia, żeby przejść do następnego etapu, a za to też są punkty - podsumowuje Grzegorz Rzymowski, dyrektor Liceum im. Tadeusza Kościuszki.

- Już nie jest tak łatwo przyciągnąć uczniów do liceum ponieważ promowane są technika i szkoły zawodowe i to one cieszą się teraz dużym zainteresowaniem wśród uczniów - dodaje. Dwa miejsca za „Kościuszką”, bo na pozycji 23, znalazło się IV Liceum Ogólnokształcące im. Jana Pawła II. W rankingu głównym było na 523 miejscu. W roku 2020 tzw. Medyk plasował się na 361 miejscu, a w 2019 na 364.

Osobny ranking stworzono dla techników, także z podziałem na województwa.

Monika Stępnia

Powstanie ekologiczna elektrociepłownia w Łukowie

ŁUKÓW Blisko 70 mln zł kosztować będzie inwestycja, polegająca na budowie nowej elektrociepłowni. Przeprowadzi ją PEC.

Przedsiębiorstwo Energii Ciepłej otrzyma na inwestycję dofinansowanie z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Obiekt powstanie w ramach projektu „Budowa ekologicznej elektrociepłowni w Łukowie”.

Pożyczka na 20 lat

Umowę opiewającą na kwotę 69 mln 847 tys. zł podpisali w siedzibie NFOŚiGW w Warszawie zastępca prezesa Zarządu Funduszu Artur Michalski oraz burmistrz Łukowa Piotr Płudowski i prezes PEC w Łukowie Aleksander Kompa. Na kwotę składają się m.in. dotacja z NFOŚiGW, preferencyjna pożyczka na okres 20 lat i wkład własny PEC w wysokości jedynie ok. 350 tys. zł.

Odejdzie od węgla, przejście na zrębki

W czwartek, 13 stycznia, obaj panowie przedstawili na konferencji prasowej szczegóły budowy przyszłej ciepłowni.

- Dwa bloki energetyczne o łącznej mocy blisko 16 megawatów termicznych, z których jeden będzie miał możliwość dodatkowej produkcji prądu elektrycznego, powstaną w ciągu najbliższych kilku lat w Łukowie. Inwestycja pozwoli odejść miastu od ogrzewania tradycyjnym paliwem, węglem i przejść na tzw. zieloną energię i surowiec,



- Budowa nowej elektrociepłowni ma pozwolić na rozwój PEC w przyszłości, w tym wykonywania nowych sieci i przyłączenia m.in. do odbiorców prywatnych. W trakcie trwania inwestycji, PEC będzie funkcjonował na dotychczasowych zasadach. Natomiast po jej zakończeniu, dotychczasowa węglowa ciepłownia będzie funkcjonowała jako rezerwowa – wyjaśnia prezes PEC Aleksander Kompa (fot. UM w Łukowie)

4 500 000 zł
- koszty poniesione przez PEC za emisję dwutlenku węgla w 2021 r.

70 000 000 zł
koszt inwestycji
350 000 zł
- wkład własny PEC

jakim są zrębki. Budowa nowej elektrociepłowni pozwoli także osiągnąć niższe rachunki ponoszone przez PEC, a w przyszłości da także możliwość sprzedaży energii na zewnątrz – mówił prezes PEC Aleksander Kompa.

Droga emisja CO2 - nawet 9 mln zł

Konieczność przeprowadzenia inwestycji wymuszają m.in. rosnące koszty za emisję dwutlenku węgla do atmosfery, które tylko w 2021 r. kosztowały PEC ponad 4,5 mln zł, a w najbliższych kilkunastu miesiącach oscylować mogą na kwotę 8-9 mln zł. Istotne są także tendencje międzynarodowe wymuszające by-

cie „eko”, rosnące ceny za węgiel, wysokość inflacji i związane z tym faktem niepokoje społeczne.

Oprócz kotłów ciepła, w nowej elektrociepłowni PEC powstanie także tzw. magazyn ciepła, układ oczyszczania spalin, z których - co ciekawe - także odzyskiwane będzie ciepło oraz infrastruktura towarzysząca. Wybudowany zostanie także 24-godzinny magazyn biomasy z ruchomą podłogą oraz zbiornik PPOŻ o pojemności 500 m³.

Ożywienie gospodarcze, związane z np. skupem surowców

- Inwestycja oprócz aspektu

ekologicznego, jak redukcja emisji szkodliwych substancji do atmosfery i ekonomicznego, będzie miała także ważny aspekt społeczny, ponieważ przyniesie ożywienie gospodarcze w regionie, związane, chociażby ze skupem surowców na potrzeby produkcji ciepła – tłumaczył burmistrz Piotr Płudowski.

Na sezon 2024/25 - zakończenie budowy

Jak zakłada prezes spółki Aleksander Kompa, do połowy 2022 r. ma zostać ogłoszony przetarg w formule „zaprojektuj i wybuduj” na zrealizowanie inwestycji. Prace mają trwać przez około 20 miesięcy, a zakończenie budowy planowane jest na sezon grzewczy 2024/2025.

Magda Oknińska

CENTRUM NARZĘDZIOWO-MALARSKIE
PATIO-COLOR

ŁUKÓW
UL.ZAOKRĘGIEM 10

Skontrolują, jak segregujemy śmieci. Uwaga, wyższa kara

GMINA TRZEBIESZÓW Władze gminy apelują o prawidłową segregację odpadów, w tym przede wszystkim zmieszanych odpadów komunalnych. Do nich zalicza się: wszystko, czego nie można wyrzucić do pozostałych pojemników i co nie jest odpadem niebezpiecznym. Można do nich wrzucać: resztki mięsne i rybne oraz kości, odpady tytoniowe, styropianowe opakowania, gumy, mokry papier i karton, tusty i zabrudzony papier (np.: po masle czy margarynie), butelki po ole-

jach spożywczych, tapety, waciki, pieluchy, podpaski, zużyte gąbki, zużyte jednorazowe maszyny do golenia, pumeks, zużyte ręczniki papierowe i chusteczki higieniczne, naczynia z fajansu, porcelany i ceramiki, doniczki ceramiczne, szkło stołowe (szklanki), szkło okularowe i żaroodporne, lustra i szyby, zużyte worki do odkurzacza, pozostałości po domowej hodowli zwierząt, np.: trociny, żwir z kuwety. Nie można do zmieszanych odpadów wrzucać takich rzeczy, jak np. przetermino-

nowane leki i chemikalia, zużyty sprzęt elektroniczny i AGD, zużyte baterie i akumulatory, meble i inne odpady wielkogabarytowe, odpady budowlane i rozbiórkowe, zużyte opony. Waga pojedynczego worka z popiołem z gospodarstw domowych, nie może przekraczać 20 kg.

W 2022 r. będą prowadzone wzmożone kontrole segregacji odpadów komunalnych, a za brak prawidłowej segregacji grozi opłata podwyższona w wysokości 100 zł za osobę miesięcznie.

Podziękowania dla Anny Dobroch i Justyny Bojar

GMINA ŁUKÓW GOPS podziękował wychowawczyni Annie Dobroch i uczniom kl. III b z LO „Kościszki” w Łukowie oraz Justynie Bojar, dzieciom, rodzicom, gronu pedagogicznemu z Przedszkola w Zalesiu za przekazanie paczek świątecznych dla potrzebujących rodzin.

KUPIĘ
ZBOŻA PASZOWE I KONSUMPCYJNE:
jęczmień, żyto, pszenicę, pszenżyto, owies
- KAŻDEJ JAKOŚCI
Zapewniam transport i odbiór z gospodarstwa
Płatne po załadunku
518 048 715

Łuków, dnia 18 stycznia 2022 r.
GNP.6720.1.2021

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzania zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Łuków wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 11 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2021 r. poz. 741 z późn. zm.), zawiadamiam o podjęciu przez **Radę Miasta Łuków Uchwały Nr L/368/2021 z dnia 25 listopada 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Łuków.**

Zakres zmiany studium obejmuje teren przedstawiony na załączniku graficznym do uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzania zmiany studium, który dostępny jest do wglądu w Urzędzie Miasta Łuków przy ul. Piłsudskiego 17 oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Łuków pod adresem: <http://umlukow.bip.lubelskie.pl/>.

Wnioski mogą być wnoszone na piśmie do Burmistrza Miasta Łuków na adres: ul. Józefa Piłsudskiego 17, 21-400 Łuków lub drogą elektroniczną za pomocą środków komunikacji elektronicznej poprzez pocztę elektroniczną na adres: sekretariat@um.lukow.pl lub za pomocą platformy ePUAP w terminie do dnia 11 lutego 2022 roku. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię i/lub nazwę jednostki organizacyjnej, adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Na podstawie art. 29, art. 39 ust. 1, art. 40, art. 41, art. 42, art. 46 ust. 1 pkt 1 oraz art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2021 r. poz. 2373 z późn. zm.), zostało wszczęte postępowanie w sprawie przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko skutków realizacji zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Łuków.

Uwagi i wnioski do prognozy mogą być wnoszone:

a) w formie pisemnej;

b) ustnie do protokołu;

c) za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Uwagi i wnioski należy składać do Burmistrza Miasta Łuków na adres: ul. Józefa Piłsudskiego 17, 21-400 Łuków lub adres e-mail: sekretariat@um.lukow.pl z podaniem nazwiska, imienia i/lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu wnioskodawcy, przedmiotu wniosku oraz oznaczenia nieruchomości, której dotyczy w terminie do dnia 11 lutego 2022 roku.

Burmistrz Miasta Łuków
/-/ Piotr Płudowski

KLAUZULA INFORMACYJNA

- Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016) informuję, iż:
1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Burmistrz Miasta Łuków, ul. Piłsudskiego 17 21-400 Łuków, sekretariat@um.lukow.pl.
 2. Inspektorem ochrony danych w Urzędzie Miasta Łuków jest Pan Łukasz Kuśmierczak, adres e-mail: iod@um.lukow.pl, zastępcą Inspektora Ochrony Danych jest Pani Alicja Miszt, adres e-mail: iod@um.lukow.pl.
 3. Celem przetwarzania jest przeprowadzenie procedury sporządzania zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Łuków.
 4. Dane osobowe będą przetwarzane na podstawie art. 6 ust. 1 lit. c ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. w związku z art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2021 r. poz. 741 z późn. zm.), art. 29, art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2021 r. poz. 2373 z późn. zm.), § 9 pkt 4 w związku z załącznikiem nr 3 oraz § 9 pkt 13 w związku z załącznikiem nr 7 do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 kwietnia 2004 r. w sprawie zakresu projektu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy (Dz. U. z 2004 r. Nr 118, poz. 1233).
 5. Podane dane osobowe będą przetwarzane do momentu zakończenia sprawy, po czym zostaną przekazane zgodnie z Ustawą z dnia 14 lipca 1983 roku o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (Dz. U. z 2020 r. poz. 164 z późn. zm.) do siedziby archiwum zakładowego Urzędu Miasta Łuków, nad którym nadzór sprawuje Archiwum Narodowe.
 6. W zakresie określonym w Rozporządzeniu RODO posiada Pani/Pan prawo do żądania od administratora dostępu do danych osobowych, prawo do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, prawo do przenoszenia danych.
 7. Ma Pani/Pan prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego.
 8. Podanie danych osobowych jest wymaganiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy w przypadku złożenia wniosku w prowadzonej procedurze.
 9. Konsekwencją niepodania danych osobowych jest pozostawienie wniosku bez rozpoznania.
 10. Wobec Pana/Pani nie będą podejmowane decyzje w sposób zautomatyzowany.
 11. Dane nie będą przekazywane do państwa trzeciego.

Wichura przewróciła krzyż przed Kolegiatą

ŁUKÓW W poniedziałek, 17 stycznia tak mocno wiało, że wiatr przewrócił wysoki, drewniany krzyż misyjny, stojący od lat przed kościołem pw. Przemienienia Pańskiego w Łukowie, na placu Narutowicza.

Skontaktowaliśmy się z księdzem z tej parafii. Wkrótce po zdarzeniu na miejscu pracowała ekipa, sprzątająca krzyż. Jest on poświęcony, więc przy jego utylizacji zostanie zastosowana specjalna procedura dla rzeczy poświęconych. Z krzyża została zdjęta pasyjka, a sam krzyż będzie pocięty na kawałki i spalony, zgodnie z zaleceniami kościoła w takich przypadkach.

mo



Krzyż przed kościołem Przemienienia Pańskiego w Łukowie runął pod naporem wiatru (fot. Bożenna Bierejszyk)

**MASZ TEMAT?
ZADZWOŃ**

660 661 093

ST STOLARKA

**PRODUCENT
OKIEN PCV I ALUMINIUM**

- okna, drzwi, witryny, fasady
- rolety, moskitiery

ul. Ogrodnicza 3, 21-400 Łuków.

☎ 25 755 30 75, 535 853 786



KAMIENIARSTWO

GŁASEK

**BLATY KUCHENNE,
PARAPETY, SCHODY
NAGROBKI**

TUCHOWICZ 16A

TEL. 605 626 165
695 647 400
607 240 032



NAJWIĘKSZY WYBÓR KONKURENCYJNE CENY

**elbud
development**

www.elbud.lukow.pl

ŁUKÓW

**MIESZKANIA
WILEŃSKA**



POWIERZCHNIE
40-80
M²

**2-4
POKOJE**



**5 BUDYNKÓW
DZIEDZINIEC
ZIELEŃ
WINDY**

TEL.
**886
557
400**



DDD

DOBRE DLA DOMU

Łuków, Siedlecka 10A
tel.: 600 601 660, www.ddd.com.pl

**PODŁOGI
ŚCIANY
DRZWI**

[Znajdź nas na Facebooku](#)

buduj z nami!

FUH RESŁAW

GÓZD 2A

**MATERIAŁY
BUDOWLANE**

ISOVER **blue dolphin tapes** **Regame!** **STYROPAN PLUS**

SOLBET **TYTAN** **KREISEL** **Termo Organika**

☎ **608 410 646, 790 744 468**

**ZAKŁAD POGRZEBOWY
KRUCZYŃSKI**



DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ
ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA
I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU

TRUMNY, WIAZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA,
PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE

21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO
www.kruczynscy.pl

**niskie
ceny**

**APARTAMENTY
Osmolice
W STAWACH**



500 755 700 ☎ **519 084 809**

[f](#) [B](#) **Apartamenty Osmolice
w Stawach**

WYNAJEM APARTAMENTÓW

- pełne wyposażenie
- wysoki standard
- ciche i zielone osiedle
- idealne dla dzieci
- cena od 250 zł/doba

Surruce wtórne
KORNEX
z myślą o środowisku



08-504 Uteż, Korzeniów 80 ☎ 81 866 76 92 ☎ 665 622 822 ☎ 669 105 580

**SKUP SUROWCÓW
WTÓRNYCH**

OBSŁUGA FIRM

- ☎ odbiór makulatury
- ☎ odbiór folii

**ODBIÓR ODPADÓW
BUDOWLANYCH / GRUZU**

Kierował po pijanemu i chciał wręczyć policjantom łapówkę

Kierował autem, mając w organizmie prawie 2,5 promila alkoholu i próbował wręczyć funkcjonariuszom tysiąc złotych łapówki – tak twierdzi policja. Przed sądem stanie 43-latek zatrzymany w ubiegłym tygodniu w gm. Podedwórze.

Wszystko rozegrało się we wtorek, 11 stycznia, przed południem.

Wpłynęło do nas zgłoszenie, że po jednej z miejscowości na terenie powiatu parczewskiego porusza się Peugeot, którego kierowca jest pijany. Skierowani na miejsce funkcjonariusze drogówki potwierdzili, że 43-letni mieszkaniec gminy Łomazy (pow. bialski) mógł kierować pojazdem pod wpływem alkoholu. W dodatku po sprawdzeniu w policyjnych bazach danych okazało się, że mężczyzna nie miał prawa jazdy – relacjonuje starszy sierżant Ewelina Semeniuk, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Parczewie.

Kierowca został zatrzymany na terenie jednej z posesji w gm. Podedwórze. Funkcjonariusze wyczuli od mężczyzny silną woń alkoholu.



Funkcjonariusze zabezpieczyli banknoty, które usiłował wręczyć im kierowca

– Jakby tego było mało, podczas doprowadzenia na komendę, 43-latek chciał wręczyć policjantom tysiąc złotych łapówki w zamian za odstąpienie od dalszych czynności służbowych i odwiezienie go do domu. Mundurowi zabezpieczyli banknoty i powiedzieli mężczyźnie, że popełnił przestępstwo (usiłowania – aut.) przekupstwa – informuje oficer prasowy KPP.

Policjanci zbadali mężczyznę alkomatem. – Okazało się, że miał w organizmie prawie 2,5 promila alkoholu. Kierowca został osadzony w policyjnym areszcie, a na-

stępnie usłyszał zarzuty – dodaje funkcjonariuszka.

43-latek stanie przed sądem. Za próbę wręczenia łapówki funkcjonariuszowi publicznemu w celu „skłonienia go do naruszenia prawa” grozi kara od roku do 10 lat więzienia.

Za kierowanie po pijanemu grozi grzywna, kara ograniczenia wolności (np. prac społecznych) lub do 2 lat więzienia.

Mężczyzna musi się też liczyć z orzeczeniem wobec niego zakazu prowadzenia pojazdów oraz koniecznością wpłaty co najmniej



Ewelina Semeniuk

z parczewskiej policji:

Pijany, bez prawa jazdy

Wpłynęło do nas zgłoszenie, że po jednej z miejscowości na terenie powiatu parczewskiego porusza się peugeot, którego kierowca jest pijany. Skierowani na miejsce funkcjonariusze drogówki potwierdzili, że 43-letni mieszkaniec gminy Łomazy (pow. bialski) mógł kierować pojazdem pod wpływem alkoholu. W dodatku po sprawdzeniu w policyjnych bazach danych okazało się, że mężczyzna nie miał prawa jazdy.

5 tysięcy złotych nawiązki na Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Penitencjarnej.

GR

W Białej Podlaskiej i Radzynie protestowali przeciwko segregacji sanitarnej i obowiązkowym szczepieniom

Nie dzielcie ludzi na zaszczepionych i niezaszczepionych

„Stop Segregacji Sanitarnej w Kraju” to hasło sobotnich protestów, jakie miały miejsce w wielu miastach regionu i kraju.

Protesty odbyły się w sobotę, 15 stycznia. Bialski na placu Wolności zorganizowała Bialska Konfederacja Korony Polskiej

– Ostatnia prosta i... już nigdy, przenigdy więcej nie wejście do restauracji, nie zjście na miasto, nie skorzystanie z komunikacji miejskiej, nie obejrzenie premiery długo wyczekiwanego filmu w kinie, nie wysłanie dzieci na wycieczkę szkolną, a sami nie pójście do pracy bez aktualnej przepustki zdrowotnej. Czy takiej przyszłości chcemy? – pytali organizatorzy w zapowiedzi wydarzenia.

Na placu Wolności zgromadziło się ponad 100 osób. Na Facebooku akcję popierało ponad 200 osób. Zgromadzeni protestowali przeciwko segregacji sanitarnej, obowiązkowym szczepieniom, a także lockdownowi. Mieszkańcy przynieśli m.in. flagi Polski, bannery. Na nich pojawiły się napisy: „stop przymusowym szczepionkom”, „segregować można śmieci, a nie ludzi”



Ponad setka osób brała udział w bialskim proteście

czy „stop segregacji sanitarnej”.

Również na pl. Wolności, tyle że w Radzynie Podlaskiej, protest przeciw dyskryminacji sanitarnej zorganizowało Stowarzyszenie Jawny Radzyna.

– To nie chodzi o to, że my występujemy przeciw komukolwiek. Nie jesteśmy osobami sprzeciwiającymi się szczepionkom – mówił jeden z przedstawicieli organizatora, Sławomir Sałata. Szczepionki nazwał eksperymentalnym materiałem genetycznym, ale zaznaczył, że protest nie jest przeciw tym, którzy się zaszczepili, lecz po to, żeby otworzyć ludziom oczy.

– To jest ten czas, żeby cała Polska wyszła na ulice (...) Zatrzymajmy ten terror, to jest w waszych rękach – apelowała zaangażowana w protest Justyna



– Nie jesteśmy osobami sprzeciwiającymi się szczepionkom – mówił jeden z przedstawicieli Jawnego Radzyna Sławomir Sałata

Socha.

Mówiąc o segregacji sanitarnej, protestujący w wielu miastach kraju zwracali uwagę na procedowany w Sejmie projekt ustawy „O szczególnych rozwiązaniach zapewniających możliwość prowadzenia działalności gospodarczej w czasie epidemii

COVID-19”, która ma umożliwić pracodawcom domaganie się od pracownika negatywnego wyniku testu na COVID-19. Według nich takie prawo doprowadzi do segregacji sanitarnej, dyskryminacji i przymusu szczepień.

(McM, MM)



Urząd Pracy Radzyń

Zawód, miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie / umowa o pracę
Surdopedagog, Białka/SP	0,1	294,9 zł/umowa o pracę
Surdologopeda, Białka/SP	0,1	294,9 zł/umowa o pracę
Sprzedawca – kasjer, Radzyń	1	3010 zł/umowa o pracę
Pracownik produkcji – maszynista, Bezwola/ Welmax	1	3800 – 5000 zł/umowa o pracę
Zbieracz grzybów, Radzyń/Montenegro		19,7 zł/godz./umowa zlecenie
Sprzedawca, Radzyń/ Jaroszek	1	3010 – 3500 zł/umowa o pracę
Samodzielny księgowy, Radzyń/ GFN	1	3500 zł/umowa o pracę
Fakturzystka, Bezwola/ Welmax	1	3422 zł/umowa o pracę
Pracownik ds. kadr i płac, Radzyń/ SPZOZ	1	3010 – 3700 zł/umowa o pracę
Księgowy, Radzyń/SPZOZ	1	3010 – 3700 zł/umowa o pracę
Pracownik ds. statystyki i rozliczeń, Radzyń/SPZOZ	1	3010 – 3700 zł/umowa o pracę
Masarz - ubojowiec, Wołyń/ZEMAT	1	3100 zł/umowa o pracę
Magazynier, Wołyń/ZEMAT	1	3050 zł/umowa o pracę
Lider zmiany, Bezwola/Welmax	1	4130 zł/umowa o pracę



Urząd Pracy Parczew

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto / rodzaj umowy
Przedstawiciel – doradca ds. odszkodowań, Parczew/ VICTIMA		35 - 40 zł/godz./ mowa zlecenie
Piekarz, Parczew/GS	1	3010 zł/umowa o pracę
Zbieracz pieczarek, Parczew		3 152 zł
Recepcjonista, Dębowa Kłoda/ Ankaro		300 zł/umowa zlecenie
Kucharz, Dębowa Kłoda/ Ankaro		3500 zł/umowa zlecenie
Kierowca samochodu dostawczego, Parczew		2900 – 3500 zł/umowa o pracę
Pracownik przygotowujący drewno, Sosnowica	1	3010 zł/umowa o pracę
Pracownik biurowy, Parczew	1	3010 zł/umowa o pracę
Magazynier, Parczew	1	3010 zł/umowa o pracę
Diagnosta samochodowy, Parczew/ Bronikowski	1	5000 zł/umowa o pracę
Mechanik pojazdów samochodowych, Parczew/Bronikowski	1	4200 zł/umowa o pracę
Elektryk samochodowy, Parczew/ Bronikowski	1	5000 zł/umowa o pracę

Obecnym i emerytowanym
pracownikom Powiatowej Stacji
Sanitarnej-Epidemiologicznej
w Radzynie Podlaskiej
Podziękowania
za liczny udział
w uroczystościach
pogrzebowych

Śp. Ludwika
Orzechowskiego

składa Rodzina



Dostawczak zjechał z drogi



POWIAT ŁUKOWSKI W czwartek, 13 stycznia, ok. godz. w Jagodnem, w gminie Stoczek Łukowski samochód dostawczy marki Iveco Daily zjechał z drogi i uderzył w drzewo. W samochodzie znajdowała się jedna osoba, która nie wymagała pomocy medycznej. - Nasze działania polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz odłączeniu akumulatora w uszkodzonym pojeździe – informują strażacy z OSP w Stoczku.

Na miejscu interweniowali zawodowi strażacy z Łukowa i Ochotnicza Straż Pożarna w Stoczku Łukowskim, a także policja i pogotowie (fot. OSP Stoczek Łukowski)

Dachował na polu



POWIAT ŁUKOWSKI O godz. 7:34 w czwartek, 13 stycznia, w Starej Wróblinie, gm. Stanin, samochód osobowy wypadł z jezdni i wjechał na pole, po czym dachował. W aucie podróżowała jedna osoba, w chwili przyjazdu strażaków znajdowała się poza pojazdem. Strażacy udzieli jej pierwszej pomocy: uszkodzony został unieruchomiony na noszach, okryty kocem termoizolacyjnym. Pogotowie zabrano go do szpitala w celu dalszych badań. Strażacy odłączyli akumulator i postawili samochód na kołach. Interweniowały OSP Krzywda, JRG Łuków i OSP Stanin (fot. OSP Stanin)

mo

Gasili sadze w kominie



POWIAT ŁUKOWSKI W czwartek, 13 stycznia, o godz. 11:04 wezwano strażaków do pożaru sadzy w przewodzie kominowym w Dąbiu. - Zastaliśmy wydobywające się z komina płomienie. Nasze działania polegały na wyczyszczeniu pieca z palącego się żaru, założeniu sita kominowego, a następnie podaniu dwóch gaśnic proszkowych w celu przygaszenia palącej się sadzy. Gaśnice nie były wystarczająco efektywne, o wsparcie poprosiliśmy JRG Łuków. Strażacy z PSP gasili pożar prądem wody mgiełnym za pomocy specjalnej lancy do gaszenia kominów, następnie sprawdzili cały komin za pomocą kamery termowizyjnej – informują druhowie z OSP w Dąbiu. Sprawdzono także dom na obecność tlenu węgla za pomocą czujnika. Niebezpieczeństwa nie stwierdzono. Interweniowały OSP KSRG Dąbie i JRG Łuków

BIA

Nocna tragedia w gminie Dębowa Kłoda. Nie żyje młody mężczyzna



Strażacy musieli rozciąć karoserię citroena

Osobowy citroen rozbił się na drzewie w miejscowości Stępków (gm. Dębowa Kłoda) na drodze wojewódzkiej numer 819. 20-letni kierowca zginął na miejscu. Prawdopodobnie przyczyną wypadku była nadmierna prędkość.

DW-819 łączy Parczew z graniczącą z Ukrainą miejscowością Wola Uhruska. To jedna z najlepszych dróg wojewódzkich w powiecie parczewskim, przynajmniej jeśli chodzi o odcinek od Sosnowicy do Parczewa. Kierowcy mają do dyspozycji równą nawierzchnię, a także kilka długich, prostych odcinków,

na których część osób rozwija zawrotną prędkość. Jest jednak druga strona strona medalu – droga nie ma utwardzonych poboczy, a wzdłuż jezdni rosną liczne drzewa.

W nocy z 10 na 11 stycznia służby ratunkowe dostały zgłoszenie o samochodzie, który uderzył w drzewo w Stępkowie (gm. Dębowa Kłoda), właśnie na DW-819.

– Ze wstępnych ustaleń pracujących na miejscu funkcjonariuszy wynika, że 20-latek kierujący citroenem jechał od strony Dębowa Kłody w kierunku Parczewa. Mężczyzna podróżował sam. Na zakręcie stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwny pas ruchu, na pobocze i uderzył w drze-



Auto owinęło się wokół drzewa

wo – relacjonuje starszy sierżant Ewelina Semeniuk, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Parczewie.

Na miejscu pracowali też strażacy. – Ustaliliśmy, że kierowca jest zakleszczony w środku pojazdu. Działania polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, stabilizacji leżącego na boku samochodu, po czym przy pomocy sprzętu hydraulicznego usunęliśmy przednie i tylne drzwi, tzw. słupki „C” od strony kierowcy oraz dach – relacjonują strażacy, którzy ewakuowali poszkodowanego mężczyznę z rozbi-

tego samochodu.

Przekazali 20-latkę ratownikom pogotowia, ale lekarz stwierdził zgon młodego mężczyzny. Śledztwo ws. wypadku wszczęła parczewska prokuratura. – Prawdopodobną przyczyną zdarzenia była nadmierna prędkość. Zarządziliśmy sekcję zwłok kierowcy, wywołana zostanie opinia biegłego z zakresu ruchu drogowego. To standardowe procedury w tego typu sprawach – mówi Adam Hunek, szef Prokuratury Rejonowej w Parczewie.

Grzegorz Rekiel

Palił się garaż z traktorami

POWIAT ŁUKOWSKI W piątek, 14 stycznia, o godz. 8.01 wezwano strażaków do pożaru garażu w Dworniu. W garażu stały traktory. Na miejsce wysłano cztery zastępy ratownicze: JRG Łuków, OSP Dwornia, OSP Ksawerynow i OSP Jarczew. Okazało się, że od przewodu kominowego zajął się kawałek izolacji i opaliła się część dachu w tym garażu. - Po przybyciu na miejsce zdarzenia strażacy stwierdzili, że

pożarem objęta jest płyta warstwowa stanowiąca poszycie dachu oraz izolacja przewodu dymowego. Działania strażaków polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, podania prądu wody na pożar i wygaszeniu paleniska w piecu - informuje KP PSP w Łukowie. Gdy ugaszono pożar, przewietrzono cały budynek. Sprawdzono też konstrukcję budynku kamerą termowizyjną (fot. KP PSP Łuków)



R E K L A M A

WULKANIZACJA

PROSTOWANIE I POLEROWANIE FELG

- wulkanizacja
- prostowanie felg stalowych i aluminiowych
- polerowanie felg aluminiowych
- wymiana i wyważanie opon

📍 ZAWADKI 29 ☎ 518 765 795

MALOWANIE PROSZKOWE PIASKOWANIE

- konstrukcje metalowe, felgi, części samochodowe
- przęsła ogrodzeniowe
- naczepy, ramy ciężarówek
- maszyny rolnicze
- kamień, drewno, marmur
- elewacje, usuwamy graffiti

📍 ZAWADKI 29
☎ 509 472 300

Audi w drzewa, pasażerowie do szpitala



POWIAT ŁUKOWSKI W środę, 12 stycznia, około godz. 23:00 w Tuchowiczach audi A4 zjechało z drogi i uderzyło w przydrożne drzewko. Poszkodowane osoby z auta zostały i zabrane do szpitala. - Działania strażaków polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, odłączeniu akumulatora w pojeździe oraz pomocy policji poprzez oświetlenie miejsca działań, które wykonała OSP Tuchowicz – poinformowała OSP Stanin. Na miejscu interweniowali zawodowi strażacy z Łukowa, ochotnicze straże pożarne ze Stanina i Tuchowicza, policja, pogotowie (fot. OSP Stanin)

Jest jednak problem: NFZ znacznie obniżył finansowanie lubartowskiej pediatrii

Pierwszy miesiąc lubartowskiej pediatrii. „Uratowaliśmy wiele żyć”

POWIAT LUBARTOWSKI: W samym grudniu przez odtworzony Oddział Pediatryczny szpitala w Lubartowie przewinęło się 65 małych pacjentów. - Mieliśmy pacjentów, których życie było zagrożone. Wszystkich udało się uratować - podkreśla ordynator Jacek Kępa.

Ponad rok temu, jesienią 2020 roku, Oddział Pediatrii w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Lubartowie przestał funkcjonować. Ówczesna dyrektorka Sylwia Domagała argumentowała to tym, że na emeryturę odszedł ordynator i są trudności ze znalezieniem jego następcy. Redakcja „Wspólnoty Lubartowskiej” dostała wiele sygnałów oburzenia w związku z tą sprawą od mieszkańców powiatu.

W sierpniu ub.r. nowy szef szpitala tuż po objęciu stanowiska podjął decyzję o ponownym uruchomieniu pediatrii. Przygotowania trwały kilka miesięcy, Oddział Pediatryczny ruszył 1 grudnia ub.r. Był to ewenement w skali województwa lubelskiego, gdzie tendencja jest odwrotna - wiele szpitali wygasza oddziały pediatryczne.

Zapalenia płuc, sepsy, pacjenci covidowi

Pacjenci pojawili się już pierwszego dnia. W całym grudniu hospitalizowanych było 65 pacien-



Jacek Kępa
ordynator Oddziału Pediatrii
W samym grudniu mieliśmy prawie 70 hospitalizacji. Mieliśmy pacjentów, których życie było zagrożone

Mirosław Makarewicz

p.o. dyrektora szpitala w Lubartowie
Z szacunkiem i godnością. Tak ma wyglądać pediatria, a nie leżenie na korytarzach, czy wręcz na podłodze w przypadku opiekunów

Wioleta Wojciechowska

rzeczniczka szpitala w Lubartowie
Współpracujemy z Uniwersyteckim Szpitalem Dziecięcym w Lublinie, który przysyła nam pacjentów

tów. Do 14 stycznia kolejnych 25 pacjentów.

- Hospitalizujemy pacjentów z ciężkim zapaleniem płuc u noworodków i niemowląt wymagających tlenoterapii i intensywnego leczenia, PIMS (pocovidowy zespół zapalny z bardzo wysokim ryzykiem zgonu i ciężkimi powikłaniami), sepsy, padaczki, ciężkie astmy (wymagające tlenoterapii) drgawki gorączkowe, jersinioza, żółtaczkę noworodkową, biegunki, pokrzywki, alergię, atopowe zapalenie skóry, ciężkie uogólnione zakażenie wirusem opryszczki u niemowląt i wiele innych. Ponadto zgłaszają się do nas pacjenci covidowi, którzy przyjmowani są i leczeni w ramach Pediatrycznej Izby Przyjęć - wymienia Wioleta Wojciechowska, rzeczniczka SPZOZ w Lubartowie.

- Podczas hospitalizacji bardzo często lekarze postawili wiele rozpoznań współistniejących np.: wady serca, kamice pęcherzyka żółciowego i wiele innych - dodaje. W Lubartowie leczeni są przede wszystkim mieszkańcy naszego powiatu, ale zdarza się, że hospitalizowani są pacjenci z ościennych powiatów. - Współpracujemy z Uniwersyteckim Szpitalem Dziecięcym w Lublinie, który przysyła nam pacjentów - zaznacza Wioleta Wojciechowska.

Ratują życie

Ordynator pediatrii podkreśla, że jego zespół pracuje na maksymalnych obrotach.

- Same rozpoznania chorób, jakich tu dokonaliśmy, świadczą o tym, jak szeroki mamy zakres

świadczeń. Mieliśmy pacjentów, których życie było zagrożone. Byli to m.in. pacjenci z zespołem niewydolności wielonarządowych w związku z zakażeniem COVID-19, czyli PIMS, noworodki i niemowlaki z zapaleniem płuc w przebiegu RSV, pacjenci w stanach astmatycznych, do tego pacjenci z sepsą. Uratowaliśmy wiele żyć, przywróciliśmy zdrowie wszystkim naszym pacjentom - mówi z dumą lek. med. Jacek Kępa. - Zostaliśmy bardzo ciepło przyjęci przez opiekunów naszych pacjentów. Jestem pozytywnie zaskoczony tym, jak wiele takich sygnałów otrzymaliśmy - zaznacza.

Opiekunowie pacjentów leczonych na pediatrii w Lubartowie mogą liczyć na dostęp m.in. do rozkładanych foteli, na których mogą spać. Nie jest to normą w naszym regionie.

- Widać ogromne zadowolenie naszych małych pacjentów i ich opiekunów. Mają tu świetne warunki, również opiekunowie, którzy mają do dyspozycji swoje miejsce na rozkładanych fotelach. Z szacunkiem i godnością. Tak ma wyglądać pediatria, a nie leżenie na korytarzach, czy wręcz na podłodze w przypadku opiekunów, tak jak jest to w niektórych szpitalach - podsumowuje Mirosław Makarewicz, p.o. dyrektora SPZOZ w Lubartowie.

NFZ obciąża im kasę. Co dalej?

Jak wytknął Mirosław Makarewicz, o zawieszeniu funkcjono-

wania Oddziału Pediatrycznego nie wiedział NFZ. Wskazał, że to zaniechanie ze strony jego poprzedniczek.

- W związku z tym, że przez wiele miesięcy Oddział Pediatrii nie realizował kontraktu, NFZ obciążył nam połowę kontraktu na 2022 rok. Dopiero w marcu możemy zawnioskować o zwiększenie tego kontraktu. I zapewne te pieniądze będziemy mieli, ale z punktu widzenia planowania budżetu to bardzo niekomfortowa sytuacja - zaznacza p.o. dyrektora szpitala.

I obrazuje, jak praca pediatrii wyglądała w wyliczeniach finansowych.

- Według kontraktu z NFZ na 2021 rok Oddział Pediatryczny miał miesięczny limit na poziomie 180 tys. zł na hospitalizację. W pierwszym miesiącu działania pediatria wykonała hospitalizację na 210 tys. zł. Właściwie cały czas zajęte są wszystkie łóżka. Tymczasem według kontraktu wyznaczono na 2022 rok na miesiąc hospitalizacji mamy teraz 80 tys. zł - wylicza szef szpitala.

Pozyskali nową lekarzkę. „Wszystko działa jak w zegarku”

Na potrzeby Oddziału Pediatrycznego w Lubartowie stworzony został nowy zespół medyczny. Na jego czele stanął lek. med. Jacek Kępa, w przeszłości pracujący na pediatrii szpitala przy Kraśnickiej w Lublinie czy ostatnio kierujący takim oddziałem w szpitalu w Garwolinie w woj. mazowieckim.

Zatrudniono nowych lekarzy oraz część personelu pielęgniarskiego.

- Przez pierwsze dwa tygodnie zrobiliśmy dużo, by doszlifować system organizacji pracy. Później wszystko działało już jak w zegarku. Zespół zgrał się bardzo dobrze, do tego personel jest chętny do ciągłego podnoszenia kwalifikacji. Pomimo tego, że już teraz te kwalifikacje pracownicy mają wysokie. Powoli kończymy kompletowanie kadry, w tym tygodniu dołączy do nas jeszcze jeden specjalista pediatrii (lek. med. Klaudyna Kieca-Brzozowicz - przyp. red.). Będziemy wtedy mieli trzech specjalistów pediatrii oraz pulmonologa dziecięcego - mówi lek. med. Jacek Kępa. - Czekamy jeszcze na zgodę od Ministerstwa Zdrowia na utworzenie kolejnych dwóch miejsc szkoleniowych dla lekarzy rezydentów, wówczas będziemy w stanie osiągnąć wszystko, co sobie założyliśmy w kwestii zatrudnienia. A pracy zapewne będziemy mieli jeszcze więcej, bo zamknięty został oddział pediatryczny w Poniatojewie, a zamknięcie grozi także oddziałowi pediatrycznemu w Krasnymstawie - dodaje.

Szpital jest gotowy na otwarcie poradni pediatrycznej do celów kontroli pacjentów wypisanych z Oddziału Pediatrycznego, oczekuje tylko na decyzję z NFZ. Cały czas intensywnie poszukuje też lekarzy, aby otworzyć dla dzieci poradnię alergologiczną i pulmonologiczną.

Dominik Smagała

Gdy się urodził, ważył jedynie 600 gram

Dwuletni Nikodem Romanek każdego dnia walczy o zdrowie i życie. Rodzina potrzebuje pieniędzy na rehabilitację swojego synka.

Mama chłopca pochodzi z Chełma, a tata z Malinówki w powiecie łęczyńskim. Ich synek Nikodem urodził się 26 sierpnia 2019 r. Jego problemy zdrowotne związane są z tym, że na świat przyszedł jako wcześniak.

Nikoś urodził się bowiem przez nagłe cesarskie cięcie już w 23 tygodniu ciąży. Ważył jedynie 600 gramów.

Lekarze nie dawali szans

- Od pierwszych sekund, gdy pojawił się na świecie, lekarze

walczyli o jego życie. Mówili, że synek nie ma szans na przeżycie. Gdy skończył pierwszy miesiąc, usłyszeliśmy, że dziecko będzie jak „roślinka”, że ma zapalenie opon mózgowych... Byliśmy przerażeni - opowiada Małgorzata Bednarczuk-Gdańska, mama chłopca.

Zaraz po urodzeniu stwierdzono u chłopca dysplazję oskrzelowo-płucną, zapalenie płuc, odmę opłucną, tętniaka. Nikodem ma też m.in. wadę serca, czterokończynowe porażenie mózgowie, wzmożone napięcie mięśniowe i wiotką tchawicę.

Dwulatek przeszedł m.in. wiele zapaleń płuc, laseroterapię oczu, cytomegalie. Nie dalej jak w listopadzie ubiegłego roku Nikodem wyszedł ze szpitala po trzech tygodniach walki z RSV, zapaleniem płuc, gronkowcem i sepsą.



Nikoś otrzymał świąteczną paczkę od uczniów i nauczycieli Zespołu Szkół im. Króla Kazimierza Jagiellończyka w Łęcznej. Z kolei w Trzech Króli zbiórkę dla chłopca zorganizowali miłośnicy zimnych kąpeli z ekipy Łęczyńskie Morsy z Corsy. Na leczenie chłopca zebrali 855 zł

Prezes Powiatowego Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim zapowiada, że będzie próbował restrukturyzować oddział

Pediatrzy odeszli, oddział zamknięty. Bo nie dostali większej kasy

POWIAT OPOLSKI:
Od nowego roku oddział dziecięcy w Opolu Lubelskim nie przyjmuje dzieci. Jest zamknięty. I nie wiadomo, czy w ogóle wznowi działalność.

Z informacji, jaką rodzice mogą przeczytać na drzwiach, wynika, że oddział zawiesił działalność do końca marca.

Poszło o pieniądze

Powodem są problemy kadrowe. Lekarze pediatry, którzy pracowali w Opolu Lubelskim od nowego roku, nie przedłużyli umów i tym samym zakończyli pracę w szpitalu.

Stało się to po tym, jak nie dostali podwyżek. O jakie konkretnie pieniądze chodzi, tego władze Powiatowego Centrum Zdrowia nie chcą ujawniać. Z naszych informacji wynika, że medycy chcieli około 110 - 130 zł za godzinę. Mieli 70 - 80 zł. Niestety negocjacje płacowe nie przyniosły oczekiwanych rezultatów.

- Nie mogłem spełnić warunków płacowych - mówi Gabriel Maj, prezes PCZ. - Przy stawkach, jakie do tej pory mieli lekarze, oddział ten nie był w stanie zapracować nawet na wypłaty - dodaje.

Niestety pozyskanie nowych medyków zakończyło się niepowodzeniem.



Gabriel Maj, prezes Powiatowego Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim
To jest tendencja trwająca od lat, nie roczna, nie pandemiczna. Ten trend obserwowany jest od co najmniej sześciu lat. Podobna sytuacja dotyczy większości szpitali powiatowych



Janusz Złotucha, wicestarosta opolski
Przy pełnym obłożeniu na pewno by nie było takiej sytuacji, żebyśmy musieli zamknąć oddział. Ale takie są realia, niestety

Mało dzieci, mały kontrakt

Oddział dziecięcy przez lata funkcjonował w szpitalu w Poniatojewie. W związku z wybuchem pandemii został przeniesiony do Opola Lubelskiego i ulokowany w salach po dawnej chirurgii. Liczył dziesięć łóżek.

W minionym roku na oddziale hospitalizowanych było jedynie 268 małych pacjentów. Dziennie daje to 0,7 hospitalizacji.

- To jest tendencja trwająca od lat, nie roczna, nie pandemiczna. Ten trend obserwowany jest od co najmniej sześciu lat. Podobna sytuacja dotyczy większości szpitali powiatowych - uważa Maj.

W najlepszych latach na oddziale dziecięcym w Poniatojewie hospitalizowanych było ponad 700 dzieci, co średnio dawało dwie hospitalizacje dziennie.

Bardzo mała liczba hospitalizacji przekładała się bezpośrednio na wysokość kontraktu jaki szpital otrzymywał z Narodowego Funduszu Zdrowia. Fundusz płaci za wykonane świadczenia, a tych w skali roku było niewiele. W 2021 roku roczny kontrakt wyniósł ponad pół miliona złotych, co jak łatwo policzyć daje średnio 42 tys. zł na miesiąc. Ta kwota nie wystarczała na pokrycie kosztów funkcjonowania oddziału.

- Ubiegły rok oddział zakończył stratą 1,8 mln zł - mówi prezes Maj.

W poprzednich latach nie było lepiej. Pediatria też przynosiła straty spółce.

Z chorym dzieckiem do Bełżyc

W związku z zawieszeniem działalności przez oddział

dziecięcy w Opolu Lubelskim najmłodszy mieszkańcy powiatu opolskiego pomoc znajdą w szpitalu w Bełżycach oraz w Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym w Lublinie. Tam kierują je władze PCZ.

Dyrektorzy są już po wstępnych rozmowach.

- Będę podpisywał porozumienie z zarządem szpitala w Bełżycach na obsługę naszych dzieci - mówi Gabriel Maj.

Co dalej?

Prezes Maj zapowiada, że będzie próbował restrukturyzować oddział. Podejmie kolejne próby pozyskania lekarzy.

- Dobrze by było, gdyby udało się zatrudnić dodatkowo młodych pediatrów, specjalistów w wąskich dziedzinach oraz wdrożyć nowoczesne metody diagnostyczne i terapeutyczne, które pozwolą przyciągnąć większą liczbę dzieci na oddział niż do tej pory - mówi.

Potrzebuje w sumie pięciu medyków, w tym dwóch ze specjalizacją drugiego stopnia.

- Mam nadzieję, że uda mi się pozyskać kadre, która będzie gwarantowała rozwój tego oddziału. Odtworzenie oddziału w takim stanie, jaki był do tej pory, finansowo dla spółki jest nie do przejścia - przekonuje prezes PCZ w Opolu Lubelskim.

Z pediatrami na rynku medycznym jest bardzo krucha. Są starsi lekarze, którzy idą tam, gdzie więcej dostaną, a młodzi dopiero się uczą.

Oddział może zawiesić działalność maksymalnie na pół roku. Jeśli w tym czasie nie uda się pozyskać lekarzy, prezes będzie chciał zagospodarować pomieszczenia po pediatrów w inny sposób. Ma nowy pomysł na operacyjne leczenie dorosłych. Dąży też do tego, aby kierowany przez niego szpital specjalizował się w zabiegach chirurgicznych, bo na nie - jak twierdzi - w powiecie opolskim jest bardzo duże zapotrzebowanie.

Oburzenie w sieci

Decyzja o zawieszeniu pracy oddziału dziecięcego wywołała lawinę komentarzy w Internecie. Rodzice dzieci krytykują to, co się stało, bo uważają, że ważniejsze od ekonomii jest ludzkie życie.

- Ja też byłam z córką w listopadzie. I byłam bardzo zadowolona. Powinniśmy coś zrobić z tym, bo to zależy od nas. Bo szpitalowi jest na rękę, że zamkną oddział, a niektórzy ludzie nie stać, żeby chodzić z dziećmi swoimi do prywatnych lekarzy - pisze pani Marta.

- Dla mnie to jest szok, co się dzieje... Jesteśmy biednymi ludźmi, którzy potrzebują pomocy medycznej, by żyć, móc się leczyć, diagnozować i być zdrowym. Nasze biedne, nie raz cierpiące i chorujące dzieci, nie mają pomocy opieki lekarza rodzinnego, a co mówić oddziału pediatrycznego dziecięcego - pisze z kolei pani Anna.

- Czy ktoś się obudzi i uderzy ręką na stół, że nie może tak być, że zostawieni jesteśmy sami sobie na powolne umieranie? Czy trzeba jakiegoś śmiertelnego zdarzenia? Już przecież było, że człowiek na zawał umarł prawie na schodach szpitala, bo nie miał go kto zbadać - przypomina z kolei pan Miłosz.

„To nie nasza wina”

Właścicielem szpitala jest powiat opolski. Jego władze twierdzą, że robiły wszystko, co mogły.

- Ale takie są realia, niestety. Na pewno ludzie będą na nas wieszać psy, ale nie jesteśmy winni tej sytuacji - uważa Janusz Złotucha, wicestarosta opolski i odbija piłeczkę w stronę obrońców oddziału: - Gdzie byli do tej pory, jak dane jednoznacznie wskazują, że nawet jedno dziecko dziennie nie przebywało na oddziale - pyta retorycznie.

Zdaniem Złotuchy problemem nie jest dołożenie 1,8 mln zł do oddziału dziecięcego. Ale dokładając do pediatrów trzeba pamiętać, że w ten sposób na łopatki rozkładana jest egzystencja innych oddziałów.

- Przy pełnym obłożeniu na pewno by nie było takiej sytuacji, żebyśmy musieli zamknąć oddział - przyznaje wicestarosta opolski.

Agnieszka Ciekot

ów. Nikoś potrzebuje pomocy

Chłopiec ma też za sobą liczne przetoczenia krwi, stan po krwawieniu dokomorowym drugiego stopnia, asymetrię komór mózdku, operację refluksu żołądkowo-przełykowego.

W przyszłości Nikosia czeka usunięcie prawej nerki, która - jak się okazało - nie urosła i jest martwa. Przed nim także usunięcie przepuklin mosznowych.

Nikodem karmiony jest przez gastrostomię. Ma również założoną rurkę tracheostomią, która jest potrzebna dla zapewnienia drożności dróg oddechowych. Chłopiec musi być też przez cały czas podłączony do tlenu.

Dwie godziny to za mało

- Szpital był niczym nasz drugi dom. Dziś synek jest pod

opieką hospicjum domowego. Mimo rehabilitacji nadal nie siedzi i nie przekręca się na boki. Dopiero próbuje podnosić główkę. Nikoś potrzebuje o wiele częstszej rehabilitacji, która kosztuje naprawdę wiele - mówi mama Nikosia.

Hospicjum zapewnia chłopcu tylko dwie godziny rehabilitacji w tygodniu, podczas gdy Nikoś musi być rehabilitowany przynajmniej pięć dni w tygodniu. Dlatego do chłopca przyjeżdżają prywatni fizjoterapeuci, a także pani logopeda, która uczy Nikosia metody porozumienia się za pomocą obrazków.

- Jeśli nie będziemy synka rehabilitować, to porobią mu się przykurcze, co wiąże się z ogromnym bólem - mówi mama Nikodema.



Mimo rehabilitacji Nikodem nadal nie siedzi i nie przekręca się na boki

Jego rodzice, mimo wielu przeciwności, nie mają zamiaru się poddać. - Ja za-

wsze powtarzam, że synek będzie siadał. Nieważne czy za pięć, czy za dziesięć

lat - mówi mama dwulatka, która apeluje o pomoc dla swojego synka (o for-

mach pomocy dla chłopca - w ramce obok).

Kamil Kulig

POMÓŻMY NIKOSIOWI

- wpłacając pieniądze na konto:
Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji „Razem”
ul. Mikołaja Reja 54
22-100 Chełm
nr konta: 2581 8700 0420
0100 0517 0900 01
z tytułem: na rehabilitację i leczenie Nikodema Romanka
- przekazując 1 proc. podatku:
Numer KRS: 0000396361
Cel szczegółowy: 0083196
Nikodem
- biorąc udział w licytacjach na Facebooku - „Licytacje dla Nikosia”

Problem w tym, że gmina Uścimów to zagłębienie ferm, w których utrzymywany jest drób. Znajdują się one w bezpośrednim sąsiedztwie

Ptasia grypa wróciła

Zagazowano kilkadziesiąt tysięcy indyków

Po dwóch latach wysoce zjadliwa grypa ptaków ponownie zaatakowała w powiecie lubartowskim. W gminie Uścimów zutylizowano indyki z pięciu gospodarstw, łącznie około 70 tys. ptaków. Na rogatekach miejscowości stanęły radiowozy, do wsi nie wchodzi nikt poza mieszkańcami.

Podwyższona liczba upadków

Wirus H5N1, czyli wysoce zjadliwą grypę ptaków, wykryto 10 stycznia, w gminie Uścimów, w miejscowości Stary Uścimów. Jak podają służby weterynaryjne, w gospodarstwie tym znajdowało się prawie 21 tys. indyków rzeźnych. - Hodowca indyków stwierdził podwyższoną liczbę upadków wśród ptaków. Skontaktował się z Powiatową Inspekcją Weterynaryjną w Lubartowie. Tego samego dnia pojechaliśmy na miejsce i stwierdziliśmy, że to z dużym prawdopodobieństwem grypa ptaków. Pobraliśmy próbki, które zostały przewiezione do instytutu weterynarii. Dzień później był wynik: pozytywny - mówi lek. wet. Konrad Saweczko, powiatowy lekarz weterynarii w Lubartowie.

Indyckie zagłębienie drugi raz dotknięte zarazą

Gmina Uścimów to zagłębienie ferm, w których utrzymywany jest drób. Znajdują się one w bezpośrednim sąsiedztwie. To już kolejna taka sytuacja. Dwa lata temu, na początku 2020 roku o gminie Uścimów mówiła cała Polska. Wtedy śmierć poniosło cztery razy więcej ptaków niż dotychczas w br. Teraz służby weterynaryjne podjęły decyzję o konieczności uśmiercenia indyków nie w jednym, a w pięciu gospodarstwach. Łącznie zagazowano około 70 tys. sztuk ptaków w różnym wieku. - Drob z czterech gospodarstw, w których przeprowadzono uśmiercanie prewencyjne, również został zagazowany dwutlenkiem węgla przez wyspecjalizowaną firmę i zutylizowany. W sumie do utylizacji przekazano około 250 ton, ostatni transport odjechał w czwartek. Jeśli chodzi o liczbę ptaków zutylizowanych, jest to około cztery razy mniej, niż dwa lata temu, gdy grypa ptaków została wykryta w gminie Uścimów. Wtedy utylizowano ptaki z dziewięciu miejsc: ośmiu ferm i jednego gospodarstwa zagrodowego - wylicza Konrad Saweczko. - To są te same gospodarstwa, co dwa lata temu. We wszystkich gospodarstwach, z których ptaki zutylizowano, przeprowadzone zostały wyceny tych zwierząt. Ci hodowcy dostaną zapomogi i odszkodowania - dodaje powiatowy lekarz weterynarii.



Konrad Saweczko
powiatowy lekarz weterynarii w Lubartowie
To są te same gospodarstwa, co dwa lata temu. Ci hodowcy dostaną zapomogi i odszkodowania



Radosław Szumiec
sekretarz UG w Uścimowie
Reakcja była natychmiastowa. Dwa lata temu objawy wirusa pojawiły się przed świętami, a zostało to potwierdzone dopiero na początku stycznia

DWA OGNISKA W REGIONIE

Drugie z wykrytych w 2022 roku ognisk wysoce zjadliwej grypy ptaków w woj. lubelskim wykryto w gminie Biała Podlaska, konkretnie w miejscowości Cefujki. Wirus zaatakował w fermie, w której utrzymywanych było prawie 37,5 tys. indyków rzeźnych. Ognisko wykryto 10 stycznia. Do 13 stycznia na terenie całego kraju potwierdzono 11 ognisk wirusa

We wspomnianych gospodarstwach w tym tygodniu zutylizowane zostaną ściółka i potencjalnie zakażone sprzęty z obiektów, w których utrzymywane były ptaki. Zostanie tam też przeprowadzona dezynfekcja. - Te działania powinny zakończyć się do końca tygodnia - zaznacza Konrad Saweczko.

Policja stanęła na rogatekach, gmina zatrudniła najemników

Podobnie jak dwa lata temu,

tak i teraz fragment drogi prowadzącej przez Stary Uścimów, gdzie zlokalizowane są gospodarstwa, w których utylizowano ptaki, został wyłączony z ruchu dla osób postronnych. Przy szkole w Uścimowie Starym oraz przy granicy wsi z Maśluchami stoją radiowozy policji. Mundurowi pilnują, by do tej części wsi nie wjeżdżał nikt poza mieszkańcami i niezbędnym zaopatrzeniem.

- Doświadczenie sprzed dwóch lat było dla nas przydatne w tej sytuacji - przyznaje Konrad Saweczko. - Wydaje mi

się, że mieszkańcy już trochę się z takimi sytuacjami oswoili. Tym razem bardzo szybko została zgłoszona i sprawdzona informacja o podejrzeniu wystąpienia ptasiej grypy. Reakcja była natychmiastowa. Dwa lata temu objawy wirusa pojawiły się przed świętami Bożego Narodzenia, a zostało to potwierdzone dopiero na początku stycznia. Wiedzieliśmy też, jakie czynności podejmować - podkreśla Radosław Szumiec, sekretarz Urzędu Gminy w Uścimowie. Urząd Gminy Uścimów zorganizował i zatrudnił ludzi do pracy przy załadunku i transportowaniu padłych ptaków. - Zatrudniliśmy 21 osób, to mieszkańcy naszej gminy. Podaliśmy informacje o rekrutacji poprzez sołtysów. Najczęściej są to osoby, które pracują w tych gospodarstwach w czasie załadunku sprzedawanych lub rozładunku kupowanych ptaków. Nie są to przypadkowi ludzie.

Zakazy i nakazy wojewody

Wojewoda wydał w tej sprawie rozporządzenie. Wyznaczył tym samym dwa obszary: zapowietrzony oraz zagrożony. Ten pierwszy obejmuje miejscowości na terenie powiatu lubartowskiego: Stary Uścimów, Nowy Uścimów, Drozdówka, Głębokie, Maśluchy, Orzechów Kolonia.

Obszar zagrożony obejmuje trzy powiaty. W lubartowskim to miejscowości w gminie Uścimów: Krasne, Nowa Jedlanka, Ochoża, Rudka Starościana, Stara Jedlanka oraz miejscowości w gminie Ostrów Lubelski: Ostrów Lubelski, Bójki, Jamy, Kolechowice, Kolechowice Folwark, Kolechowice Kolonia, Rozkopaczew, Rudka Kijańska.

W powiecie parczewskim to miejscowości w gminie Sosnowica: Stary Orzechów, Nowy Orzechów, Lejno, Komarówka, Zienki, Górki, Libiszów, z kolei w gminie Dębowa Kłoda miejscowości: Białka, Makosza; a w gminie Parczew miejscowości: Tyśmienica, Babianka.

W powiecie łęczyńskim to miejscowości w gminie Ludwin: Jagodno, Krzcień, Piaseczno, Rogóźno, Rozpłucie Drugie.

Na obszarze zapowietrzonym nakazuje się m.in.: utrzymywanie drobiu i innych ptaków w odosobnieniu, w kurnikach lub innych zamkniętych obiektach budowlanych lub w innym zamkniętym miejscu w gospodarstwie. Z kolei na obszarze zagrożonym zakazuje się m.in. wywożenia, rozrzucania ściółki lub nawozów naturalnych bez zgody właściwego powiatowego lekarza weterynarii.

Dominik Smagała

Nakaz dotyczy powiatów: opolskiego, puławskiego, łukowskiego i ryckiego

Tu trzeba kłuć kotki. A jak nie to mandat

Na terenie czterech powiatów województwa lubelskiego obowiązuje nakaz szczepienia kotów przeciwko wściekliznie.

12 stycznia Wojewódzki Lekarz Weterynarii, Paweł Piotrowski, złożył wniosek do Wojewody Lubelskiego o wprowadzenie obowiązku szczepienia kotów przeciwko wściekliznie. Jest to spowodowane sytuacją w województwie mazowieckim, w którym wykryto już 110 przypadków wścieklizny. Nakaz szczepienia kotów obowiązuje już w czterech powiatach Lubelszczyzny: ryckim, puławskim, opolskim i łukowskim.

- Nie ma określonego maksymalnego czasu na zaszczepienie kota, należy zrobić to natychmiast - powiedział Paweł Piotrowski. - Obowiązek dotyczy wszystkich kotów

- zarówno wychodzących, które są narażone na kontakt z dzikimi zwierzętami, jak i tych niewychodzących. Zdarzały się sytuacje, że kot domowy polował np. na nietoperza, który wleciał do mieszkania - dodał.

Zgodnie z nowym obowiązkiem każdy właściciel kota po ukończeniu przez swojego pupila trzeciego miesiąca życia ma 30 dni na zaszczepienie go przeciwko wściekliznie. Potem należy je powtarzać co 12 miesięcy.

Obowiązek szczepienia kotów niczym nie różni się od tego dotyczącego psów, zwierzęta dostają nawet identyczny preparat. Ceny takich zabiegów wahają się od ok. 40 do ok. 60 zł.

Podobnie jest z karami za brak zaszczepienia czworonoga - są to takie same mandaty jak w przypadku psów - nawet do 500 zł.



Paweł Piotrowski
wojewódzki lekarz weterynarii

Nakaz już obowiązuje. Trzeba szczepić zarówno koty wychodzące, jak i niewychodzące. Należy zrobić to natychmiast.

Poza tym zgodnie z rozporządzeniem wojewody psy powinny być trzymane na terenie zamkniętym, koty natomiast - w zamknięciu.

Jak mówi Mariusz Zalewski, powiatowy lekarz weterynarii w Opo-



Janusz Bartler
lekarz weterynarii w Opolu Lub.

Jest już pewne zainteresowanie szczepieniami dla kotów. Dostarczenie zwierzęcia do lecznicy leży w obowiązku właściciela.

lu Lubelskim, na terenie ternie powiatu nie odnotowano na razie jeszcze żadnego przypadku wścieklizny u kota, psa, a nawet lisa.

AG

Jak ugryzie obce zwierzę

Wścieklizną można się nią zarazić m.in. przez kontakt ze śliną chorego zwierzęcia. Zarówno ludzi, jak i zwierzęta, ochronić przed nią mogą tylko szczepienia. W przypadku ugryzienia przez obce zwierzę jak najszybciej trzeba zgłosić się do lekarza, który przede wszystkim odkaży miejsce ugryzienia, ale poda też szczepionkę przeciwko tężcowi. Lekarz oceni też ryzyko zarażenia wścieklizną (w zależności od aktualnej sytuacji epidemicznej na danym terenie) i zdecyduje, czy potrzebne będą szczepienia przeciwko tej chorobie.

Jeżeli nie mamy możliwości szybkiego zgłoszenia się do specjalisty, powinniśmy sami przemyć ranę wodą z mydłem, a następnie zdezynfekować ją środkiem na bazie alkoholu.

OBJAWY WŚCIEKLIZNY U ZWIERZĄT

PSY: zwiększona pobudliwość, niepokój, agresja, ślinotok, ochrypłe szczekanie, wzmożony popęd płciowy, włóczęgostwo, spożywanie przedmiotów niejadalnych, opadanie żuchwy i wypadanie języka, zez, niedowład kończyn.

KOTY: podobnie jak w przypadku psów; zarażone koty chowają się, uciekają, są agresywne, ciągle miauczą, mają problemy z koordynacją ruchową, niedowład kończyn, opadanie żuchwy i wypadanie języka, zez, niedowład kończyn.

DZIKIE ZWIERZĘTA: przestają bać się ludzi, są agresywne (często atakują zwierzęta domowe i człowieka). W przypadku nietoperzy może nastąpić utrata zdolności latania, aktywność w ciągu dnia, nadpobudliwość na dźwięk i dotyk.

Piotr R. poniósł już pierwsze konsekwencje związane ze świniobiciem. Teraz o jego losie zdecyduje sąd

Radny oskarżony o podwójne nielegalne świniobicie

POWIAT OPOLSKI: Akt oskarżenia przeciwko Piotrowi R. wpłynął już do Sądu Rejonowego w Opolu Lubelskim. Prokuratura przedstawiła radnemu z Wilkowa dwa zarzuty.

Oba dotyczą uboju świni. I nic by w tym nie było takiego nadzwyczajnego, gdyby radny Piotr R. posiadał odpowiednie kwalifikacje do dokonywania uboju. Ale ich nie posiadał. Stąd też jego kłopoty.

Nie mieli kwalifikacji, mają zarzuty

Zorganizowanym na posesji radnego nielegalnym świniobiciem zajęli się śledczy po tym, jak zawiadomienie złożył powiatowy lekarz weterynarii w Opolu Lubelskim. 31 grudnia Prokuratura Rejonowa w Opolu Lubelskim skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko dwóm mieszkańcom gminy Wilków. Na ławie oskarżonych obok radnego Piotra R. zasiądzie również Paweł D.

Obu mężczyznom prokuratura postawiła zarzut dokonania uboju świni bez posiadania odpowiednich kwalifikacji. Doszło do niego 30 sierpnia ub.r. Zdaniem śledczych mężczyźni, działali przy tym wspólnie i w porozumieniu, naruszając przepisy Ustawy o ochronie zwierząt.

W akcie oskarżenia znalazły się dwa zarzuty dla radnego. Piotr



Moment uboju świni na posesji radnego uchwycił świadek, który nagrał filmik i przesłał do naszej redakcji

R. oskarżony został jeszcze o dokonanie uboju świni 25 sierpnia.

Sąd nie wyznaczył jeszcze terminu pierwszej rozprawy. Radny w sprawie nielegalnego świniobicia nabrał wody w usta. Od samego początku wypowiadać się nie chciał. Teraz grozi mu do trzech lat więzienia.

Raz już ukarany

Piotr R. poniósł już konsekwencje związane ze świniobiciem. Zapłacił już 700 zł. Taką

karę nałożyła na niego Inspekcja Weterynaryjna za to, że nie spełnił wymagań weterynaryjnych przy produkcji mięsa na użytek własny. Chodziło konkretnie o to, że nie zgłosił do inspekcji zamiaru uboju świni, mimo iż miał taki obowiązek. Radny pokrył z własnej kieszeni musiał również koszty utylizacji zwierzęcia.

Kara nie ominęła również hodowcy z gminy Poniatoła, który sprzedał Piotrowi R. świnię. Musiał zapłacić ponad 2,2 tys.

Kiedy ubój jest legalny?

Inspekcja Weterynaryjna zapewnia, że rolnicy mogą zabić w swoim gospodarstwie świnię, ale pod warunkiem, że spełnią określone warunki.

Po pierwsze, rolnik musi prowadzić gospodarstwo. Po drugie, świnię kupić legalnie ze świadectwem lub też sam ją wyhodować. Po trzecie, zgłosić do powiatowego lekarza weterynarii zamiar uboju, i mięso zostało zbadane przez służby weterynaryjne przed i po uboju. Po czwarte, mięsa nie sprzedawać innym osobom tylko sam spożytkować we własnym gospodarstwie. Wówczas można mówić o legalnym uboju.

zł za to, że dokonał sprzedaży i przemieszczenia świni bez wymaganego przepisami zezwolenia i brak świadectwa zdrowia.

Zgodnie z procedurą zarówno osoba, która chce kupić świnię, jak i ta, która chce ją sprzedać, musi złożyć do Inspekcji Weterynaryjnej wniosek o wydanie zezwolenia. Ta pierwsza na zakup, ta druga na przemieszczenie świni do innego stada. O świadectwo zdrowia zadbać powinien zaś sprzedawca.

Agnieszka Ciekot

Odpowie za kradzieże, kierowanie mimo zakazu i próbę przejechania policjanta

LUBLIN: Kradzieże, prowadzenie pojazdu mimo zakazu i próba przejechania policjanta - za to odpowie 27-letni mieszkaniec Lublina, którego zatrzymała policja. Mężczyzna ukrywał się, a funkcjonariusze urządzili na niego zasadzkę.

Policja zatrzymała 27-letniego mieszkańca Lublina, który od pewnego czasu był poszukiwany w związku ze zgłoszeniami pochodzącymi od właścicieli lubelskich lokali gastronomicznych czy firm budowlanych.

- Z jednego ze zgłoszeń wynikało, że 27-latek zatrudniony w jednej z lubelskich pizzerii przed kilkoma dniami miał dokonać kradzieży z włamaniem do lokalu. Jego łupem miał paść utarg w wysokości kilku tysięcy złotych. Próbował też ukraść firmowy samochód - informuje komisarz Anna Kamola z KWP w Lublinie. - Z innych przyjętych zgłoszeń, wynikało z kolei, że 27-latek pracując jako dostawca pizzy w różnych lokalach, miał przywłaszczyć trzy służbowe pojazdy. Ponadto na jednym z podziemnych parkingów, wykorzystując nieuwagę właściciela innego auta, miał ukraść

pozostawioną na chwilę torbę z odzieżą narciarską.

W ubiegłym roku mężczyzna był zatrudniony w jednej z firm budowlanych pod Lublinem. Tam ukradł osobowego nissana, warty kilka tysięcy złotych sprzęt budowlany i dwa inne pojazdy. W trakcie podróży z nimi po innych województwach, tankował paliwo nie płacąc za nie oraz kierował mając zakaz prowadzenia pojazdów.

Mężczyzna ukrywał się. Policja zorganizowała zasadzkę, podejmując próbę jego zatrzymania na jednej z lubelskich ulic, gdy kierował samochodem marki Volvo.

- W momencie, gdy jeden z policjantów próbował go zatrzymać i zabrać kluczyki, ten gwałtownie ruszył do przodu narażając mundurowego na utratę zdrowia i życia. Oddane w górę strzały ostrzegawcze ze służbowej broni miały na celu zmusić 27-latkę do zatrzymania się. Ten natomiast dalej uciekał, taranując po drodze radiowóz. Po chwili zatrzymał się na ścianie pobliskiej kamienicy - informuje komisarz Anna Kamola.

27-latek został zatrzymany. Funkcjonariusze znaleźli przy nim woreczek z narkotykami.

Joanna Niećko

W ironiczny sposób wytknął swoim następcom brak wyczucia i solidaryzmu społecznego

Wróbel do swoich następców: Wstyďte się!

To pierwsza reakcja byłego włodarza po utracie stołka. W swoim stylu Dariusz Wróbel zareagował ostro na podwyżki przyznane sobie przez opolskich samorządowców.

Ex burmistrz Opola Lubelskiego po wyborczej porażce zamknął. Słowem nie wypowiadał się publicznie na temat tego, co dzieje się w mieście i gminie pod rządami jego przeciwników politycznych. Aż do teraz. W styczniu poczynił pierwszy, mocno ironiczny komentarz na swoim profilu fejsbukowym. Niektórzy odczytali go, jako początek kampanii wyborczej Wróbla.

Wróbel: Szczególny rodzaj „wyczucia” i przejaw wyjątkowego „solidaryzmu” społecznego!”

Skrytykował w nim obecnie rządzącą ekipę Prawa i Sprawiedliwości

za to, jakie przyznawali uposażenie obecnie urzędującemu burmistrzowi.

„Moje wielkie oburzenie wywołał fakt, bezceremonialnego czy wręcz beczelnie głębokiego sięgnięcia do kieszeni podatników przez „panujących” nam Radę Miejską i Burmistrza” - pisze w mediach społecznościowych Dariusz Wróbel, który na stołku burmistrza zasiadał trzy kadencje.

„Jak mniemam, nie tylko moją irytację, wywołała zarówno blisko 100 proc. wysokość zafundowanej podwyżki uposażenia „włodarza”, jak i szczególnie czas, w jakim to nastąpiło” - kontynuuje.

Przypomnijmy. Po podwyżce burmistrz Opola Lubelskiego Sławomir Plis zarabia 19.812 zł brutto, a diety radnych poszły w górę o 500 zł. Natomiast wynagrodzenie Dariusza Wróbla w ostatniej kadencji (2014 - 2018) wynosiło 12.378 zł brutto.

Wróbel w ironiczny sposób wyty-

ka swoim następcom brak wyczucia i solidaryzmu społecznego.

„W dramatycznym okresie pandemii, braku środków na służbę zdrowia, problemach gospodarczych całego kraju, galopującej drożyznie, finansowych trudnościach wielu firm i gospodarstw domowych, przyznacie, że doprawdy stanowi to wyraz szczególnego rodzaju „wyczucia” i przejaw wyjątkowego „solidaryzmu społecznego!” - komentuje podwyżki Dariusz Wróbel, który kończy swój post zwracając się po angielsku do Plisa i radnych: „SHAME OF YOU! Wstyďte się!”.

Plis: Hipokryzja i obtuda

Co na to obecnie urzędujący wóldarz Opola Lubelskiego?

- Wypowiedź pana Wróbla jest pełna hipokryzji i obtudy - komentuje Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego, który przyznaje, że każdy ma prawo do własnego zdania.

Ale w jego ocenie, Wróbel jest ostatnią osobą, która powinna wy-

Dariusz Wróbel, były burmistrz Opola Lub.

- Moje wielkie oburzenie wywołał fakt, bezceremonialnego czy wręcz beczelnie głębokiego sięgnięcia do kieszeni podatników przez „panujących” nam Radę Miejską i Burmistrza

Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego

- Pan Wróbel miał uchwalane wynagrodzenie na praktycznie najwyższym poziomie i było to dużo więcej niż teraz, porównując nasze wynagrodzenie do minimalnego w kraju

powiadać się w kwestiach podwyżek.

- Tym bardziej że nie tak dawno był na utrzymaniu podatników przez trzy kadencje. Przez ten okres miał uchwalane wynagrodzenie na praktycznie najwyższym poziomie i było to dużo więcej niż teraz, porównując nasze wynagrodzenie do minimalnego w kraju - komentuje Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego.

- Dla porównania już w 2010 roku miał uchwalone wynagrodzenie na poziomie prawie 12 tysięcy, co stanowiło ponad ośmiokrotność

ówczesnego minimalnego wynagrodzenia, wtedy było to 1300 złotych. Moje wynagrodzenie to niespełna siedmiokrotność obecnego najniższego wynagrodzenia, więc relatywnie jest niższe, niż poprzedniego burmistrza - dodaje.

- Ponadto nie przypominam sobie krytycznych wypowiedzi ówczesnej opozycji, także mojej osoby w tej sprawie. Uważam, że wtedy były burmistrz miał wysokie wynagrodzenie, ale chyba o tym zapomniał - mówi Plis.

Agnieszka Ciekot

Zginął na działce. Przygniotło go drzewo

W środę (12 stycznia) w miejscowości Maszki na terenie gminy Wojciechów w powiecie lubelskim doszło do tragicznego w skutkach zdarzenia. Stanowisko Kierownika Komendanta Miejskiego w Lublinie dostało informację, że pomocy potrzebuje mężczyzna przygnieciony przez duże drzewo. Mężczyzna porządkował działkę.

- Mężczyzna został natychmiast ewakuowany spod powalonego drzewa przez strażaków, a następnie przystąpiono do reanimacji krążeniowo-oddechowej. Jego życia nie udało się uratować i lekarz stwierdził zgon - informuje Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie.

Joanna Niećko

Pucz w Podlasiu. Stary zarząd rezygnuje pod presją. Buraczewski prezesem!

Zmiana władzy w trzecioli-gowym klubie piłkarskim. 13 stycznia na Walnym Nadzwyczajnym Zgromadzeniu Członków MKS Podlasie było naprawdę gorąco.

Kilkanaście dni temu do władz Podlasia wpłynęło pismo z podpisami członków klubu, domagających się zmian w zarządzie. Klubem z Białej Podlaskiej od dłuższego czasu rządziła trójka: Karol Filipiek - prezes, Ernest Jaroszek - jego zastępca oraz Kamil Kocoł - członek zarządu. „Kocolek” to żywa legenda Podlasia. Kapitan zespołu oraz najsukuteczniejszy gracz w historii bialskiej ekipy.

Opóźnienia w wypłatach

Wydawało się, że zarząd poda się do dymisji. Tego chciało środowisko piłkarskie, po cichu liczyli na to piłkarze oraz sztab szkoleniowy Podlasia. Dlaczego? Pojawiły się duże opóźnienia w wypłatach dla graczy i trenerów. Jako pierwszy zareagował na to Michał Nowak. Podstawowy bramkarz zespołu z Białej Podlaskiej postanowił wyjechać z grodu nad Krzną.

Głośno o zaległościach powiedział Maciej Wojczuk. Zawodnik Podlasia udzielił wywiadu „Wspólnocie”. W artykule „Musimy pożyczać od znajomych i kolegów, żeby przetrwać”. „Wojo” powiedział, iż są problemy finansowe. - We wcześniejszych wywiadach we „Wspólnocie” mówiłem, że chcę grać dla swojego klubu, dla swojego miasta, ale nie może być tak, że od niemal trzech miesięcy nie widzieliśmy pieniędzy, które nam się należą. Przepraszam, dostaliśmy niewielki



Nowy zarząd Podlasia Biała Podlaska (od lewej): Sławomir Wołczyk (wiceprezes), Tomasz Buraczewski (prezes), Kamil Bartoszek (członek zarządu)

procent wynagrodzenia. Musimy pożyczać od znajomych i kolegów, żeby przetrwać. Cieszę się, że mam pracę. Gdyby nie to, nie miałbym za co zjeść - mówił 24-latek.

Kara dla „Woja”

Jaka była reakcja zarządu na słowa „Woja”? Z tego co udało się nam ustalić, miał otrzymać karę finansową w wysokości 500 zł za wypowiedź do „Wspólnoty”. Odwołał się. Zapewne uniknie kary, gdyż byłych członków zarządu już nie ma i nie będzie w klubie. Gdy o tym fakcie dowiedzieli się wierni od wielu lat fani Podlasia postanowili, iż złożą się na karę, zapłaczą ją i poproszą o publikację artykułu właśnie na ten temat.

Wykreślenia

Na około tydzień przed walnym do niektórych członków klubu dotarły pisma od członków zarządu. Można było w nich wyczytać, iż na podstawie statutu MKS-u Podlasie - nie branie udziału w działalności statutowej przez okres sześciu miesięcy, powoduje skreślenie z listy

członków stowarzyszenia.

Jedną z osób, która otrzymała takie pismo był Miłosz Storto. Niespełna 42-latek w barwach bialskiego klubu rozegrał 123 mecze, strzelił 12 goli, a także prowadził drużynę jako szkoleniowiec. Jak udało się nam dowiedzieć, był niewygodnym członkiem klubu, który głosowałby za odwołaniem zarządu.

Tajemnicze osoby

Na kilka godzin przed walnym została ujawniona lista członków uprawnionych do głosowania. Pojawiło się 39 nazwisk. Dało się zauważyć członków rodzin kierownictwa klubu oraz najbliższych kolegów, przyjaciół. Spoglądając na kolejne dane personalne wielu zadawało sobie pytanie, kto kryje się pod imionami i nazwiskami.

Jak to się stało, że obok wieloletnich członków klubu znalazły się niemal przypadkowe osoby. Jak inaczej wyjaśnić znalezienie się na liście pani Krystyny, Katarzyny czy Anny.

Czy członkowie zarządu nakłaniali do pomocy swoich ludzi, by

wygrywać kolejne głosowania? - zastanawiali się przeciwnicy zarządu.

Gęsta atmosfera

Zbliżała się godzina „zero”. W budynku klubowym oprócz członków klubu zaczęli pojawiać się ludzie, którym dobrze Podlasia leży na sercu. Dało się dostrzec wielu byłych graczy bialskiego klubu. Nie bez znaczenia była obecność najzgorzalszych fanów bialo-zielonych, którzy głośno wyrażali sprzeciw dla „panujących”. Podały nawet niecenzuralne słowa.

Zarząd postanowił, iż w zebraniu będą mogli uczestniczyć jedynie członkowie klubu. Nawet przedstawiciele mediów musieli wystąpić o akredytację na walne, co nigdy wcześniej nie było praktykowane.

Nasze barwy są zielono-białe...

Członkowie zarządu, którzy wydawali się dotąd nieugięci, opuścili salę. Po chwili rozmowy w swoim gronie obwieścili, iż po-



Nie tak miało wyglądać pożegnanie zarządu z Karolem Filipkiem (w środku) na czele. Od niepamiętnych czasów nie było takiej atmosfery oraz tylu osób na walnym Podlasia (fot. Cezary Hince)



Zgromadzeni w sali z ulgą przyjęli dymisję starego zarządu klubu

dają się do dymisji, co spotkało się z brawami oraz gromką piosenką Podlasia. Dało się słyszeć: „Nasze barwy są zielono-białe, żeby wszystkie panny nas kochały...”.

Szybka organizacja

Chwilę później zostały rozdane deklaracje dla osób, które szybko stały się członkami klubu. Mogło rozpocząć się głosowanie nad ustaleniem nowego zarządu. Zostały zgłoszone trzy kandydatury: Tomasza Buraczewskiego, Sławomira Wołczyka oraz Kamila Bartoszuka. Ten pierwszy został prezesem Podlasia. Rolę wiceprezesa będzie pełnił Wołczyk, który w przeszłości był kierownikiem klubu, zaś członkiem zarządu zo-

stał Bartoszek - asystent Rafała Borysiuka.

Kim jest nowy prezes?

Tomasz Buraczewski do niedawna był prezesem AP TOP-54 Biała Podlaska. Odpowiada za wyniki juniorów Podlasia Biała Podlaska. To były zawodnik AZS AWF Biała Podlaska, AZS-Podlasie Biała Podlaska. Ma niespełna 47 lat. Jest pracownikiem bialskiej uczelni sportowej. Ja sam, Mateusz Połynka pamiętam czasy, kiedy „Buru” odchodził do Hutnika Warszawa. Jako młody chłopiec nie mogłem tego zrozumieć, iż taki dobry zawodnik środka pola przenosi się do innego zespołu.

mp



ROZMOWA Z Sebastianem Johnsonem, jednym ze sponsorów klubu

Czasami trzeba użyć drastycznych środków, by dobro zwyciężyło

W Dlaczego środowisko piłkarskie w Białej Podlaskiej chciało zmian?

- Uważamy, że działania panów: Karola Filipka i Ernesta Jarosza nie szły w dobrym kierunku.

W Czyli?

- Pojawiły się obietnice, które nie przekładały się na rzeczywistość. Dało się słyszeć o planach awansu do drugiej ligi. Co z tego wyszło? Drużyna będzie bronić się przed spadkiem, są duże zaległości finansowe, a do tego dało się zauważyć podteksty polityczne w naszym klubie. Nikt tego nie chciał. Polityka ma być jak najdalej od sportu. Wszyscy chcieli zmian, by jak najszybciej zmienić sytuację w Podlasiu.

W To chyba mocno bolało?

- Sponsorzy przekazywali swoje własne pieniądze, którymi źle zarządzano. Kilku z nich zapowiedziało koniec wspierania piłki nie ze względu na koniec miłości do futbolu, a dlatego, iż w zarządzie są: Karol Filipiek i Ernest Jaroszek.

W Rozmawiamy po czwartkowym walnym. Doszło do zmiany we władzach...

- Wszyscy przyjęli to brawami i z uśmiechem na twarzach. Nawet nie chcę sobie wyobrażać, gdyby były inne decyzje. Śmiem twierdzić, iż wiosną Podlasie grałoby młodzieżą. Wiedziałem, że w razie pozostania na stołkach tych panów, z drużyny odejdzie

wielu zawodników z trenerami na czele.

W Spodziewałeś się, że będzie aż tak nerwowo podczas zebrania?

- Wiedziałem, że ludzie będą chcieli pokazać swój sprzeciw, ale nie sądziłem, iż będzie tak „grubo”.

W Udało się zmienić zarząd...

- Bardzo dobrze. Bardzo duża w tym zasługa kibiców, którzy stawili się w budynku klubowym.

W Nie było łatwo. Dlaczego Jaroszek i Filipiek chcieli dalej pełnić rolę prezesów w Podlasiu?

- Może mieli jakieś ambicje. Może wydawało się im, że mogą

coś zrobić. Słyszałem, iż za ich rządów budżet klubu jest dużo większy niż w przeszłości. Po wiem tak, papier wszystko przyjmie. Jeśli środków nie ma na koncie, nie ma o czym mówić.

W Kilkanaście godzin przed walnym okazało się, że są nowi członkowie klubu...

- Członkowie klubu, którzy byli wzięci niemal z ulicy. To nie mieści się w głowie, że takie osoby miały decydować o losie Podlasia. Osoby, które nigdy nie były widziane na meczach, nie interesowały się dobrem klubu.

W Szturmem Podlasie zostało odzyskane...

- Czasami trzeba użyć drastycznych środków, by dobro zwyciężyło.

Były wiceprezes ma głos

- Zrezygnowaliśmy, ponieważ „środowisko” chciało zmian, jednak sposób w jaki się to zakończyło pozostawia ogromny niesmak. Pozostaje mi jedynie przeprosić osoby postronne, które mogły poczuć się zagrożone i w niebezpieczeństwie: kobiety i seniorów, którzy bali się wyjść z sali obrad. Nie życzę nikomu przeżycia takiego puczu, nawet temu, który to wszystko spowodował, nie myśląc o tym, że komuś może stać się krzywda. Dziękuję wszystkim, których przez te dwa i pół roku spotkałem na swojej drodze w klubie. Drużynie życzę powodzenia - mówi Ernest Jaroszek, były już wiceprezes Podlasia.

mp

mp
REG

MOJA POCIECHA SIĘ UŚMIECHA**Jak wziąć udział w konkursie?**

Zdjęcie dziecka wyślij:

- mailem: biuro@24wspolnota.pl
- MMS-em pod nr 904868 (4,92 zł z VAT) o treści: Pocięcha, imię i nazwisko dziecka, wiek, miejscowość.
- przynieś do redakcji (adres w stopce na s. 2)



KRZYSZTOF PIETRZYK
5 miesięcy, Rogów



LENA BĄK
1 rok, Łęczna

POCHWAŁ SIĘ SWOIM PUPILEM

Zdjęcia przysyłacie:

- mailem pod adres: biuro@24wspolnota.pl
 - MMS-em pod numer: 904868, o treści: wsp.imię zwierzaka.imię i nazwisko właściciela.miejscowość, np. wsp.Tajfun.TeresaWakulik. Radzyn. Koszt MMS-a 4,92 zł
 - przynieście do redakcji (adres w stopce na s. 2)
- Uwaga! Nagrody wysyłamy raz w miesiącu! Regulamin konkursu dostępny na 24wspolnota.pl



GOLDUŚ

Właściciel
- Mateusz
Budzyński,
Pałecznica
Kolonia

Wyższa Szkoła Gotowania na Gazie - spotkanie VI

Ale babka! Takie tylko na Podlasiu!

Projektując obiad albo kolację dla więcej niż kilku osób, musimy często wybrać dania, które na pewno będą wszystkim smakowały. Jednym z takich kulinarnych „pewniaków” jest babka ziemniaczana (dwa pozostałe to pomidorowa i - podobno... - kremówki).

Podlaskie gospodynie, z racji na ubóstwo gleb, chcąc nie chcąc musiały dojść do wielkiej wprawy w przygotowywaniu dań z ziemniaków - placki, kiszka ziemniaczana (to może bardziej na Białostoczczyźnie, acz i na północy Lubelszczyzny zdobywa przyczółki!), no i oczywiście babka. Z mięsem, w wersji wegetariańskiej, na świeżo i odsmażana na drugi dzień - tak, zdecydowanie babka to kulinarny samograj.

Ziemniaków ze 3 kg, co się będziemy rozdrabniać...

Obieramy i albo trzemy albo mielimy, najlepiej na drobnych oczkach. Do masy wcieramy jeszcze dwie cebule i kilka ząbków czosnku. Dobrym pomysłem jest dodanie, również rozdrobnionej, cukiinii (bez pestek!) - dzięki temu danie będzie delikatniejsze.

Do tego z osiem jajek

i dwie szklanki przesianej mąki pszennej oraz przyprawy: hojnie sypiemy pieprzem ziółowym, roztartym w rękę suszonym majerankiem, nie zawadzi nieco gałka muszkatołowa.

Co do soli: uwaga! Jeżeli planujemy babkę w wersji „na bogato”, czyli z mięsem (pokrojony w kostkę wędzony boczek, mocno wędzona kiełbasa albo - mój ulubiony dodatek - mięso z żeberka, weźmy pod uwagę, że one też dodadzą słoności.

Jeżeli robisz babkę pierwszy raz, możesz mieć wątpliwości, czy masa jest wystarczająco słona i czy odpowiednio gęsta? Po prostu rozgrzej na p a -

telni nieco oleju i usmaż kontrolny placek.

Dobrze wymieszaną masę przelewamy do formy i pieczemy ok. godziny w temperaturze 180 stopni. Wyjmujemy, kiedy góra jest złocisto-brązowa, natomiast wewnątrz sprawdzamy metodą „na patyczek”: wkładamy do środka wykałaczek. Jeśli po wyjęciu jest sucha i czysta,

znaczy że babka jest gotowa.

Podawać można z kwaśną śmietaną, sosem grzybowym albo czymś, o czym napisać zabrania nam ustawa z dnia 26 października 1982 r. „O wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi” ważne, żeby była dobrze zmrożona.

Zwykle robię podwójną porcję i na drugi dzień odsmażam na patelni pokrojoną w grube plasty. Uwielbiam!

Babka ziemniaczana w restauracyjnym menu czasem trafia do rubryki „kuchnia staropolska”. A przecież ziemniaki trafiły do Polski dopiero za Jana III Sobieskiego i to jako... roślina ozdobna! Na większą skalę zaczęto je jeść dopiero w wieku XIX.

Podane proporcje oczywiście należy traktować z pewnym przybliżeniem - mączność kartofli i wielkość jajek potrafią się dość znacznie różnić.

3 kg obranych ziemniaków
8 jajek
300 g mąki
2 średnie cebule
2 łyżki oleju
sól, pieprz ziółowy, majeranek, czosnek, gałka muszkatołowa
opcjonalnie:
300 g cukiinii
pół kg wędzonego, dość tłustego mięsa



Zbigniew Smółko

Nagrodzimy autorów najpiękniejszych życzeń

Złóż życzenia Babci i Dziadkowi

Zbliża się Dzień Babci i Dziadka. Zrób im niespodziankę i złóż życzenia na łamach „Wspólnoty”. Dołącz do nich zdjęcie.

Życzenia publikujemy bezpłatnie.

Dodatkowo, spośród nadesłanych życzeń, wybierzemy pięć - naszym zdaniem najbardziej oryginalnych - i nagrodzimy upominkami.

Jak nadać życzenia;
Wyślij je mailem na adres:
biuro@24wspolnota.pl
lub mms na numer 904 868
w treści wpisz: zycze. treść życzeń
(koszt mms 4,92 zł)

Jeśli chciałbyś, by Twoje życzenia wzięły udział w konkursie na najpiękniejsze życzenia podaj adres, na który będziemy mogli wysłać upominki. Adres nie będzie publikowany - posłuży nam wyłącznie do wysyłki nagród.



XVIII-wieczna chłopska rebelia na Ziemi Łukowskiej (cz. I)

Bunt u Scypionów w Serokomli. Kawaleria nie podołała

Dwieście trzydzieści lat temu zbuntowali się poddani rodziny Scipio del Campo. Powodem było przywrócenie dodatkowych dniówek pracy na rzecz dworu. Włościanie stawili skuteczny opór i przysłała kawaleria musiała się wycofać.

Dobra w Serokomli (pow. łukowski) od połowy XVIII wieku były w rękach rodziny Scipio del Campo, potocznie zwanej też „Scypionami”. Rodzina pochodziła z Włoch, skąd w XVI wieku razem z królową Boną przybył w orszaku pochodzący z Bari marszałek Piotr del Campo, który osiadł w Polsce i został protoplastą „polskiej” linii Scypionów. Przez kolejne wieki członkowie tej rodziny piastowali różne ważne urzędy i zwiększali swój majątek, zamieszkując różne województwa Rzeczypospolitej.

Włoskie korzenie w łukowskiej ziemi

Józef Scipio del Campo (ok. 1710 - 1743) był m.in. marszałkiem nadwornym litewskim, posłem na sejmy, a także starostą lidzkim i mimo że żył i urzędował głównie na Wileńszczyźnie, to właśnie jego dzieci mocniej „zakorzeniły” się w ziemi łukowskiej. Jego córka Anna (1730-1795) była żoną Konstantego Szaniawskiego i wiemy, że już przed 1745 r. mieszkała wraz z mężem właśnie w dobrach w Serokomli. Bywał tam także jej brat Ignacy (1728-1791), późniejszy starosta lidzki oraz podstoli litewski, który w 1745 r., mając 17 lat, właśnie z Serokomli wyruszył w kilkuletnią podróż zagraniczną.

Rejestr serokomlskich skarbow

Co ciekawe, w tym samym roku Anna i Konstanty Szaniawscy przeprowadzili się do swojej drugiej siedziby - w Celejowie niedaleko Puław i z tej okazji sporządzony został specjalny spis przenoszonych rzeczy - „rejestr rzeczy, które się z serokomlskiego skarbcza przeprowadzają do Celejowa ad normam [zgodnie z postanowieniem] regestru in mense septembris anno 1744to [we wrześniu roku 1744] przy rewizji spisane tym porządkiem ut infra [jak poniżej] spisany jest w Serokomli die 22 junii 1745to [dnia 22 czerwca 1745]”.

Co więc znajdowało się w Serokomli przed przeprowadzką dzieci do Celejowa? Były tam m.in.:

Fakt, że w gospodarstwie Scypionów znajdowało się ponad 100 ksiąg, a dzieci jeździły na Zachód Europy, świadczył, że mogli uchodzić za nienagannie wykształconych



Dobra Serokomla w XVIII wieku



Scypionowie posługiwali się własnym oryginalnym herbem „w polu czerwonym cztery łaski błękitne, dwie w skos, równoległe, dwie w lewy skos równoległe, skrzyżowane i przeplecione”. Jego legenda podawała, że ród wywodzi się m.in. od Scypiona Afrykańskiego

Scypionowie zbudowali w Serokomli drewniany kościół (spłonął w 1914 roku) a w niedlegiej Hordzieży pałac, w XIX wieku rozebrany

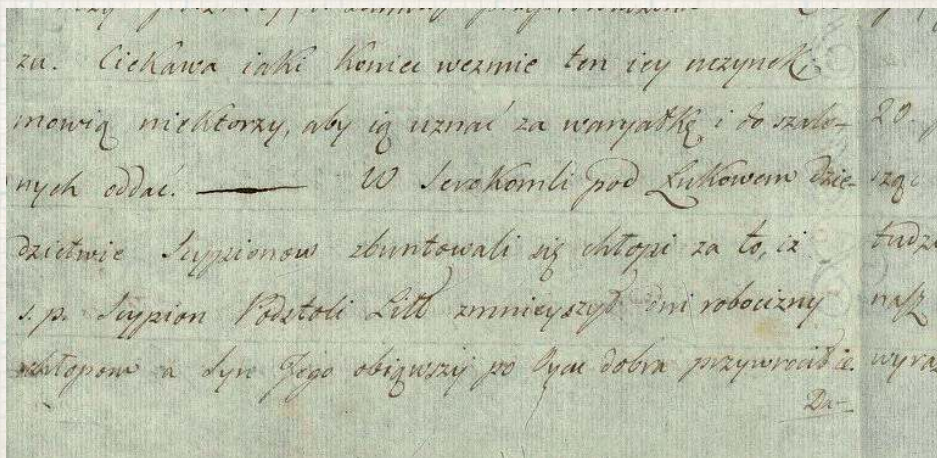
- portrety rodowe Scypionów np. kasztelana smoleńskiego Jana Scipio (dziadka), Teresy z Hlebickich Józefowiczowej Scipio (babci), a także „portret JW Imci Pana Starosty Lidzkiego w ośmiu leciech malowany”,

- „kufrów dwa gdańskich, jeden wielki, drugi mniejszy, trzecia szuflada z księgami JWImPana starosty lidzkiego i Imks Dogiela Scholarum Piarum. Item skrzynka z pięcią księgami” (spis księgozbioru wynosił 98 pozycji w 156 tomach),

- „mappów wielkich geograficznych trzydzieści i dwie”.

Wypuklenie Serokomli „na własność”

Warto dodać, że w XVIII w. na posiadłości Scypionów w Serokomli składały się części dziedziczne (własność Scypionów) oraz lenne



Odręcznie spisana w Warszawie gazeta, przesyłana na prowincję, stanowiąca główne źródło informacji o wydarzeniach politycznych. Notatka m.in. o buncie w Serokomli

przez niego (Ignacego - przyp. autora), jako też Przodków jego Rzeczypospolitej uczynione”.

Do Serokomli miała się wybrać specjalna komisja, w celu wyliczenia podatku od wartości części lenne, „po którym zapłaceniu [...] części, jakie się tylko lenne być pokażą, w dobra ziemskie dziedziczne zamieniamy i one U. Scypionowi Podstolem Litewskiemu i Jego Sukcesorom wiecznymi czasy nadajemy i do nich intromisji wolnej dozwalamy” - głosiła uchwała sejmiku. Tym sposobem Scypionowie niebawem stali się pełnymi właścicielami dóbr w Serokomli.

Ignacy Scipio del Campo i geneza buntu

Nowy dziedzic Serokomli - Ignacy Scipio del Campo był człowiekiem światłym i bardzo dobrze wykształconym (wiedzę zdobywał pod okiem słynnego pijara Macieja Dogiela (1715-1760), reformatora szkolnictwa, historyka i autora pierwszego kodeksu dyplomatycznego), odbywał wiele

podróży zagranicznych, piastował poważne urzędy i wydaje się, że był także dobrym gospodarzem w Serokomli - wybudował tu pałac w pobliskiej Hordzieży, założył ogród, ufundował kościół.

A co najważniejsze w tej historii - zapewne pod koniec życia - podstoli litewski zmniejszył wymiar pańszczyzny serokomlskim chłopom. Nie znamy niestety konkretnych tej decyzji, jednak już sam taki gest był czymś godnym pochwały i oznaczał pewną ulgę w i tak ciężkiej doli stanu chłopskiego.

Nowy ład nie przetrwał

Niestety tuż po śmierci Ignacego w roku 1791 ogłoszone przez niego obniżenie wymiaru pańszczyzny stało się punktem zapalnym i przyczyną buntu, o którym wieści roznosiły się daleko poza ziemię łukowską.

Donosiła o tym „gazeta pisana” z tamtego czasu. Gazety pisane były bardzo ciekawą formą ówczesnej prasy - nie były to

Uchwalone przez Sejm Wielki prawa broniły chłopów w królewskich, ale nie w dobrach prywatnych

oficjalnie wydawane tytuły takie jak np. „Gazeta Warszawska” czy „Gazeta Narodowa i Obca”. Gazety pisane tworzyli - np. na zamówienie magnatów - specjaliści korespondenci przebywający w stolicy i będący blisko najważniejszych salonowych wydarzeń, spraw polityki czy też zwykłych plotek lub wieści z prowincji całego kraju.

Autorzy gazet pisanych wszystkie najważniejsze „zasłyszane” informacje spisywali ręcznie i wysyłali je do swoich zleceniodawców - sponsorów.

I tak oto w gazecie pisanej z października 1791 r. czytamy, że „w Serokomli pod Łukowem w dziedzictwie Scypionów zbuntowali się chłopcy za to, iż śp. Scypion Podstoli Litewski zmniejszył dni robocznego chłopom, a syn jego objawszy po ojcu dobra, przywrócił je”.

Konstytucja nie pomogła...

Faktycznie po śmierci Ignacego jego dobra zostały podzielone między dzieci. Właścicielem Serokomli został najmłodszy syn Ignacego - Paweł. Wydaje się jednak, że duży wpływ na syna oraz zarządzanie majątkiem odgrywała także wdowa po Ignacym - Marianna, z domu Wodzicka. I to zapewne ona - razem z synem - postanowiła zaraz po śmierci Ignacego przywrócić poddanym w Serokomli zwiększony wymiar pańszczyzny. Poddani - co naturalne - nie chcieli się na to zgodzić i postanowili zaprotestować w sądzie.

Pamiętajmy, że rok 1791 to także czas uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Co prawda majowa konstytucja nie dawała chłopom wiele, ale deklarowała wzięcie ich „pod opiekę rządu”. Hasła reformy kraju i ogólnokrajowy nastrój zmian w systemie politycznym mógł także wpłynąć na postawę chłopów w Serokomli i ich dążenie do mocniejszej walki o swoje prawa. Byli oni jednak w trudnej sytuacji, ponieważ Serokomla była już wtedy - jak wiemy - dobrami prywatnymi Scypionów. W przeciwieństwie do dóbr królewskich - możliwości obrony prawnej przed zarządcami / właścicielami majątków prywatnych były w takich sytuacjach mocno ograniczone, żeby nie powiedzieć żadne.

cdn.

Paweł Jezierski
REG

Drogę z Siedlec do Kodnia obraz, wszędzie serdecznie witany, pokonywał ponad dwa tygodnie

Matka Boska Kodeńska na wygnaniu (cz. III) - powrót Królowej

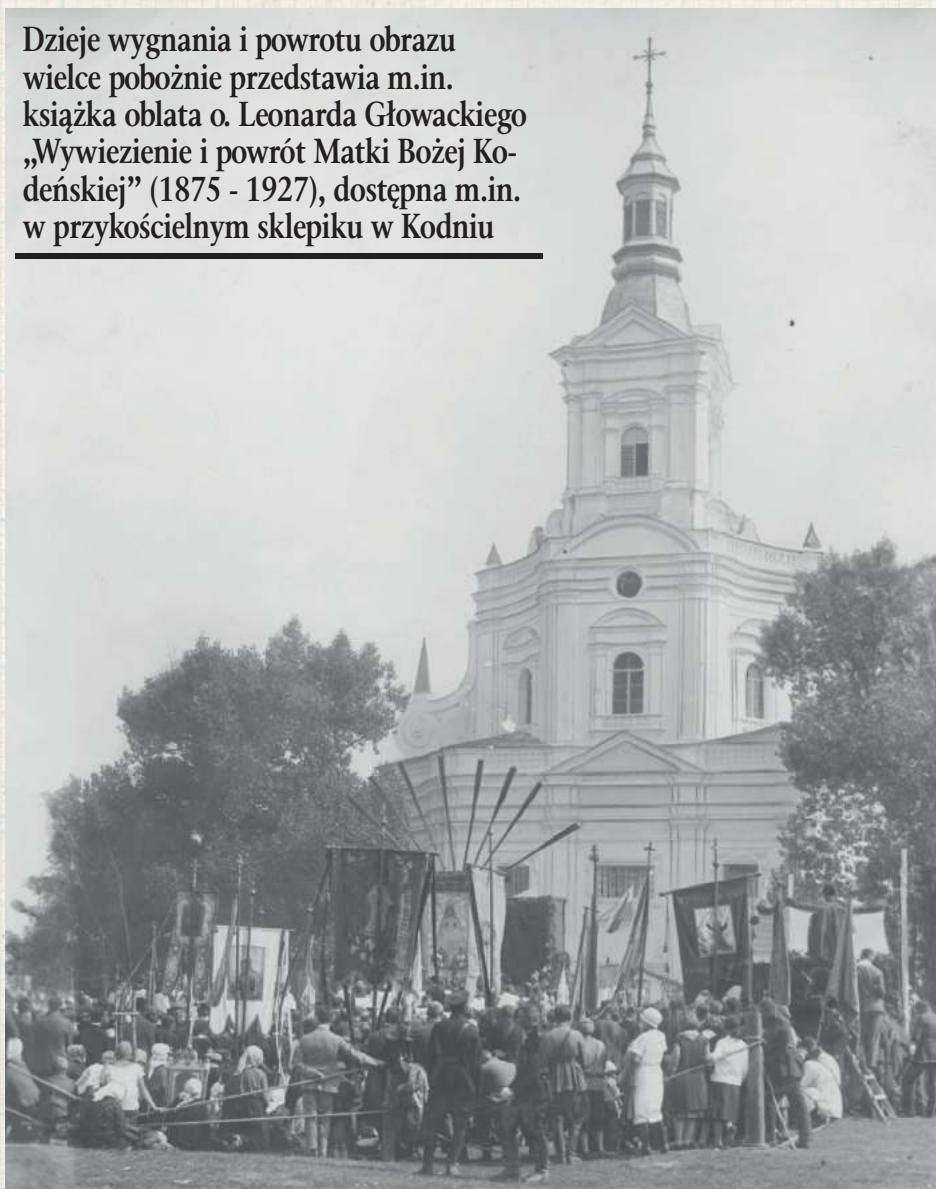
Pięćdziesiąt dwa lata Kodeń czekał na powrót swojego najcenniejszego skarbu. Po wywiezieniu obrazu na Jasną Górę i czasowym pobycie w Warszawie, przed Siewną 1927 roku, w uroczystym orszaku i z największą pompą, obraz Matki Bożej z Guadelupe, Matka Boska Kodeńska, wrócił na swoje miejsce.

Po likwidacji unii na Podlasiu w latach 1874-1875 obraz na polecenie gubernatora warszawskiego generała Kotzebue został wywieziony na Jasną Górę do klasztoru paulinów. Tam w kaplicy Jabłonowskich otaczany był szczególną czcią, Podlasiacy zresztą szybko znaleźli właściwą drogę i indywidualnie docierali z prywatnymi pielgrzymkami (publiczne oczywiście były niemożliwe...). Po odzyskaniu niepodległości podjęto decyzję o powrocie ikony na Nadbuże. Sprawę swoim autorytetem przesądził potomek brata Mikołaja Pobożnego, Adam Sapieha, arcybiskup krakowski, wybitny kapłan, arystokrata nie tylko z pochodzenia, ale i ducha. Obraz poddano renowacji, wystawiono na dłuższą chwilę do adoracji najpierw w kaplicy na Zamku Królewskim (przed Nią odbierał tam m.in. biret kardynał Lauria), a potem w katedrze św. Jana. Późnym latem rozpoczęła się wędrówka na Podlasie. O ile do Częstochowy obraz jechał w najciszej tajemnicy, w towarzystwie dwóch mnichów i kilku żandarmerów, o tyle droga powrotna odbywała się z największą pompą.

Tymczasem w Kodniu...

Odzyskany kościół św. Anny przedstawiał opłakany widok. Z zewnątrz nosił ślady kul wystrzelonych w 1915, w środku pomalowany był jakąś straszliwą żółtą ochrą i fioletową ultramaryną... Jeden ołtarz po 1875 roku znalazł się Kadzidle na Kurpiach, dwa w Terespolu, drobniejsze paramenty i obrazy rozproszone były po całym regionie. Mało było takich, którzy wiedzieli dokładnie gdzie, jeszcze mniej chętnych do oddawania. Odprawiano na przyniesionym skądś stole, dwa konfesjonały były w stanie dowodzącym, że Boże Miłosierdzie jest nieograniczone. Na składki parafian nie było co liczyć - choćby i chcieli, nie mieli z czego... Powołano ogólnopolski komitet, publikowano odezwy w różnych gazetach. Pieniądze szerszą strugą zaczęły spływać po tym, jak Zofia Kossak - Szczucka opublikowała książkę „Błogosławiona wina”, która, w oparciu o relację Jana Fryderyka Sapiehy, opowiedziała

Dzieje wygnania i powrotu obrazu wielce pobożnie przedstawia m.in. książka obłata o. Leonarda Głowackiego „Wywiezienie i powrót Matki Bożej Kodeńskiej” (1875 - 1927), dostępna m.in. w przykościelnym sklepiku w Kodniu



We wrześniu 1927 roku do Kodnia przybyły delegacje parafii z całej Polski

historię rzekomej kradzieży obrazu z Rzymu. A że była napisana arcygrabnie, nawet dziś czyta się ją jak przedni kryminał, rzecz zyskała sobie ogromną popularność i poruszyła serca. Żadną miarą jednak plan, by obraz przewieźć jeszcze w maju albo najdalej w czerwcu, nie był możliwy do realizacji.

Ciężarówką do Siedlec

Biskup Henryk hrabia Przeździecki świetnie rozumiał znaczenie symbolu. Pasterzował odtwarzanej diecezji podlaskiej i chciał, żeby obraz jak najszybciej trafił nad Bug, nawet jeśli sam Kodeń nie był jeszcze gotowy. Dlatego w nocy z 4/5 lipca kazał przewieźć go do Siedlec. Stamtąd miał już dalej iść nieśpiesznie i z wielką galą, będąc centralnym punktem licznych uroczystości. Najpierw umieszczono go w kaplicy Niższego Seminarium (gimnazjum) Biskupiego w pałacu Ogińskich. Od 8 do 10 lipca przewijały się tamtędy tysięczne tłumy. W niedzielę zorganizowano uroczystą procesję ulicami miasta, zakończoną umieszczeniem obrazu w katedrze. Tam modlitwa nie ustawała, odprawiono kilka tur rekolekcji prowadzonych przez du-

chowienstwo diecezjalne i ojców oblatów, którzy za jakiś czas staną się depozytariuszami obrazu i gospodarzami kościoła w Kodniu.

Triumfalny pochód

Wóz, na który 18 sierpnia wstawiono obraz, był absolutnym przeciwieństwem kacapskiej furmanki, na której gubernator Gromeka kazał wieść Panią Kodeńską z Kodnia na stację kolejową w Terespolu. Orszak kapłan od złota, nie wiadomo na co było patrzeć, na konie odziane w wypożyczone przez prezydenta Mościckiego drogocenne uprząże, prałatów w kapach i mitrach czy dziesiątki kościelnych chorągwi, pobożnie niesionych przez delegację ponad 50. parafii. Nadto defilowały cechy rzemiosł, strażacy, a nawet związek rzeźników i wędliniarzy. Orkiestr dętych było cztery! Nie wymieniam tego dla koloru, ale by wykazać, że poruszenie społeczeństwa nie było zaiste ogromne i o każdy detal zadbano.

Podlaskie Częstochowy i Kodnie

Plan podróży był starannie rozplanowany. Niektórym odwie-

dzanym kościołom powierzono rolę stacji, gdzie obraz nocował. Zbiegały się tam oczywiście rzesze z całej okolicy. Obraz przejmowano w pół drogi, rano odprowadzano, gdzie czekali następni. Czasem, z pobożności, towarzyszone mu dłużej. Zbuczyn, Krzesk, Zawady... Na dłużej orszak zatrzymał się w Międzyrzeczu. Tu atmosfera jest specyficzna - wierni kościoła pw. św. Józefa to potomkowie unitów, tu, zwłaszcza na wsiach ciągle śpiewa się nieco inaczej niektóre melodie... To z myślą o tych wiernych, najwierniejszych z wiernych, zarządzone tu dłuższe rekolekcje. Zebrało się ponoć 15 tysięcy ludzi, liczba oszałamiająca. Im bliżej do Kodnia, tym entuzjazm był większy. Wedle niektórych relacji ulegali mu nawet miejscowi prawosławni, którzy czy to z ciekawości, czy z odruchu serca przyjmowali pielgrzymów, a nawet sami uczestniczyli w niektórych modłach. W Terespolu do kościoła przychodzili podziwować się nawet miejscowi starozakonni.

Ostatnia prosta do domu

Do Kodnia obraz przybył wzdłuż dzisiejszej „Nadbużanki”. Na noc 3 września umieszczony



Wielka uroczystość religijna była też oczywiście magnesem dla żebraków, dziadów proszalnych i innych potrzebujących osób, które przy takiej okazji mogły liczyć na szczególny zarobek



Przy ołtarzu polowym nabożeństwo odprawia metropolita krakowski Adam Sapieha, późniejszy kardynał, potomek brata Mikołaja Pobożnego Sapiehy, od którego rozpoczęła się cała historia obecności obrazu na Podlasiu...

**W „Litani polskiej”
ks. Jan Twardowski modlił się:
...Z Rzymu skradziona
w Kodniu schowana
przed makaroniarzami
módl się za nami...**

jest w Placencji, uroczym pałacyku na północnej granicy Kodnia. Pod bazyliką zaś trwają jeszcze ostatnie prace: wojsko sypie kopiec, na którym staje ołtarz, kobiety plotą wianki, elektrycy podpinają iluminacje. Technicy podpinają mikrofony, bo tłum taki, że bez nich nikt by biskupa nie usłyszał, poza tym planowana jest bezpośrednia transmisja radiowa. Imprezy o tej o skali, jakiej nie widziano nawet z Sapiehów. Rzecz cała ma wymiar państwowy, uczestniczy w niej wojsko - zwłaszcza 35 pułk piechoty z Białej, ministrowie Dobrucki, Niezabytowski i Meysztowicz, kwiat arystokracji - oprócz Sapiehów Czetwertyński, Mirscy, Grocholscy, wojewoda był i obecny, generalicja, kilku biskupów z księciem Sapieha oczywiście na czele.

W ołtarzu, którego nie było

Pierwsza odprawiona tego dnia w Kodniu msza św. jest w obrządku bizantyjsko-słowiańskim, odprawiają je duchowni tzw. neounii, czyli podejmowanej w tym czasie próby dołączenia do katolicyzmu potomków unitów, którzy w 1905 roku woleli pozostać przy prawosławiu. Poem zaś zaczyna się koncelebra ponad stu księży, której przewodzi Sapieha. W jej trakcie dekret powierający im sanktuarium otrzymują ojcowie oblaci, kościelne orderzy otrzymują bohaterowie oporu z czasu prześladowań unii. Na koniec obraz wniesiono do bazyliki. Umieszczono go w centralnym miejscu (przed wywózką wisiał z boku po prawej), tam, gdzie za rok dopiero wróci ołtarz z Opinogóry.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA - eWINNER II LIGA

Kona i Flak w puławskiej Wiśle

10 stycznia piłkarze Wisły spotkali się na pierwszych zajęciach. Premierowy trening miał charakter rozruchu oraz zabawy z piłkami.

W treningu uczestniczyli m.in. rekonwalescenci: Łukasz Kacprzycki i Adrian Paluchowski. Pojawili się też nowopozyskani Jan Flak z zabrzańskiego Górnika oraz Maciej Kona z Chojniczki Chojnice. Zabrakło z kolei przechodzącego rehabilitację Ariela Wawszczyka.

We wtorek i środę drugoligowcy mieli zaplanowany szereg testów, które mają ocenić aktualną dyspozycję zawodników i pozwolić na dobranie odpowiednich obciążeń treningowych w najbliższych tygodniach. Mikrocykl zamknęła sobotnia gra wewnętrzna.

Pierwsze granie

W najbliższą sobotę puławianie zagrają na wyjeździe z Koroną Kielce, która na półmetku rozgrywek zajmuje trzecie miejsce w I lidze. Trenerem „Koronarzy” jest Leszek Ojrzyński.

GIEŁDA TRANSFEROWA WISŁY

PRZYBYLI: Jan Flak (Górnik Zabrze), Maciej Kona (Chojniczka Chojnice).

ODESZLI: Mateusz Pielach (Świdniczanka Świdnik), Dylan Ruiz-Diaz (Sportis Łochowo), Karol Czelny (szuka klubu).

Z Górnika do Wisły

Jan Flak jest pierwszym nabytkiem Wisły. 19-letni zawodnik trafił do ekipy z Puław na zasadzie transferu czasowego do końca bieżącego sezonu z Górnika Zabrze.

Janek urodził się w Bielefeldzie i tam stawił pierwsze piłkarskie kroki. Po przyjeździe do kraju reprezentował barwy OKS Olesno, skąd w 2017 roku trafił do zabrzańskiego Górnika. Wcześniej pojawiał się na konsultacjach reprezentacji Polski U-13. W drużynie z Zabrza szybko zadowolił się w drużynie juniorskiej, zdobywając z nią mistrzostwo Centralnej Ligi Juniorów U-18. Sam stał się bohaterem tego sezonu, bo to jego gole w ostatnim meczu z Lechem Poznań przesądziły o triumfie w rozgrywkach. Następnie grał w rezerwach Górnika,



Jan Flak był pierwszym nabytkiem Wisły w zimowym okienku transferowym

rozgrywając blisko 40 meczów na poziomie III ligi.

Przed startem bieżącego sezonu zrobił kolejny krok do przodu i trafił do drugoligowego Sokoła Ostróda, gdzie pomimo słabej postawy zespołu w pierwszej części rozgrywek prezentował równą formę. Zapisał na swoim koncie 20 ligowych spotkań oraz dwa mecze w ramach rozgrywek Pucharu Polski. Janek jest zawodnikiem wszechstronnym, ale najlepiej czuje się na boku obrony lub jako wahadłowy w ustawieniu z trójką środkowych obrońców.

- Bardzo się cieszę, że pojawiła się oferta z Puław. Będę się starał wywalczyć miejsce w pierwszym składzie i pomóc drużynie osiągnąć



Maciej Kona ma być dużym wzmocnieniem środka pola w Wiśle

stawiane przed nią cele - mówił tuż po podpisaniu umowy.

Maciej Kona wiślakiem

Maciej Kona został nowym zawodnikiem Wisły. 25-letni zawodnik występuje na pozycji pomocnika, a ostatnio reprezentował barwy naszego ligowego rywala - Chojniczki Chojnice.

- Miałem okazję już współpracować z trenerem Mariuszem Pawlakiem. Wtedy wywalczyliśmy awans do pierwszej ligi i nie ukrywam, że

tutaj w Puławach bardzo chciałbym to powtórzyć - mówi Maciek. - Ważne jest też to, że Wisła była zdeterminowana, żeby mnie tutaj sprowadzić. Od razu czułem, że będę tutaj potrzebny - dodaje.

Kona rozpoczął przygodę z piłką w bydgoskim Zawiszy reprezentując ten klub między innymi w rozgrywkach I ligi. Następnie trafił do Chrobrego Głogów, w którym występował przez trzy sezony, a kolejnym przystankiem w przygodzie z piłką była wspomniana Olimpia Grudziądz. W 2020



PLAN SPARINGÓW WISŁY

22.01., Korona Kielce
26.01., Pilica Białobrzegi
29.01., Resovia Rzeszów
05.02., GKS Bełchatów
09.02., Energia Kozienice
12.02., Chelmska Chelm
19.02., Broń Radom

roku przeszedł do Chojniczki. W obecnym sezonie rozegrał 17 spotkań i zdobył trzy bramki w ramach eWinner II ligi. Co ciekawe, w rundzie jesiennej zdobył gola na wagę trzech punktów dla Chojniczki w starciu z ekipą Pawlaka. 25-latek wykorzystał rzut karny i ustalił wynik spotkania. W sumie w swojej przygodzie z piłką ma na swoim koncie blisko 100 meczów na poziomie I ligi oraz ponad 60 w II lidze.

mp

PIŁKA NOŻNA - PKO EKSTRAKLASA

Pożegnali Wojciechowskiego i Tymosiaka

31-letni napastnik i 28-letni środkowy pomocnik nie są już piłkarzami Górnika Łęczna. Obaj znaleźli nowych pracodawców na niższym szczeblu rozgrywkowym.

Paweł Wojciechowski podpisał kontrakt z Resovią, związał się z tym klubem umową na półtora roku z opcją przedłużenia jej o kolejny rok. Drużyna z Rzeszowa zajmuje obecnie 11 miejsce w Fortuna 1 Lidze.

Do szóstego miejsca w tabeli, które gwarantuje udział w barażach o PKO Ekstraklasę, traci trzy punkty. Były już napastnik Górnika do zielono-czarnych dołączył przed sezonem 2018/2019, gdy łączenie grali w II lidze.

Od razu stał się ważną częścią zespołu. W najwyższej lidze trener Kamil Kiereś nie korzystał już jednak tak chętnie z usług doświadczonego napastnika. Wolał stawiać na Bartosza Śpiączkę, wyżej w hierarchii był też Przemysław Banaszak.

Wojciechowski w rundzie jesiennej tego sezonu zagrał w dziesięciu meczach, z czego tylko raz w podstawowym składzie. Rundę zakończył z zerowym dorobkiem bramkowym. Tomasz Tymosiak zagra teraz w pierwszoligowym Stomilu Olsztyn. Jego nowa drużyna będzie bronić się przed spadkiem.

Olsztynianie zajmują 16 pozycję w Fortuna 1 Lidze, czyli w strefie spadkowej. W 19 spotkaniach ponieśli aż 13 porażek. W tym sezonie środkowy pomocnik zagrał w dziesięciu meczach Górnika.

Tymosiak to wychowanek Górnika. Grał też dla Orląt Radzyń Podlaski i Motoru Lublin na trzecioligowym poziomie. Ostatnie trzy i pół sezonu spędził w klubie z Łęcznej.

Na liście transferowej są jeszcze 27-letni obrońca Maciej Orłowski i 26-letni pomocnik Aleksander Jagiełło. Mają pozwolenie na szukanie nowego pracodawcy pomimo tego, że są jeszcze związani kontraktem z Górnikiem.

Dominik Smagała

ONI LEĄ DO TURCJI

W poniedziałek drużyna poleciała do Antalyi w Turcji na zgrupowanie, które potrwa do 28 stycznia. Oto oficjalna kadra na obóz.

Bramkarze: Maciej Gostomski, Adrian Kostrzewski, Tomasz Woźniak.

Obrońcy: Paweł Baranowski, Daniel Dziwniel, Michał Król, Leandro, Tomasz Midziński, Kamil Pajnowski, Bartosz Rymaniak, Kryspin Szczepniak.

Pomocnicy: Szymon Drewniak, Damian Gaska, Janusz Gol, Michał Goliński, Bartłomiej Kalinkowski, Serhij Krykun, Jason Lokilo, Michał Mak, Alex Serrano, Łukasz Szramowski, Dawid Tkacz, Marcel Wędrychowski.

Napastnicy: Przemysław Banaszak, Bartosz Śpiączka

Pierwszy sparing na plus

Górnik Łęczna pokonał KSZO Ostrowiec Świętokrzyski w swoim pierwszym sparingu w 2022 roku.

Trzecioligowy KSZO 1929 był pierwszym przeciwnikiem zielono-czarnych w br. Podopieczni trenera Kamila Kieresa odnieśli pewne zwycięstwo nad trzecioligowcem. Do przerwy było już 3:0 dla ekstraklasowca po голу Michała Golińskiego i dwóch trafieniach Serhija Krykuna. W końcówce wynik spotkania ustalił Marcel Wędrychowski.

Oba zespoły przez większość spotkania grały w dziesiątkę. Z boiska w 24 minucie wylecieli Mateusz Zając i Jason Lokilo. Ten pierwszy za brutalny faul, drugi za obrazę sędziego. W drużynie z Grodu Dżika zagrało trzech zawodników testowanych oraz Mateusz Golba z drużyny rezerw.

Dla łączników był to zarazem ostatni sparing przed poniedziałkowym wylotem na zgrupowanie do Turcji.



Zielono-czarni bez problemów ograli niższego rywala

GÓRNIK ŁĘCZNA – KSZO 1929 OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI 4:0

(3:0)Bramki: Goliński 19', Krykun 26' (k), 42', Wędrychowski 77'.

Górnicy (I połowa): Kostrzewski – zawodnik testowany, Midziński, Baranowski, Dziwniel, Drewniak, Szramowski, Goliński, Lokilo, Krykun, Banaszak.

(II połowa): Woźniak – Duda, Baranowski, Szczepniak, zawodnik testowany, zawodnik testowany, Kalinkowski, Król,

Tkacz (77' Golba), Mak, Wędrychowski.

KSZO: Szymkowiak (80' zawodnik testowany) – Brągiel, Sylwestrzak, Zając (25' Kuzior), Majda – Czernysz, Dereń, Lipka, Persona, Żurek – Nawrot.

Grali także: Dawid Szymański, Mikołaj Toboła, Jakub Garbacz, Maciej Stachurski, Mateusz Szela.

Czerwone kartki: Lokilo 24' (niesportowe zachowanie) – Zając 24' (za faul).

dsm
REG

W Podlasiu odetchnęli z ulgą. Ekipa „Borysa” jedzie na obóz

W klubie wszyscy czekali na walne (więcej o tym na stronie 12), które odbyło się w miniony czwartek. Dzień później podczas zajęć na twarzach wszystkich pojawiły się uśmiechy.

Lepsze dni

- Trenowaliśmy od poniedziałku. Pierwsze dwa dni przebiegły pod kątem testów. Rozmawialiśmy w swoim gronie, co może wydarzyć się na zebraniu. Poszło po myśli niemal wszystkich. Nie było kolorowo, ale teraz czekają nas lepsze dni - mówi Rafał Borysiuk.

Poszerzyć kadrę

Szkoleniowiec przyznaje, iż teraz czas na poważne rozmowy. - Rozglądamy się za zawodnikami do drużyny. Telefon działa non stop. Mamy nowy zarząd, który wyraził zdanie, byśmy poszerzyli kadrę. Nie wyobrażałem sobie

sytuacji, by było jak jesienią, kiedy trenowaliśmy w dwunastu. W najbliższych dniach pojawią się pierwsi gracze na testach - dodaje.

Byłoby tragicznie

Nie jest tajemnicą, iż wielu zawodników wraz z trenerami na czele nosiło się z zamiarem odejścia, jeśli nie zostałby odwołany zarząd w osobach: Karola Filipka, Ernesta Jaroszka i Kamila Kocoła. - W piątek nie byłoby mnie w klubie. Taką samą drogę obrałoby wielu graczy. W grudniu nie mieliśmy opieki medycznej. Zawodnicy z własnych pieniędzy opłacali zabiegi, „naprawy” po dłuższej i ciężkiej rundzie jesiennej - przyznaje szkoleniowiec.

Bez trzech?

W porównaniu z pierwszą częścią sezonu w drużynie może zabraknąć trzech zawodników. Michał Nowak rozwiązał umowę, Paweł Zabielski zdecydował się

grać w niższej lidze, w Lutni Piszczac, zaś Mateusz Jarzyna będzie testowany w Pogoni Siedlce.

„Kocotek” zostanie

Dużo osób zastanawiało się, jak będzie wyglądała przyszłość Kamila Kocoła. 27-letni pomocnik łączył rolę kapitana zespołu z byciem członkiem zarządu. Teraz ma się skupić na obowiązkach zawodniczych. - Cały klub potrzebuje „Kocotka”. Każdy zna jego wartość. To chłopiec stąd, najlepszy strzelec w historii Podlasia. Wielokrotnie powtarzałem mu, by zrezygnował z pracy w zarządzie, bo było mu to niepotrzebne. Od poniedziałku będzie trenował z nami. W ostatnich dniach miał serię zabiegów i leczył niewielki uraz - mówi Borysiuk.

„Kaczmar” w Podlasiu?

Z zespołem przygotowuje się Damian Kaczmarek. 30-letni bramkarz jest wychowankiem TOP-u 54 Biała Podlaska. Grał

w barwach Sokoła Sieniawa czy JKS-u Jarosław. Po powrocie do grodu nad Krzną występował w Nivie Łomazy, a od dłuższego czasu w Gromie Kąkolewnica, czyli liderze Klasy Okręgowej.

Gra na zakończenie

Pierwszy tydzień przygotowani zakończyła godzinna gra wewnętrzna. - Od poniedziałku zaczynamy właściwą pracę - mówi popularny „Borys”, który jest zadowolony ze zmian w zarządzie klubu. - Chłopcy nie dostawali wypłat. Głowa moich podopiecznych była gdzie indziej. Robiło się nieciekawie, ale mimo wszystko przetrwaliśmy, w końcu rundy zdobyliśmy trochę punktów i nasza sytuacja jest stabilna - dodaje.

Jedziemy na obóz

W pierwszym tygodniu ferii piłkarze Podlasia udadzą się na obóz. - Czekają nas tygodniowe zgrupowanie. Mamy kilka miejsc do wyboru. Teraz musimy wybrać lokalizację oraz załatwić boisko



Nowym bramkarzem Podlasia może zostać Damian Kaczmarek, który ostatnio grał w Gromie Kąkolewnica



SPARINGI PODLASIA

22.01., Hetman Zamość
29.01., Wissa Szczuczyn
05.02., Cresovia Siemiatycze
09.02., Orłeta Radzyń Podl.
12.02., Avia Świdnik
19.02., Olimpia Zambrów
26.02., Lublinianka Lublin
05.03., Jagiellonia II Białystok

do treningów. Wszyscy przyjęli informację z wielkim zadowoleniem. Będzie czas na ciężką pracę, ale również integrację - mówi Borysiuk.

Przyjedzie Hetman

W sobotę o godz. 13:00 Podla-

nie podejmie Hetmana Zamość. Mecz odbędzie się w Białej Podlaskiej. Niemal wszystkie spotkania odbędą się na obiekcie przy ul. Piłsudskiego. Wyjątkiem będzie ostatni sparing, który zostanie rozegrany z Jagiellonią II w Białymstoku.

mp

„Kaczy” w Orłętach. Maj w Polonii

Piłkarze z Radzyna Podlaskiego mają za sobą pierwszy tydzień przygotowań. Dużo dzieje się w zespole Mikołaja Raczynskiego.

Nie ma Maja

Z zespołu odszedł Arkadiusz Maj. 22-letni napastnik przeniósł się do pierwszoligowego Zagłębia Sosnowiec, ale od razu został wypożyczony do trzecioligowej Polonii Bytom. Arek do zespołu biało-zielonych dołączył podczas rundy wiosennej zeszłego sezonu. Wystąpił w 33 spotkaniach i zdobył 20 goli.

Jest „Kaczy”

Dużym wzmocnieniem ma być Sebastian Kaczyński. 28-latek rodem z Łaskarzewa jesienią grał w Sokole Sieniawa. Wystąpił w 16 meczach (1361 minut) i zdobył sześć goli, w tym jednego w meczu z Orłętami w Radzynie Podlaskiej. - Wierzę, że będzie pomocnym graczem. Mam nadzieję, że będzie jednym z czołowych napastników tej ligi - mówi szkoleniowiec.

Odejścia

Damian Kołtunowicz wrócił do Oskara Przysucha. W barwach Orłąt zagrał 25 meczów i zdobył dwie bramki. Mateusz Tarnowski wspólnie z zarządem



Piłkarze Orłąt szlifują formę na boisku ze sztuczną nawierzchnią w Lubartowie

klubu doszli do porozumienia w sprawie rozwiązania kontraktu. Mateusz wystąpił w czterech spotkaniach w barwach radzynie. Wolną rękę w poszukiwaniu klubu dostali: Bartłomiej Siudaj i Przemysław Rosiak. Jego miejsce może zastąpić Sebastian Orłat Łuków, a ostatnio grał w Huraganie Międzyrzec Podlaski. W zespole zabraknie Jana Bożyma. Wychowanek klubu jesienią zagrał 17 spotkań (645 minut) i strzelił dwa gole. 19-latek szuka klubu w okolicach Gdańska, gdzie wyjechał na studia. Wśród testowanych jest Michał Kobiłka, który jesień spędził w drugoligowej Pogoni Siedlce.

Zza granicy?

- W klubie dzieje się bardzo dużo. W piątek mieliśmy grę wewnętrzną. Oglądaliśmy siedmiu zawodników. Dwóch z nich zostało na dłużej. W najbliższych dniach pojawią się kolejni piłkarze, w tym przedstawiciele spoza naszego kraju - mówi Raczynski.

mp

PLAN SPARINGÓW ORŁĄT

22.01., Znicz Pruszków
29.01., Świt Nowy Dwór Maz.
05.02., Victoria Sulejów
09.02., Podlasie Biała Podl.
12.02., Olimpia Zambrów
12.02., Znicz Biała Piska
19.02., Piłca Białobrzegi
26.02., Legia II Warszawa
26.02., Drukarz Warszawa
05.03., Huragan Międzyrzec Podl.
05.03., Orłeta Łuków

Tydzień pracy

W poniedziałek zawodnicy mieli testy siłowe oraz mierzoną była tkanka tłuszczowa. We wtorek biało-zielonych czekają testy motoryczne, w środę gry kondycyjne oraz test wytrzymałości. Czwartek i piątek będzie poświęcony na zajęcia taktyczne. W sobotę w samo południe graczy Orłąt czeka pierwszy sparing. W Pruszkowie zagrają z drugoligowym Zniczem.

mp

ROZMOWA Z Sebastianem Kaczyńskim, nowym zawodnikiem Orłąt Radzyń Podlaski

Chciałem być bliżej narzeczonej Kasi

W Chyba Orłeta były Ci pisane?

- Dobrze powiedziałeś. Dwukrotnie byłem przymierzany do zespołu z Radzyna Podlaskiego. Teraz w końcu się udało. Można powiedzieć, że do trzech razy sztuka.

W Spodziewałeś się, że trafisz do ekipy z Radzyna Podlaskiego? Wcześniej nie udało się sfinalizować przenosin...

- Brałem pod uwagę to, że kiedyś założę biało-zieloną koszulkę. Miałem rozmowy z trenerem Mikołajem jak również dyrektorem sportowym. Mogę zdradzić, iż cały grudeń byliśmy w kontakcie.

W Co wcześniej stawało na przeszkodzie?

- Jako tak się układało, że nie mogliśmy dojść do porozumienia. Teraz wszystko zagrało.

W Fajna historia. Teraz zagrasz w Orłętach, a 20 listopada strzeliłeś gola swojemu obecnemu klubowi. Po Twoim trafieniu mecz zakończył się remisem...



- Dokładnie tak. Udało się strzelić i wywalczyć remis na trudnym terenie. Teraz mam nadzieję strzelać bramki na chwałę Orłąt.

W Jesienią grałeś w Sokole Sieniawa. Skąd taki kierunek?

- Byłem po dwóch poważnych operacjach. Wróciłem do zdrowia i chciałem dużo grać. W Sokole dostałem taką gwarancję i zdecydowałem się na transfer.

W Jesień to 16 meczów i sześć goli w Twoim wykonaniu. To chyba dobry wynik?

- Nie najgorszy. Do tego dołożyłem jeszcze cztery trafienia w Pucharze Polski, więc skończyłem z „dychą”

dla Sokoła. Dodam, że byłem bez okresu przygotowawczego. Cieszyłem się, że szybko wróciłem do formy fizycznej i strzeleckiej.

W Co może dać Sebastian Kaczyński Orłętom?

- Gram na pozycji napastnika, więc będę rozliczany za bramki. Mam za zadanie strzelać. Chcę to robić.

W Przenosiny do Radzyna to również gra bliżej rodzinnego domu w Łaskarzewie...

- Dokładnie. W końcu będę blisko rodzinnych stron. W tym roku mam ślub i chciałem być bliżej narzeczonej Kasi.

W Jak zostałeś przywitany w Orłętach?

- Atmosfera jest bardzo dobra. Trafiałem do solidnego zespołu. Do tego trener robi bardzo dobrą robotę. Jestem zadowolony, że trafiłem do ekipy z Radzyna Podlaskiego.

mp

Mazurek wraca do łukowskich Orłąt. Trenuje Filipczak

W pierwszym tygodniu przygotowań piłkarze Orłąt trenowali trzy razy.

- Mieliliśmy zajęcia w poniedziałek, środę i piątek. W zajęciach uczestniczyło od 25 do 30 zawodników. Wśród nich była grupa młodych graczy, których chcemy zobaczyć na treningach z pierwszym zespołem, a do tej pory występowali w naszych rezerwach - mówi Maciej Syga.

Asystent Dariusza Solnicy przyznaje, że w okresie przygotowawczym szansę będzie dostawało po kilku zawodników. - Spotykamy się na Orliku przy naszej „czwórce”. Musimy się ratować, bo jak wszyscy wiemy, nie mamy boiska ze sztuczną nawierzchnią - dodaje.

Z zespołem nie ćwiczy Oskar Siwek. Jak informowaliśmy wcześniej, napastnik łukowskiej drużyny będzie musiał przejść operację zerwanych więzadeł krzyżowych. - Dla nas to duża strata, ale musimy żyć dalej. Szukamy graczy ofensywnych, którzy dadzą jakość w ataku i pomogą nam w wiosennych rozgrywkach. Na razie



Szansę pokazania swoich umiejętności dostał Mateusz Filipczak, który urodził się w 2007 roku

nie ma konkretów. Za wcześniej na nazwiska. Ogólnie, chcielibyśmy mieć dwie, trzy nowe twarze w drużynie - mówi Syga.

W tym tygodniu żółto-czerwoni będą trenować również trzykrotnie. - Kontynuujemy wprowadzenie do pracy właściwej. Skupimy się na elementach koordynacyjnych, sprawnościowych. Zajęcia wyizolowane ograniczamy do minimum. Chcemy trenować z piłką przy nodze - kończy.

Powrót do domu

Z drużyną przygotowuje się Jakub Mazurek.

Wychowanek łukowskiej drużyny ostatnio grał w Pogoni Siedlce. To gracz urodzony w 2005 roku. Może występować jako boczny lub środkowy pomocnik.

Młody piłkarz z szansą

W ekipie łukowskiej dało się zauważyć Mateusza Filipczaka. To gracz urodzony w 2007



PLAN SPARINGÓW ORŁĄT

05.02., Górnik II Łęczna
12.02., Podlasie Sokołów Podl.
19.02., Grom Kąkolewnica
20.02., Victoria Parczew
26.02., Polesie Kock
05.03., Orłęta Radzyń Podl.
12.03., Delta Warszawa

roku. Niedawno pisaliśmy, iż Mateusz znalazł się w kadrze Lubelskiego Związku Piłki Nożnej, która miała lecieć na turniej do Las Vegas. W związku z obecnymi ograniczeniami związanymi z koronawirusem, wyjazd naszej reprezentacji został odwołany. - To bardzo zdolny piłkarz, wychowanek DAF-u Łuków. Będziemy przymierzać go do środka pola, chociaż jest nominalnym obrońcą - mówi szkoleniowiec Orłąt.

mp

ROZMOWA Z Adrianem Siemieniukiem, zawodnikiem Orłąt

Do Łukowa z zamkniętymi oczami

Wróciście do zajęć. Czekaliście na to?

- Na pewno. Nie widzieliśmy się z chłopakami od ponad miesiąca od ostatniego treningu na początku grudnia i zawsze fajnie jest wrócić po takim czasie.

Okresy przygotowawcze w Twoim życiu. Co było śmiesznego, dziwnego?

- Jeśli chodzi o zabawne sytuacje to pamiętam tylko niektóre, jednak to są tego typu sytuacje, które powinny zostać tajemnicą szatni. Z dziwnych, a raczej nieprzyjemnych sytuacji pamiętam jak kilka lat temu w juniorach w TOP-ie 54 Biała Podlaska podczas kilku treningów zamiast ćwiczyć to odśnieżaliśmy z kolegami boisko, ponieważ codziennie przybywały duże ilości śniegu. Bardziej przyjemne wspomnienia mam z letnimi okresami

przygotowawczymi. Nie jestem fanem zimowych.

Jesteście w stanie awansować do grupy mistrzowskiej?

- Na pewno. Od miejsca premiowanego awansem dzieli nas tylko punkt. Co prawda mecze, które nam zostały nie należą do najłatwiejszych, ale każdy z nas wierzy, że tym razem uda nam się to zrobić.

Dojeżdżasz z Białą Podlaską. Chyba z zamkniętymi oczami mógłbyś przejechać tę trasę?

- Dokładnie. Już czwarty rok jeżdżę do Łukowa. Wcześniej ponad dwa lata słynnym „Taxi Robsona”, a po odejściu trenera Roberta Różańskiego musiałem sam zadbać o transport. Po tylu kilometrach przejechanych na tej trasie czuję się, jakbym jeździł ulicami po Białej Podlaskiej.

Paweł Zabielski ma pomóc Lutni Piszczac



Paweł Zabielski ma być dużym wzmocnieniem ekipy, która będzie walczyć o uchronienie się przed degradacją

Zespół z Piszczaca w tym tygodniu wznowił zajęcia. Do zespołu może dołączyć kilku zawodników, ale najbardziej znaną postacią jest Paweł Zabielski.

Niespełna 29-letni gracz po pięcioletniej przygodzie z Podlasem Biała Podlaska postanowił zrezygnować z występów w III lidze. W poprzednim numerze „Wspólnoty” tłumaczył, iż jest to podyktowane względami rodzinnymi. - Mam rodzinę, dwójkę małych dzieci. Chcę więcej czasu poświęcić najbliższemu. Do tej pory było tak, że widziałem swoje pociechy przez dwie czy trzy godziny dziennie, czyli w wolnym czasie po pracy i przed treningiem - mówi popularny „Zabieli”.

Wychowanek Orlika-2 Biała Podlaska i były gracz: TOP-u 54 Biała Podlaska, MKS-u Mielnik, Wisły Puławy, Powiśłaka Końskowola, Lublinianki Lublin i Hetmana Żółkiewka postanowił pomóc zespołowi z Piszczaca. - Grającym asystentem trenera jest Przemysław Skrodziuk. Chcę pomóc jemu, jak również drużynie. Jeśli nie wydarzy się nic niespodziewanego, dołączę do zespołu z Piszczaca. Z Białej Podlaskiej jest stosunkowo niedaleko. Będę regularnie trenował z zespołem i wierzę, że będę pomocną osobą. Wspólnie powalczymy o utrzymanie na czwartoligowych boiskach - dodaje.

Kilka dni temu Skrodziuk przyznał, że z drużyną będą przygotowywać się: Mateusz Piątkowski z Unii Skierniewice,



PLAN SPARINGÓW LUTNI

05.02., Podlasie Biała Podlaska (U-19)
13.02., Bug Hanna
20.02., Victoria Parczew
26.02., Pogoń II Siedlce

Sławomir Kryczka z Ruchu Ryki, Cezary Rombek z LKS-u Osuchów, Jakub Giś z KS-u Teresin, Bartłomiej Pastuszewski z Red Sielczyka.

- Ponadto jesteśmy zainteresowani Pawłem Kowalukiem i Wojciechem Jankowskim z Twierdzy Kobylany. Mamy jeszcze kilku zawodników, z którymi rozmawiamy i liczymy, że uda się ich przekonać do gry w Lutni. Mamy nadzieję, że w drużynie zostanie Piotr Krzewski, który jest wypożyczony z Victorii Parczew - mówi asystent Michała Kwietnia. Jedynym „pewniakiem” do odejścia jest Adam Wiraszka, który postanowił zostać z klubem.

mp

Alfimov zastąpi Czarneckiego?



Mający trzyligowe doświadczenie Jakub Łęcki ma zostać graczem Huraganu Międzyrzec Podlaski

Gracze lidera IV ligi rozpoczęli przygotowania 12 stycznia. Piłkarze Huraganu Międzyrzec Podlaski w pierwszym tygodniu trenowali trzykrotnie.

W premierowych zajęciach brało udział 18 graczy, zaś na następnych było 19 zawodników. W treningach nie uczestniczy Sebastian Czarnecki, który jest testowany przez Orłęta Radzyń Podlaski. - Iwo Czumer dołączył do nas w sobotę. Z dwóch pierwszych jednostek był zwolniony - mówi

Damian Panek.

Dobrą wiadomością dla szkoleniowca był powrót do zajęć: Patryka Pakuły oraz Dmitrija Lukhanina. - Są już zdrowi. Wierzę, że szybko wrócą do formy i będą ważnymi postaciami w drugiej części sezonu - dodaje.

Z ekipą przygotowuje się Jakub Łęcki. 20-letni wychowanek Szydłowiecki Szydłowice wiosną sezonu 2020/2021 rozegrał 16 meczów w barwach Podlasia Biała Podlaska, a ostatnie pół roku spędził w swoim macierzystym klubie, rywalizującym w radomskiej Klasie Okręgowej. - Jest z nami bramkarz Victorii



PLAN SPARINGÓW HURAGANU

05.02., Mazovia Mińsk Maz.
12.02., Cresovia Siemiatycze
19.02., Naprzód Skórczec
26.02., Lewart Lubartów
05.03., Orłęta Radzyń Podl.

Parczew Jakub Krzewski oraz golkeeper z Łady Biłgoraj - Anton Alfimov rodem z Rosji - wylicza.

W tym tygodniu zespół czekają cztery treningi. Będą pracować we wtorek, czwartek, piątek i sobotę. - Udaje się nam wejść na nasze boisko. Pogoda sprzyja. Przez trzy kwadransy ćwiczymy na siłowni, a następnie przenosimy się na murawę. Fajnie, że wreszcie wystartowaliśmy. W piątek mieliśmy półgodzinną grę. Widać było głód boiska - dodaje.

mp
BIA

Ulga sponsoringowa – wspieranie klubów teraz korzystniejsze dla firm

Z początkiem 2022 roku w życie weszła długo oczekiwana w sportowym środowisku „ulga sponsoringowa”.

Ulga ta dotyczy podatników, którzy zainwestują w Polsce w cele ważne społecznie, np. kulturę, sport czy naukę. Celem wprowadzenia ww. ulgi jest zachęta do udzielenia jeszcze większego wsparcia finansowego właśnie m.in. na kluby sportowe.

Podatnik prowadzący pozarolniczą działalność gospodarczą może odliczyć od podstawy obliczenia podatku, kwotę stanowiącą 50 proc. kosztów uzyskania przychodów poniesionych na działalność:

- sportową,
- kulturalną w rozumieniu ustawy z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu

działalności kulturalnej, – wspierając szkolnictwo wyższe i naukę, przy czym kwota odliczenia nie może przekroczyć kwoty dochodu uzyskanego przez podatnika w roku podatkowym z pozarolniczej działalności gospodarczej.

Jak to wygląda w praktyce?

Ulga skierowana jest do wszystkich przedsiębiorców płacących PIT na ogólnych zasadach według skali podatkowej lub według 19-procentowej stawki podatku liniowego, a także do podatników CIT. Z ulgi mogą skorzystać zarówno osoby prowadzące jednoosobową działalność gospodarczą, jak również spółki.

Ulga stworzy możliwość odliczenia od podstawy obliczenia podatku 50 proc. kosztów uzy-

skania przychodów poniesionych na działalność sportową. Oznacza to więc, że poza poniesionymi wydatkami, które w całości będą podlegały zaliczeniu do kosztów uzyskania przychodów, za sprawą nowej ulgi przedsiębiorca uzyska prawo do dodatkowej preferencji w podatku dochodowym poprzez odliczenie od podstawy obliczenia podatku połowy poniesionych kosztów. Zatem łącznie przedsiębiorcy będą mogli odliczyć 150 proc. kosztów.

Przedsiębiorca będzie mógł skorzystać z ulgi sponsoringowej, o ile poniesie wydatki na sfinansowanie przynajmniej jednego z niżej wskazanych sposobów wspierania działalności sportowej: – stypendium sportowe, – impreza sportowa niebędąca masową imprezą sportową w rozumieniu ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych,

- finansowanie klubu sportowego na realizację następujących celów:
- realizacja programów szkolenia sportowego,
- zakup sprzętu sportowego,
- pokrycie kosztów organizowania zawodów sportowych lub uczestnictwa w tych zawodach,
- pokrycie kosztów korzystania z obiektów sportowych dla celów szkolenia sportowego,
- sfinansowanie stypendiów sportowych i wynagrodzenia kadry szkoleniowej.

Finansowanie przez przedsiębiorców działalności sportowej będzie bardziej atrakcyjne niż dotychczas. Oprócz zysków wizerunkowych przedsiębiorca osiągnie korzyść podatkową. Każde wydane 100 zł na klub sportowy zmniejszy przychód o 150 zł, a każdy 1000 zł o 1500 zł itd.

mp

Znamy plany w „Okręgówce” i niżej

Piłkarze niższych klas rozgrywkowych poznali dokładne daty rozgrywania spotkań w rundzie wiosennej. Gracze Klasy Okręgowej rozpoczną zmagania w ostatnią niedzielę marca.

Tydzień wcześniej odbędzie się zaległe spotkanie pomiędzy Orłem Czemierniki i Unią Krzywda. 27 marca dojdzie do zaległych starć w Klasie A: Dąb Dębowa Kłoda - Perła Sławatycze, Wenus Oszczepalin - Orkan Wojcieszków.

KLASA OKRĘGOWA PROGRAM 16. KOLEJKI (27.03., godz. 15:00)

Młodzież. - Sokół Grom - Az-Bud Unia Ż. - Bizon Orzeł - Agrotex Kujawiak - ŁKS Łazy Tytan - Granica AR-TIG - Bad Boys Unia K - LZS Dobryń

KLASA A - gr. I PROGRAM 12. KOLEJKI (03.04., godz. 12:00)

Twierdza - Victoria Rokitno - Niwa Rogo - Red Sielczyk Perła - Dąb Agrosport - Krzna Olimpia - pauza

KLASA A - gr. II PROGRAM 12. KOLEJKI (03.04., godz. 12:00)

Orleń R. II - Polesie Olimpia - Orkan Wenus - Start Absolwent - Bór Dwernicki - Wóldom Orleń II Ł. - pauza

KLASA B PROGRAM 12. KOLEJKI (10.04., godz. 15:00)

Unia II Ż. - Huragan II Orleń - Orzeł II Bystrzyca - Az-Bud II Tur - Armaty

mp

Kto za Wałachowskiego?

Zmiana na stanowisku szkoleniowca w trzeciej drużynie Klasy Okręgowej.

Dotychczasowy opiekun Piotr Wałachowski przeniósł się do Pogoni Siedlce. 26-latek był grającym trenerem ŁKS-u Łazy. Kto zajmie jego miejsce? To słodka tajemnica, która niedługo zostanie ujawniona.

Świderski w Pogoni

Nowym trenerem Pogoni II Siedlce został Adrian Świderski, który do tej pory prowadził grupy młodzieżowe w akademii MKP.

Były trener młodzieżowych drużyn Orleń Łuków oraz ŁKS-u Łazy zastąpił na stanowisku Marcina Burkhardta, który pożegnał się z drużyną biało-niebieskich.

mp

Zostań sędzią

Interesujesz się piłką nożną? Osiągnąłeś szczyt swoich możliwości piłkarskich, a chcesz rozwijać pasję związaną z tym sportem?

Weź udział w kursie on-line i zostań sędzią piłkarskim. Aktywnie spędzisz czas, poznasz ciekawych ludzi, a przy tym zarobisz dodatkowe pieniądze, nawet 2000 zł miesięcznie. Musisz mieć ukończone 16 lat. Nie czekaj, rozwijaj swoje pasje.

Zgłoszenia i wszelkie informacje można uzyskać pod numerem tel. 507 122 393 oraz kontaktując się mailowo pod adresem kurs.sedziowski@interia.pl. Termin zgłoszeń mija 28 lutego. Koszt kursu to zaledwie 150 zł.

mp

BIA

OGŁOSZENIE O PRZETARGU								
Wójt Gminy Wojcieszków ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność gminy Wojcieszków								
Lp.	Oznaczenie nieruchomości		Pow. w ha	Opis nieruchomości	Przeznaczenie nieruchomości	Cena wywoławcza bez podatku VAT	Wysokość wadium	Uwagi
	Numer księgi wieczystej	Numer działki						
1.	LU1U/00043058/3	1283/2	0,06	Nieruchomość oznaczona, jako działka ewidencyjna o numerze 1283/2 o powierzchni 0,06 ha położona w miejscowości Wojcieszków, zabudowana budynkiem mieszkalnym o powierzchni użytkowej 56,30 m2 oraz budynkiem gospodarczym o powierzchni użytkowej 133,66 m2.	Zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Wojcieszków – Uchwała nr XXX/145/2001 Rady Gminy Wojcieszków z dnia 20 lipca 2001 r. działka jest położona w terenach zabudowy zagrodowej W-MR.	91 200, 00 zł	9 120,00 zł	
2.	LU1U/00027770/2	1241/5	0,1345	Nieruchomość oznaczona, jako działka ewidencyjna o numerze 1241/5 o powierzchni 0,1345 ha położona w miejscowości Wojcieszków, zabudowana budynkiem mieszkalnym o powierzchni użytkowej 21,51 m2	Zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Wojcieszków – Uchwała nr XXX/145/2001 Rady Gminy Wojcieszków z dnia 20 lipca 2001 r. działka jest położona w terenie przeznaczonym zamiennie pod usługi publiczne, komercyjne lub mieszkalnictwo W-UP/UC/M.	73 800,00 zł	7 380, 00 zł	
3.	LU1U/00073436/6	932/4	0,2549	Nieruchomość położona w miejscowości Wojcieszków stanowiąca lokal mieszkalny o powierzchni użytkowej 35,87 m2 wraz przynależnym pomieszczeniem piwnicznym o powierzchni 21,52 m2 oraz udziałem wynoszącym 5739/13999 części działki o numerze ewidencyjnym 932/4 o powierzchni 0,2549 ha	Zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Wojcieszków – Uchwała nr XXX/145/2001 Rady Gminy Wojcieszków z dnia 20 lipca 2001 r. działka jest położona w terenach o funkcjach głównych: tereny zabudowy usługowej U, teren aktywności gospodarczej AG, funkcja dopuszczalna: teren mieszkalny M.	52 500,00 zł	5 250,00 zł	
4.	Brak założonej księgi wieczystej	508	0,34	Nieruchomość oznaczona, jako działka ewidencyjna o numerze 508 o powierzchni 0,34 ha położona w miejscowości Wola Burzecka	Zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części gminy Wojcieszków – Uchwała nr IV/8/98 Rady Gminy w Wojcieszkowie z dnia 30 grudnia 1998 r. działka jest położona w terenie rolnym, dopuszczającym zabudowę zagrodową C-01 R1.	47 100,00 zł	4 710, 00 zł	Przy sprzedaży przedmiotowej nieruchomości, KOWR przysługuje prawo pierwokupu. W tej sytuacji najpierw notariusz sporządza warunkową umowę sprzedaży. Jeśli KOWR w imieniu Skarbu Państwa nie skorzysta z prawa pierwokupu, wtedy zawierana jest u notariusza umowa przeniesienia własności i dopiero na tej podstawie kupujący staje się właścicielem nieruchomości

Do ceny nieruchomości osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT w wysokości wynikającej z obowiązujących przepisów o podatku od towarów i usług.

Przetarg odbędzie się w dniu 22.02.2022 r. o godz. 10.00 w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Wojcieszków, ul Kościelna 46, 21-411 Wojcieszków.

Pełna informacja dotycząca przetargu zamieszczona została na stronie internetowej Urzędu Gminy Wojcieszków www.wojcieszkow.pl, Biuletyn Informacji Publicznej Urzędu Gminy Wojcieszków pod adresem www.ugwojcieszkow.bip.lubelskie.pl oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy oraz tablicy ogłoszeń sołectwa Wojcieszków i Wola Burzecka.

Szczegółowe informacje uzyskać można telefonicznie pod numerem 25 755 42 99 lub osobiście Urząd Gminy Wojcieszków 46, 21-411 Wojcieszków, pok. nr 16.

Wójt Gminy Wojcieszków
/-/
Agnieszka Cieślak

126 goli w 16 spotkaniach



Kipa Starej Gwardii

Za nami trzecia i czwarta seria XIX edycji Łukowskiej Ligi Haloowej Piłki Nożnej pod patronatem burmistrza Łukowa. W 16 spotkaniach padło 126 goli.

I LIGA

WYNIKI SPOTKAŃ

Aleks - Gmina 2:1

Bramki: Mateusz Baran, Marcin Kłopotek - Piotr Mądry.

DWM - Aleks 7:0

Bramki: Bartosz Młynarczyk, Maciej Janaszek, Daniel Goławski x2, Rafał Jaworski, Radosław Szustek, Adrian Gałach.

DWM - Rollercoaster 7:2

Bramki: Bartosz Młynarczyk x3, Daniel Goławski x3, Rafał Jaworski - Karol Goławski, Mariusz Strzelec.

Gmina - Epaka 2:16

Bramki: Radosław Ostrowski x2 - Filip Ścioch x4, Sebastian Sowisz x6, Mateusz Ebert x4, Piotr Gomółka, Piotr Fortuna.

4Fun - Rollercoaster 1:1

Bramki: Miłosz Pacek - Mariusz Strzelec.

Aleks - Epaka 4:6

Bramki: Rafał Szymczak x2, Piotr Zalewski, Dawid Kłębowski - Filip Ścioch x3, Piotr Gomółka x2, Sebastian Sowisz.

4Fun - DWM 4:2



Zespół Orkana wygrał jedno spotkanie, zaś w dwóch musiał uznać wyższość rywali

Bramki: Dominik Adamiak, Miłosz Pacek, Mateusz Sobiech, Kacper Gryczka - Radosław Szustek, Daniel Goławski.

Niezniszczalni - Aleks 5:2

Bramki: Radosław Chruściel x2, Hubert Chruściel, Marcin Kopeć, Hubert Niedziółka - Stanisław Domański, Piotr Zalewski.

St. Gwardia - 4Fun 5:2

Bramki: Michał Kudlak x3, Bartek Klamka x2 - Miłosz Pacek, Szymon Siwiec.

DWM - Gmina 12:1

Bramki: Radosław Szustek x6, Maciej Janaszek x2, Bartosz Młynarczyk, Daniel Goławski, Adrian Gałach, Rafał Jaworski - Grzegorz Bojar.

II LIGA - gr. A

Pioruny - Coco Jumbo 13:2

Bramki: Konrad Kania x4, Stanisław Sobiech x2, Łukasz Przeździak x3, Piotr Ogrodnik x2, Cezary Prusak, Kacper Jąłowski - Rafał Dołęga, Jakub Płudowski.

II LIGA - gr. B

Orkan - Młoda Gwardia 4:2

Bramki: Filip Mojzych, Jakub Bosek, Michał Trwoga, Łukasz Matyka - Mateusz Bogusz x2.

Orkan - Grajki 1:3

Bramki: Michał Trwoga - Mariusz Sadło x2, Patryk Wypych.

Młoda Gwardia - Grajki 2:4

Bramki: Mateusz Bogusz,



Kąs-Land w dwóch meczach zanotował zwycięstwo oraz porażkę

Piotr Madejski - Mariusz Sadło x2, Ireneusz Sadło, Dawid Czubaszek.

Orkan - Kąs-Land 2:5

Bramki: Sebastian Wesołowski, Łukasz Matyka - Piotr Okniński x3, Maciej Ciołek x2.

Kąs-Land - Grajki 1:5

Bramki: Przemysław Rybka - Mariusz Sadło x3, Patryk Sadło, Patryk Wypych.

NASTĘPNE MECZE

(22.01., sobota)

DWM - Złodzię Oklasków (godz. 16:00), Pioruny Siarczyście - Trzeczczdrzewoszczyce (godz. 16:35), DMW - Pepinos (godz. 17:10), Trzeczczdrze-

woszczyce - Orleńta (godz. 17:45), Złodzię Oklasków - Pepinos (godz. 18:20), WIP - Pioruny Siarczyście (godz. 18:55), Orleńta - WIP (godz. 19:30).

(23.01., niedziela)

Light Bulls - Młoda Gwardia (godz. 10:00), Turbofleety - Grajki (godz. 10:35), Galante - Light Bulls (godz. 11:10), Turbofleety - Młoda Gwardia (godz. 11:45), DWM - Epaka (godz. 12:20), Kąs-Land - Turbofleety (godz. 12:55), DWM - Delta (godz. 13:30), Galante - Kąs-Land (godz. 14:05), Delta Łuków - Epaka (godz. 14:40).

mp

Przywieźli worek medali

Reprezentacja KSW Łuków wzięli udział w Grand Prix Polski w kickboxingu. Podopieczni Zenona Pawlikowskiego wrócili z Mińska Mazowieckiego z dużymi zdobyczami. W sumie wywalczyli 15 medali: sześć złotych, trzy srebrne oraz sześć brązowych.

Na najwyższym stopniu podium w kategorii pointfightingu stanęli: Emilia Krasuska oraz Maciej Oponowicz. Sre-



Kipa KSW Łuków prowadzona przez Zenona Pawlikowskiego

bro wywalczył Jakub Oponowicz, zaś brązowe medale: Maja Radomska, Maria Wilczyńska, Alex Siekierzyński,

Kacper Domański, Antoni Domański.

Równie dobrze łukowianom poszło w grupie kick light.

Złoto wywalczyli: Emilia Krasuska, Róża Zaniewicz, Maciej Oponowicz, Mikołaj Prusowski. Srebro odebrali: Bar-

tosz Daniluk i Kamil Wojtas, zaś Maksymilian Kondracki stanął na najniższym stopniu podium.

Bez medali, ale z cennymi doświadczeniem wrócili: Dominika Skomorowska, Tymoteusz Dzadz, Alan Rosa, Borys Kaczorowski, Mikołaj Domański, Marcel Domański i Jan Filipczak.

- Turniej w Mińsku Mazowieckim był świetną okazją dla naszych zawodników, aby sprawdzić swoją aktualną formę i ocenić przygotowanie do sezonu startowego. W mocno obsadzonym turnieju wypadliśmy bardzo dobrze. Oprócz

zdobyców złotych medali najlepiej wypadli Jakub Oponowicz, który w jednym z pojedynków wygrał z zawodnikiem z NINJA ACADEMY Warszawa - mistrzem kraju z ubiegłego roku i Maksymilian Kondracki, który w jednej z walk pokonał zawodnika z AZS AWF Warszawa, również mistrza Polski z ubiegłego roku. Ze startu wyciągamy wnioski, żeby na następnych zawodach zaważać jeszcze lepiej - mówi Zenon Pawlikowski, szkoleniowiec KSW Łuków.

mp

Dragon z awansem do III ligi

Minioną sobotę siatkarki Dragona Wojcieszków zaliczą do udanych. Podopieczne Kamila Zbietki były gospodyniami turnieju w ramach wojewódzkiej ligi młodzieżek.

- Rozegraliśmy trzy spotkania z drużynami z: Lublina, Kocka i Poniatojew. Wszyst-



Dragon Wojcieszków reprezentowały: Jagoda Dzido, Patrycja Szczęśniak, Julia Latoch, Gabriela Mojzych, Dominika Zdunek, Oliwia Rzewuska, Maja Gil, Magdalena Zdunek. Trener: Kamil Zbietka

kie mecze zakończyły się naszymi zwycięstwami, bez straty seta. Debiut w lidze zaliczyła Magdalena Zdunek, zdobywając swoje pierwsze punkty w kategorii młodzieżki. Dzięki triumfom wywalczyliśmy awans do trzeciej ligi - mówi Kamil Zbietka.

Szkoleniowiec Dragona dziękuje dyrekcji Zespołu Szkół w Wojcieszowie za możliwość organizacji turnieju oraz zawodniczkę Alek-

sandrze Latoch za pomoc w przygotowaniu zawodów. - Przed nami kolejne siatkarskie rozgrywki. W sobotę zagramy w Lublinie w turnieju z udziałem ekip: TPS-u II Lublin, zespołom z Chełma i Opola Lubelskiego.

mp

LUK

W Wólce Ciechomskiej wciąż pamiętają o tej historii

Nie wiedzieli, o którego chodzi - zabili obu

Wólka Ciechomska:

O czwartej rano okrążyli wieś. Wypędzili ludność cywilną z domów i przyprowadzili na koniec wsi. Jeden z żandarmów wyczytał z listy osoby, byli to młodzi mężczyźni w wieku od 16 lat zdolni do pracy.

Ośmiu niewinnych mężczyzn zostało zamordowanych w czasie II wojny światowej przez Niemców. Pamięć o tych wydarzeniach jest tu wciąż żywa. W grudniu mieszkańcy zebrali się tu ponownie. Poświęcono odnowioną kapliczkę, która stała się tu symbolem pamięci.

Wybrali ośmiu

Rankiem 26 kwietnia 1944 roku do wsi przybyli żandarmi z pobliskiego posterunku w Żelechowie. Było ich piętnastu. Według wspomnień i badań dowodzili nimi ludzie o nazwiskach Nikiel oraz Gintof. O godzinie czwartej rano żandarmi okrążyli wieś, wypędzili ludność cywilną z domów i przyprowadzili na koniec wsi patrząc od strony Baczkowa.

Jeden z żandarmów wyczytał z listy osoby, które następnie wyprowadzono do lasu Baczkowskiego. A byli to młodzi mężczyźni w wieku od 16 lat zdolni do pracy. Następnie dowódca nakazał, aby wszyscy wylegitymowali się. Nazwiska sprawdzał z zapiskami z listy, którą stworzył ówczesny sołtys wsi. Z grupy wybrał ośmiu mężczyzn. Ponieważ Niemcy nie wiedzieli, który z mężczyzn nazywających się Stanisław Płocki był podejrzany, podjęli decyzję o zabiciu obydwu. Wskazani odprowadzeni zostali do pobliskiego lasu, gdzie zostali zamordowani podczas egzekucji strzałem w plecy. Wacław Wiącek podjął próbę ucieczki, ale natychmiast został zastrzelony.



Wtedy rodziny nie mogły ich godnie pochować, po latach mieszkańcy wsi dbają o należną im pamięć

Ofiary mordu w Wólce Ciechomskiej:

1. Szerszeń Piotr syn Jana – lat 25
2. Szerszeń Franciszek syn Jana – lat 33
3. Wiącek Wacław syn Piotra – lat 24
4. Wiącek Marian syn Jana – lat 18
5. Płocki Stanisław syn Ignacego – lat 21
6. Płocki Stanisław syn Tomasa – lat 33
7. Kąkol Kazimierz – lat 24
8. Wieser Kazimierz syn Władysława – lat 26.



Mieszkańcy dbają o pamięć ofiar. Wiele lat starali się o odnowienie miejsca pamięci, aż w końcu to się udało. Bardzo ważne jest, abyśmy w dzisiejszych czasach pamiętali o historii i przekazywali ją młodszemu pokoleniu - mówi Kinga szerszeń, wójt Gminy Wola Mysłowska

Za każde ciało śmierć dziesięciu innych

Następnie dowódca niemiecki polecił zakopać zwłoki, informując obecnych, iż jeżeli zwłoki z mogiły zostaną zabrane, to za każde brakujące, rozstrzela 10 mieszkańców wsi. Do zakopania ciał wyznaczona mieszkańców Wólki Celeja, Żaczka i Matkę. Gdy przyszli na miejsce egzekucji zobaczy-

li ofiary. Zamordowani mieli rany klatki piersiowej, niektórzy głowy.

Zamordowani pochowani byli na miejscu zdarzenia. Dopiero po zakończeniu wojny rodziny przeniosły ich ciała na cmentarz parafialny w Wilczyskach.

Egzekucja była prawdopodobnie odwetem za śmierć dwóch niemieckich żołnierzy.

Monika Stępiak

Wraca opłata targowa

Targ w Adamowie od lat odbywa się w poniedziałki i cieszy się dużym zainteresowaniem okolicznych mieszkańców. Od początku tego roku wszyscy sprzedający zobowiązani będą ponownie uiszczać opłatę targową, którą pobierze inkasent. W 2021 r. obowiązek ten zawieszono ze względu na pandemię.

ms

Nie wyrzucaj - wykorzystaj



Pierwsze warsztaty cieszyły się dużym powodzeniem

W Wojcieszkowie odbyły się organizowane przez Towarzystwo Przyjaciół Wojcieszkowa warsztaty „Szyte na miarę zero waste”. To zajęcia mające promować działania proekologiczne, czyli np. ponowne wykorzystywanie zużytych materiałów czy przedmiotów.

Podczas zajęć uczestnicy zapoznali się z podstawami używania maszyny do szycia. Wszystko po to, by na kolejnych zajęciach uszyć torby ekologiczne wielokrotnego użytku z dostępnych w domu materiałów np. niepotrzebnych ubrań.

ms

Podwyżki dla sołtysów być może już w styczniu

Pomysł podwyżki dla sołtysów w gminie Adamów pojawił się już na grudniowej sesji Rady Gminy. Wójt przystał na wniosek radnych, lecz rozmowy nad podwyżkami odłożył do stycznia.

- Wniosek uważam za jak najbardziej zasadny, ale musimy odłożyć

do stycznia rozmowy nad podwyżkami, żeby nie mieszać już w starym budżecie - argumentował Karol Ponikowski, wójt Gminy Adamów. W tej chwili dieta sołtysa wynosi 100 zł za posiedzenie sołectwie.

Monika Stępiak

O G Ł O S Z E N I E

OGŁOSZENIE/OBWIESZCZENIE

Wójta Gminy Łuków

O PRZYSTĄPIENIU DO SPORZĄDZANIA ZMIANY MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO GMINY ŁUKÓW W OBSZARZE WSI ROLE ORAZ WÓŁKA ŚWIĄTKOWA WRAZ Z PROGNOZĄ ODDZIAŁYWANIA NA ŚRODOWISKO

Łuków, 11 stycznia 2022 r.

Na podstawie art. 17 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2021 r. poz. 741 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2021 r. poz. 2373 z późn. zm.)

z a w i a d a m i a m

o podjęciu przez Radę Gminy Łuków Uchwały Nr XXVII/191/2020 z dnia 25 sierpnia 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze wsi Role oraz Uchwały Nr XLIV/317/2021 z dnia 29 grudnia 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze wsi Wólka Świątkowa i przystąpieniu do sporządzania zmiany planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Zainteresowani mogą składać wnioski dotyczące sporządzania zmiany planu w formie papierowej w siedzibie Urzędu Gminy Łuków ul. Świdowska 12, 21-400 Łuków lub elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: sekretariat@lukow.ug.gov.pl, a także wnioski do prognozy oddziaływania na środowisko w formie pisemnej lub ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Łuków, ul. Świdowska 12, 21-400 Łuków albo za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym

w nieprzekraczalnym terminie do dnia 9 lutego 2022 r.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy wniosek (nazwa sołectwa oraz nr nieruchomości). Organem właściwym w sprawie rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Łuków.

Wójt Gminy Łuków
/-/ mgr Mariusz Osiać

Informuję, że:

1. Złożenie wniosku stanowi będzie odpowiedź na niniejsze ogłoszenie.
2. Administratorem podanych we wniosku danych osobowych jest Gmina Łuków z siedzibą przy ul. Świdowskiej 12, 21-400 Łuków, tel. (25) 798 24 39, mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl
3. Dane są podawane w celu składania wniosków do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
4. Podstawę prawną przetwarzania podanych danych stanowi art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2021 r. poz. 741 z późn. zm.) oraz § 11 ust. 1 pkt 4 w związku z załącznikiem nr 3 do rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 17 grudnia 2021 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2021 r. poz. 2404).
5. Konsekwencją braku podania danych osobowych jest pozostawienie wniosku bez rozpoznania.
6. Składający wniosek ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
7. We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem danych osobowych oraz realizacją przysługujących w tym zakresie praw można kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych osobiście lub korespondencyjnie ul. Świdowska 12, 21-400 Łuków, przez tel. + 48512263577, mail: iod@lukow.ug.gov.pl
8. Pełen zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie <http://www.lukow.ug.gov.pl/userfiles/files/RODO/politykaprywatnosci.pdf> oraz w siedzibie Administratora: ul. ul. Świdowska 12, 21-400 Łuków

O G Ł O S Z E N I E

Wójt Gminy Serokomla

informuje, że w okresie od dnia 18.01.2022 r. do dnia 08.02.2022r. na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Gminy Serokomla, tablicach ogłoszeń wsi Józefów Duży, Ruda i Bronisławów duży oraz na stronie internetowej BIP i <http://www.gminaserokomla.pl> zamieszczono wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego oraz do oddania w dzierżawę.

Wójt
Piotr Chaber

Świat baśni w Radoryżu Smolanym

GMINA KRZYWDA Dzieci i młodzież w Radoryżu Smolanym nie będą się nudzić w ferie zimowe. Oto plan zajęć.

W programie: zajęcia kulinarne: sałatki karnawałowe i kolorowe kanapki, przekąski słodkie i słone;

dzień filmowy - wspólne oglądanie filmów przy małym poczęstunku; sporządzenie listy filmowych hitów świetlicy i wykonanie plakatów filmowych na ich temat; zajęcia plastyczne - album „zdjęć” zimowych (akwarela lub kredka świecowa, ewentualnie pasta do zębów); w świetlicy baśni - zapoznanie z wybraną baśnią, wykonanie ilustracji; zabawy dramatyczne - przedstawianie fragmentów baśni, kalambusy baśniowe; zajęcia plastyczno-techniczne: serduska walentynkowe z sentencjami okolicznościowymi wyszukany w internecie, ozdoby zimowe.

Każdego dnia ferii dzieci mają możliwość uczestniczenia w różnych zabawach i grach ruchowych z piłką, ping-pongiem, bilardem, zagrać w piłkarzyki, pograć w gry na xbox, i planszowe.

Wstęp wolny dla wszystkich.

Zgłoszenia dzieci do 25 stycznia w świetlicy w Radoryżu Smolanym od pon. do pt. w godz. 12.00 - 16.00 u Agnieszki Jodełka lub pod nr tel. 517 748 225.

Biskup ze Stoczek zostanie patronem w Starych Kobiałkach

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI Trwają prace przygotowawcze do uroczystości nadania biblioteki w Starych Kobiałkach imienia Biskupa Adolfa Piotra Szelażka, który pochodzi ze stoczkowskich stron.

Bp Szelażek urodził się 1 sierpnia 1865 r. w Stoczku Łukowskim, zmarł 9 lutego 1950 r. w Zamku Bierzgłowskim. W 1936 r. założył Zgromadzenie Sióstr św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Z inicjatywy tych sióstr, przekonanych o świętobliwości jego życia, podjęto próbę wyniesienia go na ołtarze. Proces beatyfikacji zaczął się 6 października 2013 r. i trwa.

Z inicjatywy sióstr

Postać bp. Adolfa Szelażka na stałe wpisała się w historię Stoczka Łukowskiego, a stało się tak za sprawą i z inicjatywy Sióstr ze Zgromadzenia św. Teresy od Dzieciątka Jezus.

„Tu się wszystko zaczęło” – takimi słowami rozpoczęła współpracę z Ks. Prałatem Józefem Hu-



Iwona Brodzik,
dyrektor GBP w Starych Kobiałkach:
Uroczystość nadania Bibliotece imienia Biskupa Adolfa Piotra Szelażka zaplanowaliśmy na drugą połowę 2022 r.

„Dostaliśmy potwierdzony aktem notarialnym, spadek w postaci majątku ruchomego od ks. Prałata Józefa Huszaluka”.

szalukiem, proboszczem parafii w Stoczku Łukowskim, ówczesna Matka Generalna Zgromadzenia – s. Sabina Gumkowska.

Wtedy właśnie lokalna społeczność dowiedziała się, że biskup, wielki patriota i wzór do naśladowania wywodzi się ze Stoczkowskiej Ziemi.

W 2012 r. w kościele w Stoczku odsłonięto tablicę poświęconą bp. Szelażkowi. Od tej pory w miejscowej parafii, we współpracy z Siostrami Terezjankami – są organizowane cyklicznie uroczystości poświęcone pamięci Biskupa. Koordynatorem tych działań jest właśnie biblioteka w Starych Kobiałkach.

Dorośli przedstawiciele parafii Stoczek Łukowski, uczestniczyli w pielgrzymce „Śladami sługi Bożego bp. Adolfa Szelażka – ze Stoczka Łukowskiego do ziemi toruńskiej”, co pozwoliło im lepiej poznać jego życie i działalność.

Opinia radnych: najlepszy wybór

- Imię biskupa Adolfa Piotra Szelażka wydaje się dla biblioteki najlepszym wyborem: z jednej strony podnosi rangę biblioteki, z drugiej – honoruje nieżyjącego sławnego stoczkowianina. W taki sposób przy-



Bp Adolf Piotr Szelażek urodził się w 1865 r. w Stoczku Łukowskim. Zmarł w 1950 r. Założył Zgromadzenie Sióstr św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Z inicjatywy tych sióstr, podjęto próbę wyniesienia go na ołtarze. Proces beatyfikacji zaczął się w 2013 r.

czynimy się do szerzenia kultu naszego ziomka bp. Szelażka – uzasadniają radni reprezentujący mieszkańców gminy Stoczek Łukowski.

Od wielu lat Biblioteka w Starych Kobiałkach organizuje wydarzenia o charakterze religijnym, również związane z biskupem Szelażkiem. Stąd inicjatywa nadania jego imienia placówce.

- Jako biblioteka dostaliśmy potwierdzony aktem notarial-

Pamiętki po biskupie

Biblioteka w okresie przed nadaniem jej imienia bp. Szelażka planuje utworzyć kącik pamięci patrona, gromadzić materiały biograficzne, pamiątki, fotografie i upowszechniać je w formie elektronicznej, wydać okolicznościowy folder, opracować cykliczne wydarzenia poświęcone pamięci bp. Szelażka, przygotować pielgrzymkę jego śladami dla radnych gminy i kierowników gminnych jednostek organizacyjnych oraz przygotować uroczystość nadania imienia.

nym, spadek w postaci majątku ruchomego od Ks. Prałata Józefa Huszaluka - wielkiego orędownika Biskupa Szelażka, z przeznaczeniem na szerzenie kultu Sługi Bożego A. P. Szelażka. Są to różne publikacje, portrety, obrazy, książki, opracowania na temat przyszłego patrona – mówi Iwona Brodzik, dyrektor GBP w Starych Kobiałkach.

mo

Dostaniesz prezent! Przyjdź z dzieckiem do biblioteki

GMINA KRZYWDA Trwa kolejna edycja ogólnopolskiej kampanii „Mała książka - Wielki człowiek”.

Wśród placówek, które korzystają z tej formy promocji czytelnictwa, jest Gminna Biblioteka Publiczna w Krzywdzie. Głównym celem akcji jest zachęcenie rodziców do

odwiedzania bibliotek i codziennego czytania z dzieckiem. Każde dziecko urodzone w latach 2015 - 2018, które przyjdzie do głównej siedziby w Krzywdzie oraz filii w Hucie Dąbrowie i w Okrzei, otrzyma w prezencie „Wyprawkę Czytelniczą”. Znajdą się w niej m.in.: książka, dostosowana pod względem formy i treści do potrzeb przedszkolaka i Karta Małego Czytelnika.

Za każdą wizytę, zakończoną wypożyczeniem minimum jednej książki z księgozbioru dziecięcego, „mały czytelnik” otrzyma naklejkę, a po zebraniu dziesięciu zostanie uhonorowany imiennym dyplomem potwierdzającym jego czytelnicze zainteresowania. Dla rodziców organizatorzy akcji przygotowali broszurę, przypominającą o korzyściach wynikających z czytania dzieciom.

Wybudują nową studnię w Turzycach Rogach

GMINA ŁUKÓW Gmina pod koniec grudnia kupiła działkę w Turzycach Rogach o powierzchni około 20 arów, która będzie przeznaczona pod nowe ujęcie wody - studnię.

- Z informacji dostarczanych przez eksploatatora wynika, że studnie, które w Turzycach Rogach w tej chwili funkcjonują, są już na granicy wydajności. Gmina systematycznie się rozbudowuje, a więc zapotrzebowanie na wodę się zwiększa.

Dlatego też konieczne jest wykonanie nowego otworu studziennego. Wykonanie go na placu stacji uzdatniania wody jest niemożliwe, ponieważ wywiercenie kolejnej studni w niewielkiej odległości od istniejących studni powodowałoby, że wcale nie zwiększyłaby się nam dostępność tej wody, ponieważ czerpalibyśmy z jednego miejsca, tylko trzema czy czterema studniami – wyjaśnia wójt Mariusz Osiak.

Dlatego też sugestia była taka, żeby poszukać lokalizacji oddalonej od studni, ale zarazem takiej, która będzie łatwa do

spięcia z istniejącą stacją uzdatniania wody. Zakupiona działka znajduje się w odległości około 300 m od istniejących ujęć studziennych i według eksploatatora gminnych sieci i stacji uzdatniania wody jest to lokalizacja dobra.

- W przyszłym roku będziemy chcieli wykonać na tej działce otwór studzienny i połączyć go z istniejącą stacją uzdatniania wody. Dzięki temu nasze możliwości dostarczania wody do terenów objętych działaniem stacji uzdatniania wody z Turzycach Rogach istotnie powiększą się – dodaje wójt.

O G Ł O S Z E N I E

OGŁOSZENIE/OBWIESZCZENIE

Wójt Gminy Łuków

O PRZYSTĄPIENIU DO SPORZĄDZANIA ZMIANY MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO GMINY ŁUKÓW W OBSZARZE WSI ŁĄZY WRAZ Z PROGNOZĄ ODDZIAŁYWANIA NA ŚRODOWISKO

Łuków, 11 stycznia 2022 r.

Na podstawie art. 17 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2021 r. poz. 741 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2021 r. poz. 2373 z późn. zm.)

z a w i a d a m i a m

o podjęciu przez Radę Gminy Łuków Uchwały Nr XXVII/197/2020 z dnia 25 sierpnia 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania zmiany Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze wsi Łązy zmienionej Uchwałą Nr XLIV/318/2021 z dnia 29 grudnia 2021 r. w sprawie zmiany Uchwały Nr XXVII/197/2020 Rady Gminy Łuków z dnia 25 sierpnia 2020 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze wsi Łązy i przystąpieniu do sporządzania zmiany planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Zainteresowani mogą składać wnioski dotyczące sporządzania zmiany planu w formie papierowej w siedzibie Urzędu Gminy Łuków ul. Świderska 12, 21-400 Łuków lub elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: sekretariat@lukow.ug.gov.pl, a także wnioski do prognozy oddziaływania na środowisko w formie pisemnej lub ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków albo za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym

w nieprzekraczalnym terminie do dnia 9 lutego 2022 r.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy wniosek (nazwa sołectwa oraz nr nieruchomości). Organem właściwym w sprawie rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Łuków.

Wójt Gminy Łuków
/-/ mgr Mariusz Osiak

Informuję, że:

1. Złożenie wniosku stanowić będzie odpowiedź na niniejsze ogłoszenie.
2. Administratorem podanych we wniosku danych osobowych jest Gmina Łuków z siedzibą przy ul. Świderskiej 12, 21-400 Łuków, tel. (25) 798 24 39, mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl
3. Dane są podawane w celu składania wniosków do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
4. Podstawę prawną przetwarzania podanych danych stanowi art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2021 r. poz. 741 z późn. zm.) oraz § 11 ust. 1 pkt 4 w związku z załącznikiem nr 3 do rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 17 grudnia 2021 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2021 r. poz. 2404).
5. Konsekwencją braku podania danych osobowych jest pozostawienie wniosku bez rozpoznania.
6. Składający wniosek ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
7. We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem danych osobowych oraz realizacją przysługujących w tym zakresie praw można kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych osobiście lub korespondencyjnie ul. Świderska 12, 21-400 Łuków, przez tel. + 48512263577, mail: iod@lukow.ug.gov.pl
8. Pełen zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie <http://www.lukow.ug.gov.pl/userfiles/files/RODO/politykaprywatnosci.pdf> oraz w siedzibie Administratora: ul. ul. Świderska 12, 21-400 Łuków

Krwiodawcy z Krzywdy znów pomogli

Sylwestrowa impreza za krew

GMINA KRZYWDA

Do punktu krwiodawstwa, zorganizowanym w domu parafialnym w Hucie Dąbrowie, zgłosiło się 32 dawców, którzy przekazali łącznie ponad 10 litrów krwi.

Pierwsza w tym roku akcja krwiodawstwa odbyła się w niedzielę 9 stycznia i wypadła nadzwyczaj dobrze.

- Biorąc pod uwagę pandemię, jak na tak małą miejscowość frekwencja była wysoka, a efekty zbiórki bardzo dobre. Przedstawiciele Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecnicstwa w Lublinie dodatkowo ucieszyło to, że wśród dawców była duża grupa osób z rzadką grupą krwi - podsumowują organizatorzy terenowych akcji w Hucie Dąbrowie. „Darem życia” dzielili się nie tylko mieszkańcy gminy Krzywda, ale również dawcy z innych części powiatu łukowskiego.



Organizatorów cieszy, że pojawiły się osoby z grupami krwi, o które zazwyczaj trudno

- Warto podkreślić, że w tej grupie były na przykład małżeństwa, strażacy m.in. z Burca, Podosia czy Fiukówki oraz indywidualni dawcy z różnych miejscowości - dodają pomysłodawcy akcji.

Cztery akcje w planach

Podobnie jak w ubiegłym roku, również w 2022 w Hucie Dąbrowie zaplanowano cztery takie ak-

cje. Każdy, kto zgłosi się na wszystkie, weźmie udział w losowaniu kartetu na zabawę sylwestrową w Pałacu Dąbrowa w Hucie Dąbrowie, a nagrodą za uczestnictwo w trzech zbiórkach będą bony do miejscowego sklepu sieci „Topaz”.

Fundatorami Sylwestra są Jacek i Iwona Borkowscy, a bony sponzoruje Hubert Świętochowski.

Stacjonarne akcje krwiodawstwa przy parafii Podwyższenia

Krzyża Świętego w Hucie Dąbrowie rozpoczął przed kilkoma laty ówczesny proboszcz ks. kanonik Jarosław Kisielewski, a obecnie pomysły ten kontynuuje ks. Jarosław Zalewski. Przy organizacji każdej zbiórki pomagają panie z parafialnego koła gospodyń, które m.in. serwują ciepłe napoje i pyszne ciasta wszystkim krwiodawcom oraz posiłek dla ekipy regionalnego centrum z Lublina.

Firma z Wojcieszkowa odbierze odpady

GMINA KRZYWDA

Przez kolejny rok odbiorem i transportem odpadów komunalnych w gminie Krzywda będzie się zajmować firma z Wojcieszkowa, która zaproponowała cenę o ponad 50 tys. zł niższą od kwoty, którą samorząd przeznaczył na ten cel.

Do końca grudnia 2022 r. zwycięzca przetargu ma odbierać odpady z ponad 2 800 nieruchomości zamieszkałych i niezamieszkałych w 27 miejscowościach gminy oraz Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w Krzywdzie. Częstotliwość odbioru śmieci będzie taka jak w ubiegłym roku. W sezonie letnim od kwietnia do października odpady biodegradowalne i zmieszane będą odbierane 2 razy w miesiącu, a w pozostałych miesiącach 1 raz w miesiącu. Poza tym dwa razy w roku będą organizowane mobilne zbiórki odpadów budowlanych, rozbiórkowych i wielkogabarytowych oraz zużytych opon. W gm. Krzywda opłata za odbiór i zagospodarowanie odpadów wynosi 13 zł od oso-

by. Jeśli ktoś nie oddaje odpadów biodegradowalnych, tylko gromadzi je w kompostownikach, może korzystać ze zniżki 50 gr od osoby.

Co do PSZOK-u?

Punkt Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych w Krzywdzie (PSZOK) znajduje się przy ul. Kolejowej 30B, czynny jest w każdy pierwszy poniedziałek i trzeci piątek każdego miesiąca (z wyjątkiem dni wolnych od pracy przypadających na ten dzień), w godzinach od 9:00 do 15:00. W PSZOK przyjmowane są odpady komunalne zebrane selektywnie, w ramach opłaty za gospodarowanie odpadami. Przyjmowane są bezpłatnie: papier; metale i tworzywa sztuczne; szkło; bioodpady; przeterminowane leki; chemikalia; zużyte: baterie, akumulatory; tusze i tonery; sprzęt elektryczny i elektroniczny; meble; materace, dywany, wózki dziecięce, stara stolarka okienna, odpady budowlane i rozbiórkowe z remontu wykonywanego osobiście, zużyte opony. Nie są przyjmowane: opony z pojazdów ciężarowych i maszyn rolniczych eternit, papa, padłe zwierzęta.

mo

Gospodarze montują tabliczki

Kto mieszka u Kmicica a kto u Zagłoby

GMINA KRZYWDA

Drogi w Woli Okrzejskiej mają swoje nazwy. Patronów ulic zaproponowali sami mieszkańcy, a jesienią zatwierdziła je rada gminy. Właściciele posesji już rozpoczęli montaż tabliczek na swoich nieruchomościach.

Inicjatorem wspólnego zamówienia tabliczek był miejscowy sołtys, który przygotował listę chętnych, a potem zajął się również dystrybucją gotowego oznakowania. Za nową tabliczkę zainteresowani płacili po 30 zł. Z kolei Gmina Krzywda zamówiła znaki dojazdowe, które staną przy zjeździe do nowo nazwanych ulic. To zamówienie zostanie sfinansowane ze środków funduszu sołeckiego.



Tabliczka numerowa z nowej ulicy Wołodajowskiego

Różnica w literach

Wola Okrzejska to, po Krzywdzie, Okrzei i Hucie Dąbrowie, czwarta pod względem liczby mieszkańców miejscowość w gminie. Obecnie jest tutaj zameldowanych około 860 osób, ale wieś cały czas się rozbudowuje. Zdarzało się, że posesje pod jednym numerem znajdowały się w różnych częściach miejscowości, a różniła je tylko litera dodawana do konkretnego numeru. Mieszkańcy wiedzą, gdzie jest na przykład „Kobyl-

czyk”, „Jakubówka” czy „Pas-mug”, ale turyści albo kurierzy dostarczający przesyłki mieli kłopot z lokalizacją konkretnych miejsc.

Na cześć Sienkiewicza

Sposobem na uporządkowanie tej kwestii było nazwanie ulic, nawiązujących do postaci noblisty Henryka Sienkiewicza. Imieniem autora „Trylogii” została nazwana główna droga w Woli Okrzejskiej, a nazwy kolejnych ważnych tras pochodzą od bohaterów jego dzieł. Stąd ulice Andrzeja Kmicica, Michała Wołodajowskiego i Zagłoby. Pozostałe nazwy nawiązują do otoczenia i są to ulice: Brzozowa, Kolejowa, Leśna, Malinowa, Ogrodowa, Piaskowa, Polna, Południowa, Powstańców Styczniowych, Spacerowa, Spokojna, Wesoła i Wschodnia.

Zmiana godzin pracy

GMINA TRZEBIESZÓW Od 13 stycznia Urząd Gminy Trzebieszów, GOPS oraz Gminny Zespół Obsługi Szkół i Przedszkoli w Trzebieszowie jest czynny w każdy czwartek od godz. 7.30 do 15.30.

OGŁOSZENIE

Ogłoszenie

Wójt Gminy Krzywda ul. Żelechowska 24B, 21-470 Krzywda informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Krzywda, oraz na stronie internetowej <http://ugkrzywda.bip.lubelskie.pl> ogłoszono na okres od **18.01.2022 r. do 09.02.2022 r.** wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia. Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr tel. 25 755 1006.

Wójt Gminy Krzywda, Krzysztof Warda

OGŁOSZENIE/OBWIESZCZENIE WÓJTA GMINY ŁUKÓW

Łuków, 18 stycznia 2022 r.

Na podstawie art. 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 741 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 2373 z późn. zm.)

z a w i a d a m i a m

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu częściowej zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków które odbędzie się w dniach od **26 stycznia 2022 r. do 17 lutego 2022 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków - **pokój nr 36, w godzinach pracy Urzędu (7.30-15.30).** Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie częściowej zmiany studium (oraz prognozie oddziaływania na środowisko) odbędzie się w dniu 8 lutego 2022 r. w siedzibie Urzędu Gminy Łuków ul. Świderska 12, 21-400 Łuków, w sali konferencyjnej UG – pokój nr 29 o godz. 10.00.

Projekt częściowej zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko dostępny będzie w wersji elektronicznej na stronie internetowej Urzędu Gminy Łuków - www.lukow.ug.gov.pl i w BIP – www.uglukow.bip.lubelskie.pl.

Uwagi do projektu częściowej zmiany studium należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 11 marca 2022 r.**

z podaniem nazwiska, imienia, nazwy i adresu składającego uwagę, przedmiotu uwagi oraz oznaczeniem nieruchomości, której dotyczy uwaga.

Uwagi mogą być wnoszone w formie papierowej na adres Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, adres e-mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl

Równocześnie informuję, że we wskazanym wyżej terminie można zapoznać się z dokumentacją projektu studium, w tym z opiniami RDOŚ i PPS.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, **informuję o możliwości składania uwag i wniosków do prognozy oddziaływania na środowisko**, które wnoszone mogą być w formie pisemnej, ustnie do protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres: sekretariat@lukow.ug.gov.pl w terminie j.w.

Organem właściwym w sprawie rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Łuków.

Wójt Gminy Łuków
/-/ mgr Mariusz Osiak

Tożsamość Administratora Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Łuków, adres: ul. Świderskiej 12, 21-400 Łuków, tel. (25) 798 24 39, mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl (dalej: ADO).

Dane kontaktowe IOD Więcej informacji o przetwarzaniu danych osobowych można uzyskać od Inspektora Ochrony Danych Osobowych za pośrednictwem poczty elektronicznej, adres e-mail: iod@lukow.ug.gov.pl

Cele przetwarzania oraz podstawa prawna Dane osobowe będą przetwarzane na podstawie ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, art. 6 ust. 1 lit. c (niezbędne do wypełnienia obowiązków prawnego ciążącego na ADO) i art. 6 ust. 1 lit. e (niezbędne do wykonania zadania realizowanego w interesie publicznym lub w ramach sprawowania władzy publicznej powierzonej ADO).

Odbiorcy danych Odbiorcami danych osobowych mogą być podmioty, które na podstawie stosownych umów podpisanych z ADO przetwarzają dane osobowe dla których administratorem danych osobowych jest ADO, tj. m.in. firmy księgowe, kancelarie prawne oraz dostawcy usług IT.

Okres przechowywania danych Dane osobowe przetwarzane na podstawie ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym będą przetwarzane przez okres od 5 lat do wieczystego przechowywania, w zależności od dokumentu zgodnie z Rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych.

Pani/ Pana prawa W związku z przetwarzaniem danych osobowych przysługują, po spełnieniu określonych w RODO przesłanek, następujące uprawnienia: prawo dostępu do danych osobowych, w tym prawo do uzyskania kopii tych danych (nie przysługuje, jeśli wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której pozyskano dane); - prawo do żądania sprostowania (poprawiania) danych osobowych; - prawo do żądania usunięcia danych osobowych (tzw. prawo do bycia zapomnianym); - prawo do żądania ograniczenia przetwarzania danych osobowych.

Prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego W przypadku powzięcia informacji o niezgodnym z prawem przetwarzaniu przez ADO danych osobowych, przysługuje prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego właściwego w sprawach ochrony danych osobowych (Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych).

Informacja o wymogach ustawowych podania danych Podanie danych osobowych jest obowiązkowe. Konsekwencją niepodania danych osobowych jest brak możliwości realizacji sprawy na podstawie ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Dostali 5 tys. zł na niecodzienne lekcje

Oni już nie pytają: „Po co nam matma?”

**GMINA WOLA MY-
SŁOWSKA** Piekąc szarlotkę, uczyli się matematyki.

Pieniądze z grantu w wysokości 5 tys. zł trafiły do szkoły dzięki nauczycielkom Marioli Kosmowskiej i Małgorzacie Odalskiej, które we wrześniu 2021 r. przystąpiły do programu mPotęga, po czym napisały projekt, który został doceniony, a Fundacja mBank przeznaczyła na jego realizację wymienioną wyżej kwotę.

Codziennie przydatna

W ramach projektu od września do grudnia 2021 r. uczniowie klas IV-VI, pracując w grupach, wykonywali zadania - zagadki matematyczne, ukazujące wykorzystanie matematyki w otaczającym nas świecie.

„Matematyczna szarlotka” - uczniowie rozszyfrowali proporcje składników szarlotki, odmierzali je, a w domu z rodzicami upiekli ciasto, którym w szkole częstowali kolegów.



SP Mysłów liczy 108 uczniów. Uczą się tu dzieci z miejscowości: Mysłów, Ksawerynów, Kamień, Germanicha, Wola Mysłowska.

Uczniowie, planując wycieczkę po gminie, przeliczyli skalę, utrwalając jednostki długości i ich zamianę

„Zeskalowana wycieczka” - w oparciu o mapę zaplanowali wycieczkę po gminie, przeliczyli skalę, wycieczkę zakończono ogniskiem. „Ekologiczna geometria” - wzięli udział w warsztatach ekologicz-

nych, na których uszyli torby ekologiczne na maszynie.

„Matematyka na bank” - spotkali się z dyrektorem Oddziału Banku Spółdzielczego w Woli Mysłowskiej i dowie-

dzieli się, jak pracują banki, co oferują, w jakich walutach można wpłacać pieniądze. Podsumowaniem projektu był gminny konkurs „Odyseusz matematyczny”.

Świąteczna Zuzia



Zuzia Bochman

Zuzanna Bochman, wokalistka ŁOK zajęła I miejsce w II Międzynarodowym Konkursie Koled i Piosenki Świątecznej Warszawa 2021, w kat. 9-13 lat. (Organizator: Fundacja „Diamantowy Głos”). Została także Laureatką I stopnia w Międzynarodowym Konkursie Digi-Talenty Święta

2021 w kat. 12-14 lat, Finalistką V Międzynarodowego Festiwalu Piosenki Świątecznej i Zimowej „Hu, Hu, Ha!” Warszawa 2021 oraz X Ogólnopolskiego Festiwalu Koled i Piosenek Bożonarodzeniowych Starachowice 2022.

mo

O G Ł O S Z E N I E

OGŁOSZENIE/OBWIESZCZENIE Wójta Gminy Łuków

Łuków, 14 stycznia 2022 r.

O PRZYSTĄPIENIU DO SPORZĄDZANIA ZMIANY MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO GMINY ŁUKÓW W OBSZARZE WSI SIĘCIASZKA DRUGA WRAZ Z PROGNOZĄ ODDZIAŁYWANIA NA ŚRODOWISKO

Na podstawie art. 17 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2021 r. poz. 741 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2021 r. poz. 2373 z późn. zm.)

z a w i a d a m i a m

o podjęciu przez Radę Gminy Łuków Uchwały Nr XLIV/319/2021 Rady Gminy Łuków z dnia 29 grudnia 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze wsi Sięciaszka Druga i przystąpieniu do sporządzania zmiany planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Zainteresowani mogą składać wnioski dotyczące sporządzania zmiany planu w formie papierowej w siedzibie Urzędu Gminy Łuków ul. Świderska 12, 21-400 Łuków lub elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: sekretariat@lukow.ug.gov.pl, a także wnioski do prognozy oddziaływania na środowisko w formie pisemnej lub ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków albo za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym

w nieprzekraczalnym terminie do dnia 9 lutego 2022 r.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy wniosek (nazwa sołectwa oraz nr nieruchomości). Organem właściwym w sprawie rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Łuków.

Wójt Gminy Łuków
/-/ mgr Mariusz Osiak

Informuję, że:

1. Złożenie wniosku stanowić będzie odpowiedź na niniejsze ogłoszenie.
2. Administratorem podanych we wniosku danych osobowych jest Wójt Gminy Łuków z siedzibą przy ul. Świderskiej 12, 21-400 Łuków, tel. (25) 798 24 39, mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl
3. Dane są podawane w celu składania wniosków do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
4. Podstawę prawną przetwarzania podanych danych stanowi art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2021 r. poz. 741 z późn. zm.) oraz § 11 ust. 1 pkt 4 w związku z załącznikiem nr 3 do rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 17 grudnia 2021 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2021 r. poz. 2404).
5. Konsekwencją braku podania danych osobowych jest pozostawienie wniosku bez rozpoznania.
6. Składający wniosek ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
7. We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem danych osobowych oraz realizacją przysługujących w tym zakresie praw można kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych osobiście lub korespondencyjnie ul. Świderska 12, 21-400 Łuków, mail: iod@lukow.ug.gov.pl
8. Pełen zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie <http://www.lukow.ug.gov.pl/userfiles/files/RODO/politykaprywatnosci.pdf> oraz w siedzibie Administratora: ul. Świderska 12, 21-400 Łuków

Z gośćmi z Erasmusa w Kazimierzu



GMINA STANIN W Zespole Szkół w Staninie spotkali się uczniowie i nauczyciele z Litwy, Włoch (internetowo) Chorwacji, Rumunii i Turcji współpracujący w ramach Erasmusa+. Uczniowie ze Stanina zaprezentowali nasz kraj, region i szkołę, a goście opowiedzieli o swoich ojczyznach. Zespół Jarzębinki zaśpiewał polskie pieśni ludowe. Młodzież wystąpiła w regionalnych strojach. Uroczystość prowadzili w jęz. angielskim uczniowie kl. VII b. Goście z zagranicy zwiedzili Kazimierz Dolny i Centrum Nauki Kopernik w Warszawie.

Choinka z Mikołajem w Suchocinie



GMINA ŁUKÓW W świetlicy wiejskiej w Suchocinie w niedzielę 9 stycznia dzieci spotkały się na zabawie choinkowej. Były zabawy, gry i konkursy z nagrodami. Pojawił się także Św. Mikołaj, który obdarował wszystkie dzieci paczkami z łakociami. Poczęstunek i dekorację sali przygotowali rodzice. Impreza została zorganizowana dzięki radnemu Zbigniewowi Strzyżewskiemu z Suchocina przy współpracy z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Łukowie.

mo

LUK